

Zakliczyński Magazyn Informacyjno - Kulturalny

GŁOSICIEL

SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 63-64

MAJ - CZERWIEC 2000

CENA 2.50 ZŁ



JAMNA - inauguracja sezonu turystycznego Pogórze.



13. MATURY ZSZ w Zakliczynie.



Posłanka Aleksandra Jakubowska w Cieżkowicach.



I. Przegląd Orkiestr Dętych w Zakliczynie.



MAJ - miesiąc 1. Komunii. → 1. Komunia w Paleńnicy.

fol. S. Kusiak, K. Chmielowski



"Zdrowie Pacjentów,
godność człowieka
i życzliwość
to najważniejszy cel
mojej pracy zawodowej"
- powiedziała
dr Dorota Krakowska.

W numerze:

- EKSPRES WIADOMOŚCI
- SPRAWA PRZEDSZKOLI
- WYWIAD Z DYREKTOREM RCTiDK
- PROTEST MIESZKAŃCÓW ZDONI
- FOTO - PRYMICJE

**WSPÓŁPRACA
MEDIALNA**

**RADIO
KRAKÓW**

FOTOEKSPRES

fot. K. Chmielowski, S. Kusiak



Nowa rejestracja w zakliczyńskim Ośrodku.



Zakliczyńskie Koło GGG na Targach Agroturystycznych w Krakowie.



"Poziom, kultura i porządek to domena naszej Kawiarni w Ratuszu" - twierdzą właściciele, którzy zarazem zapraszają.



W V Konkursie Piosenki Religijnej i Poezji Patriotycznej nagrodę publiczności zdobyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Fańciszwowej.



Przeestroga przed nadmierną prędkością.



Kto uratuje zamkowe ruiny w Melsztynie ?



WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielowski

URODZINOWE ŻYCZENIA

18 Maja do Rzymu i papieża Jana Pawła II z całego Świata napływały życzenia z okazji 80 rocznicy urodzin. Życzenia Ojcu Świętemu przesłał także Rząd RP i Prezydent Aleksander Kwaśniewski. Prezydent życzył papieżowi najdłuższych lat w zdrowiu i dostatku sił. Prezydent także ponownie zwrócił się do papieża z prośbą o kolejną wizytę Ojca Świętego w Ojczyźnie. Życzenia Karolowi Wojtyłce złożyli również turyści zgromadzeni na placu św. Piotra a także mieszkańcy Wadowic, którzy w chłodny deszczowy wieczór zgromadzili się na wadowickim rynku. Z tej okazji w mieście, gdzie urodził się Ojciec Święty odbył się wielki koncert w którym ze specjalnym repertuarem wystąpili popularni artyści muzycznej sceny polskiej. Papieżowi odśpiewano sto lat, natomiast Ojciec Święty w późnych godzinach wieczornych do wadowiczian przemówił i wszystkim pobłogosławił.

NAUCZYCIELE W WARSZAWIE

Na zaproszenie posła RP Wiesława Wody w dniu 19 kwietnia do Warszawy udali się tym razem nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi Zespołu Szkół zawodowych w Zakliczynie. Wraz z gronem nauczycielskim w wycieczce uczestniczyli uczniowie, którzy korzystając z pobytu w Warszawie przeprowadzili wywiad z Ministrem Rolnictwa panem Arturem Balazsem. Uczestnicy wycieczki, niektórzy po raz pierwszy, mieli okazję zwiedzić cały kompleks gmachów przy ulicy Wiejskiej. Z Galerii oglądali i przysłuchiwali się obradom. Duże zainteresowanie uczestników wycieczki wzbudziła zorganizowana w gmachu Sejmu wystawa pt. "Katyń – Walka o Prawdę". Wszyscy oglądali ją w wielkim skupieniu i ze wzruszeniem. Podczas pobytu w Parlamencie pracownicy ZSZ mogli także bezpośrednio porozmawiać z posłami: W. Wodą, J. Zychem, A. Łuczakiem, którzy przedstawili swoją wizję rozwoju państwa, oświaty, nauki i kultury. Na zakończenie delegacja ZSZ zwiedziła Pałac w Łazienkach. Wycieczka była znakomitą okazją do poznania pracy posłów i całego polskiego Parlamentu.

POLICJA JUŻ W CENTRUM

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze Głosiciela, trwa reorganizacja policji. W powiecie tarnowskim do tej pory istniało 14 komisariatów, wkrótce ma ich być 4 – Tuchowie, Żabnie, Wojnicz i Ciężkowice, ten ostatni powstanie dzięki pomocy samorządu Gminy Ciężkowice, który przeznaczył "niemałe" pieniądze na Komisariat i 2 etaty policjantów. Zakliczyn posiadał będzie swój rewir podporządkowany Komisariatowi Policji w Wojniczu. Komendantem komisariatu w Wojniczu został dotychczasowy komendant kom. policji w Zakliczynie podkomisarz Ryszard Garbarz. W ostatnim tygodniu maja w Zakliczynie nastąpiło właśnie przeniesienie Komisariatu Policji do zakliczyńskiej remizy OSP na ulicę Browarki. Policja mieścić się więc będzie na II piętrze tegoż budynku. To za sprawą

mieszkańców, członków Zarządu i Rady Gminy, którzy od lat chcieli Policję w centrum. Dotychczas Komisariat mieścił się w budynku Spółdzielni Produkcyjno – Usługowej "Zakpol". - Ponieważ przeprowadzka policji trwa w czasie kiedy obecny numer jest niemal zamknięty, więcej o nowej siedzibie i funkcjonowaniu policji napiszemy w kolejnym numerze.

W BRZESKU RUSZĄ ROBOTY

Od kilku lat przeciągane jest rozpoczęcie prac przy budowie obwodnicy dla Brzeska. Ostatnio pojawiła się odrobina nadziei, iż jak dowiedzieliśmy się znalazły się pieniądze w Banku Światowym na realizację tego zadania. Odbył się również przetarg na budowę brzeskiej obwodnicy – wygrały go trzy firmy "Dromex – Cieszyn" sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych Dromost – Bochnia oraz Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów S.A. w Tarnowie. Koszt inwestycji opiewa na sumę 21 mln zł natomiast czas realizacji zadania półtora roku. Jeżeli powiodą się ostateczne rozmowy władz powiatu i Brzeska w GDDP roboty mogą ruszyć jeszcze przed wakacjami. Byłby to poważny sukces i usprawnienie ruchu tranzytowego przez ciasne centrum Brzeska przez, które w ciągu doby przemieszcza się ok. 20 tys pojazdów. Przy rzetelnej realizacji kontraktu jest szansa, że przez centrum Brzeska nie będziemy musieli przejeżdżać już w 2002 roku.

BULWERSUJĄCE DOCHODY

Wchodzący do naszego kraju system kapitalistyczny, to system zostawiający w tyle wszelkie wartości, przywileje a nawet godność człowieka. To system pieniądza. Kto ma pieniądz ten żyje. Coraz więcej w naszym kraju zaczyna pojawiać się więc ludzi którym już krzywda nic nie robi. Nie mam nic przeciwko dobrym płacom ludzi sukcesu, sportowców, biznesmenów, artystów itp. Natomiast bulwersujący jest fakt wygórowanych zarobków urzędników państwowych. Wczesną wiosną dowiedzieliśmy się o wygórowanych zarobkach dyrektorów Kas Chorych, nieco później prasa nagłośniła sprawę premii płacowych prezesów spółek radiowych a następnie przesłędzone zostały dochody samorządowców. W wyniku tego w kilku województwach, powiatach a także wielu polskich gminach radni musieli sobie uszczuplić swoje diety. Ostatnim głośnym wydarzeniem w województwa pana Marka Nawary, który pochwalil się swoimi 245.000 zł. -To straszne pieniądze o których szary obywatel może tylko pomarzyć. -"Na takie pieniądze musielibyśmy w naszym zakładzie pracować ponad 15 lat- powiedzieli pracownicy jednego z zakładów". To rzeczywiście duże pieniądze za to marszałkowanie, kiedy ludziom w wielu zakładach za ciężką pracę dochody w bardzo wielu przypadkach nie przekroczyły w ubiegłym roku 20 tysięcy złotych.

FIKCYJNE OBIETNICE

Jak trwoga to do Boga.- Jak kampania wyborcza to do ludu. Jawnym przykładem wyjścia do ludu w celu pozyskania głosów był senator Adam Glapiński, który w 1997 roku kilka razy przejechał po gminach tarnowskiego, na obiecywał, później podrzucił kilka plakatów – wygrał i od tej pory u swoich wyborców w tarnowskim się nie pokazał. Gmina Zakliczyn była także w gronie gmin goszczących przez parę minut Glapińskiego. Czas nie pozwolił mu na zaprezentowanie programu wyborczego ale pozostawione plakaty zrobiły swoje. Powieszone w dzień wyborów na przykościelnych drzewach, pozwoliły osiągnąć całkiem niezły wynik, jak na obcą mu gminę. W innych miejscowościach tarnowskiego udało mu się nabić mieszkańców w butelkę, na obiecywał tam wiele a mieszkańcy do dziś senatora nie widzieli. Jak dowiedziela się nasza redakcja, pan Glapiński w końcu ma pojawić się na ziemi tarnowskiej, będzie więc szansa podziękowania mu za swoje obietnice bez pokrycia.

PIERWSZE KOMUNIE

W maju niemal w większości Parafii odbywały się Pierwsze Komunie Święte. W Zakliczynie w tym roku Pierwsza Komunia Święta odbyła się 14 maja i przystąpiło do niej ponad 70 dzieci. Wcześniej Komunie odbyły się w Stróżach i Paleśnicy. W Kościele Ojców Franciszkanów Reformatów 28 maja Pierwszą Komunię Świętą przyjęły dzieci ze SP w Słonej i Faściszowej. W ostatnich latach pozytywnym przejawem dającym zauważyć się na uroczystościach komunijnych jest zaprzestawanie stawiania i picia alkoholu. Rodzice sami zrozumieli, iż w ten jedyny najważniejszy dzień swojego dziecka bez alkoholu obejść się musi. Przejawem negatywnym zaś jest fakt, iż coraz częściej same dzieci w ferworze absolutnej dominacji przeróżnych komunijnych prezentów, zapominają o duchowym i sakramentalnym przeżyciu religijnym tejże uroczystości. A prezenty są różne. W latach 70tych, standardowym prezentem były zegarki i rowery typu składak, dziś komunijnymi hitami są rowery górskie, wieże stereofoniczne oraz komputery. Da się zauważyć odejście od prezentów z wyrobów ze złota. Czyżby wydawały się za tanie?

ZAKLICZYN MA NOWEGO KAPŁANA

W Polsce jest wiele powołań kapłańskich, natomiast w naszej parafii i dekanacie takie uroczystości należą do rzadkości. Kilkanaście lat minęło od ostatnich prymicji, kiedy to na kapłanów wyświęceni zostali młodzi ludzie ze Zdoni, Słonej Bieśnika. Tym razem młody kapłan pochodzi z Zakliczyna i jest nim Benedykt Cisoń. W niedzielę 28 maja o godzinie 11 w kościele parafialnym im. św. Idziego odbyła się Msza Święta "Prymicyjna". Ta niecodzienna uroczystość była świętowaniem dla całej wsi, dlatego mieszkańcy chcąc godnie przyjąć swojego krajana, który przez kilka lat był poza Zakliczynem, udekorowali pięknie całą dojazdową drogę i przydrożne drzewa a także domy. Redemptorysta Benedykt Cisoń przybył do Zakliczyńskiego Kościoła Parafialnego w niedzielny poranek kilka minut po godzinie 10. Przejeżdżając przez zakliczyńskie ulice serdecznie witany był przez zgromadzonych mieszkańców. O godzinie 11 odbyła się Uroczysta Msza Święta "Prymicyjna". Fotografie z uroczystości prymicyjnej na okładce.

MOGĄ BYĆ FINANSOWE PROBLEMY

Wygląda na to, że nie wszystkie zaplanowane inwestycje z funduszu wsi Zakliczyn zostaną zrealizowane, mówi sołtys Kazimierz Sulek. "Dużo kosztowała Zakliczyn zima, gdyż zakup piasku, żużla, soli a także samo odśnieżanie wyniosło 15 tysięcy złotych. Wzrosły także koszty renowacji studni w rynku, mechanizmu uruchomienia zegara. Wykonano kilka dodatkowych prac tj. wycięcie drzewa i barierka przy ul. Kościuszki, rozrównania ziemi przy Ośrodku Zdrowia. Do końca roku pozostało do wykonania kilka zaplanowanych prac m.inn:

Dokończenie remontu sali ratusza, chodniki z kostki brukowej po południowo zachodniej części rynku, renowacja kapliczki oraz nawierzchnia na ulicy Kościuszki. Dziś jest już niemal pewne, że braknie środków na chodniki po południowej stronie rynku. Obecnie zadania są realizowane i środków wystarcza, resztę zasilą spływające czynsze. Pytając sołtysa Sulkę o problemy i zadania sołtys odpowiada, iż dziś najważniejszym zadaniem jest przygotowanie Zakliczyna i Gminy do sezonu turystycznego, zapewnienie bezpieczeństwa publicznego mieszkańcom i turystom, utrzymanie czystości w gminie.

Duży problem w Zakliczynie stanowią stare rozwalające się rudery. Problem tkwi w tym, iż konserwator na budynki prywatne nie dołoży a gmina także nie ma pieniędzy. Ważną rzeczą są także tablice informacyjne o Zakliczynie n/Dunajcem. Zakliczyn nie

ma tego dopisku i często kierowcy mylą się z Zakliczynem koło Myślenic. Ponieważ w ciągu ostatnich tygodni wynikło wiele spraw sołtys w czerwcu planuje kolejne zebranie wiejskie na którym będzie można jak zawsze, dogłębnie podyskutować.

PRZY 4 GŁOSACH WSTRZYMUJĄCYCH 18 RADNYCH POPARŁO DZIAŁANIA NASZEJ WŁADZY

Spokojnie i bez napięć przebiegała ostatnia Sesja RG. Głównym tematem Sesji Rady Gminy w Zakliczynie było przyjęcie uchwały o realizacji budżetu oraz udzielenie absolutorium zarządowi gminy. Radni podczas sesji, nieco czasu poświęcili także swoim interpelacją w których zajęli się problemami swoich wsi oraz ważnymi sprawami gminy.

Było wiele życzeń, lecz ostatecznie większość radnych skupiła się na zasadzie, iż na tyle możemy sobie pozwolić na ile nas stać. Wójt Kazimierz Korman starał się także radnym gruszek na wierzbie nie obiecywać, zaznaczył natomiast iż o środki z zewnątrz będzie się ubiegał, gdyż przy słabym budżecie pozyskiwać się je musi. Przed ostatecznym głosowaniem radnym przedstawiono materiały pokontrolne Izby Obrachunkowej w Krakowie, także Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Gminy odczytała protokół komisji. Z protokołów nie wynikało nic, co mogłoby wysuwać jakiegokolwiek zarzuty wobec pracy Zarządu. Nastąpiło więc głosowanie nad absolutorium dla Zarządu Gminy. W wyniku głosowania większość radnych pozytywnie oceniła pracę zarządu. Czterech na 22 radnych wstrzymało się od głosu.

Uchwała wykonania budżetu, także została przez radę przyjęta. Po zakończonej sesji wójt nie ukrywał zadowolenia. Wszystko wskazuje więc na to, że klimat w obecnej radzie jest zadawalający a także wyczuwalna jest stabilizacja gospodarki gminy oraz stabilizacja uczuć radnych, która do niedawna przedstawiała się nieco inaczej. Dzisiejsza rada to w większości ludzie zgodni i starający się zrozumieć problemy mieszkańców, z drugiej zaś strony to rada której przy braku pieniędzy przypadło do rozwiązania wiele spornych kwestii z mieszkańcami. Dziś najbardziej spornym tematem jest sprawa oświaty gminnej i przedszkoli, ostatnio odbyła się nawet nadzwyczajna Komisja Oświaty w której uczestniczył zarząd i rodzice. Wiele padło mocnych słów, a strony wyjawily sobie gorzką prawdę. Rodzice bronili swoich racji, radni tym razem woleli powstrzymać się od głosu, natomiast zarząd posługiwał się czysto ekonomicznymi rozwiązaniami wynikającymi z obliczeń i wskaźników. Po kilku godzinnych dyskusjach problemu nie udało się jednak do końca rozwiązać. Żadna ze stron z posiedzenia nie wyszła usatysfakcjonowana.

MOGĄ BYĆ ŚRODKI NA ROZWÓJ TURYSTYKI W GMINIE

W dniu 16 maja do Zakliczyna przybyła delegacja PART na czele z prezesem Tomaszem Majką. Celem wizyty było zebranie materiałów o gminie Zakliczyn do programu strategii "Pogórze odkrywanie tajemnicy". Dobra ocena walorów turystycznych gminy daje szansę na środki dla gminy w celu zainwestowania ich w turystykę. Wizyta rozpoczęła się od spotkania delegacji z wójtem, w którym także uczestniczyli dyrektor RCTiDK i inspektorzy UG. Po spotkaniu dyrektor Kazimierz Dudzik udał się z delegacją na rekonesans turystyczny po terenie gminy. Odwiedzono Jamną, Melsztyn, Klasztor, zwiedzono Zakliczyn. Oprowadzając delegację, dyr. Kazimierz Dudzik przybliżył gościom rys historyczny Zakliczyna, ludzi mieszkających, szlaki turystyczne oraz źródła solankowe. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, delegacji Gmina Zakliczyn przypadła do gustu, być może niebawem znajdą się środki na rozwój turystyki w naszej gminie.

Powoli lecz cały czas do przodu

Zbieg wprowadzenia czterech reform spowodował wiele niejasności i wątpliwości w każdej z nich. Jak widać z perspektywy ponad roku czasu, głównie chodziło w nich o rozdzielenie ról płatnika, usługodawcy, organizatora i właściciela. Inaczej mówiąc koszty z "góry" zostały przerzucone na samorządy. W Reformie Służby Zdrowia, główne finansowanie przejęły utworzone Kasy Chorych. To Kasy Chorych z założenia ustawowego miały być reprezentantem pacjentów i płacić za konkretną usługę medyczną, lekarzy i placówki medyczne. Z założeń reformy wynikało także, iż samorząd powinien zajmować się w części finansowaniem utrzymania placówek służby zdrowia. Tymczasem dzisiaj już wiadomo, że wprowadzone reformy wyraźnie osłabiły gminne budżety. Gminy wszystkich zadań uciągnąć już nie są w stanie. Wiadomym jest też, że środki finansowe wynegocjowane z Kasami Chorych nie są adekwatne do potrzeb finansowych na świadczenie wszystkich niezbędnych usług i utrzymania podległych placówek. Jak poinformował mnie kierownik GZOZ dr. Jerzy Woźniak, w zakliczyńskim GZOZie sytuacja na dziś mimo trudności nie jest najgorsza, lecz w przyszłości wymagać będzie wielu przemysłów i określenia szerszej przyszłościowej wizji funkcjonowania opieki zdrowotnej w gminie. Będą to z pewnością trudne decyzje, być może związane z dalszym przekształcaniem zakładów opieki medycznej w zakłady niepubliczne. Dziś ubolewać należy nad faktem nie podpisania przez Małopolską Regionalną Kasę Chorych kontraktu na ambulatoryjne leczenie specjalistyczne: reumatologię, neurologię, okulistykę i rehabilitację. Rozszerzenie w ubiegłym roku zakresu świadczonych usług w naszym zakładzie pokazało, że było na nie szerokie zapotrzebowanie społeczne. Wszystkie nasze działania, wysiłek organizacyjny i finansowy, miały na celu podniesienie jakości, kompleksowości i dostępności usług medycznych zgodnie z duchem reformy służby zdrowia. Chcieliśmy, aby pacjent poczuł się lepiej obsłużony, aby skróciło się oczekiwanie w kolejkach do lekarzy specjalistów, aby przybliżyć lekarza specjalistę do ubezpieczonego. Pomimo wszelkich wysiłków w celu przekonania Kasy do podpisania kontraktu z naszym GZOZ nie udało się uzyskać dodatkowych środków na specjalistów.

Analizując sytuację finansową, będziemy chcieli wraz z całą kadrą pracowniczą GZOZ nadal świadczyć usługi, usprawniać je i w miarę możliwych środków podnosić ich standard, tak aby służba zdrowia służyła naszym pacjentom – powiedział kierownik GZOZ dr. Jerzy Woźniak.

Odwiedzając Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie faktycznie dało się zauważyć zmiany dokonane w ostatnim czasie. Odnowiono dwa gabinety lekarskie, gabinet szczepień, wymalowane zostały ściany, odnowione toalety, ciepła woda w kranach, nowe ławki na korytarzu a także wykonana w nowym stylu, szeroko dostępna dla pacjenta rejestracja, w której z pogodnym wyrazem twarzy wita rejestrujących się chorych pani Stanisława Lasota. Korzystając z życzliwości personelu a także pani doktor Doroty Krakowskiej – wchodzę do gabinetu, w którym miła i uśmiechnięta pani doktor przeprowadza właśnie badanie u jednego z pacjentów. Tu także zauważam gustownie urządzony gabinet, nowe biurko i fotelik. Zapytuję może zrobimy zdjęcie do gazety?. Proszę bardzo odpowiada pacjent, pani doktor skromnie z uśmiechem także wyraża zgodę.

Kończąc moją wizytę w Ośrodku Zdrowia mogę stwierdzić, iż ostatnio dokonane zmiany są istotne i zauważalne. Kierownictwo dba o dobre warunki pracy lekarzy i pielęgniarek – także administracji i służby technicznej. Ostatnio dla pracowników i ich rodzin w ramach funduszu socjalnego została zorganizowana wycieczka do Budapesztu. W stosunku do

pacjentów da się także zauważyć dbałość o godne przyjmowanie chorych, choć tak naprawdę czasem można spotkać nie w pełni usatysfakcjonowanych pacjentów. To jednak zdarza się niemal w każdym zakładzie opieki medycznej i jest wynikiem nie do końca przemyślanych reform i zasad ich finansowania. Warto dodać, iż w GZOZ wiele prac wykonywanych jest systemem gospodarczym i z własnych wygospodarowanych środków np. czynszów dzierżawnych, stwierdza pan Andrzej Szczepański księgowy GZOZ. Jak dowiedziałem się także, w obecnej sytuacji GZOZ istnieje potrzeba sponsoringu. Są już nawet tego pozytywne symptomy, gdyż przedstawiciel medyczny "Polfy Kutno" pan Mirosław Pietrucha ufundował m.inn. radio, zegar, tablicę informacyjną i kilka innych rzeczy związanych z pracą w służbie zdrowia. Niemal pewnym jest, że Pracownia Optyczna "Binokle" państwa Elżbiety i Roberta Kądziołków będzie sponsorem prac przy wykonaniu schodów zewnętrznych Ośrodka Zdrowia. Patrząc na zakliczyński GZOZ można bez jakiegokolwiek snobizmu powiedzieć, iż jego działalność rozkręca się powoli, ale cały czas do przodu.

Krzysztof Chmielowski

Wyjeżdżają i zapraszają

15 i 16 kwietnia już po raz kolejny zakliczyńskie koło agroturystyczne uczestniczyło w targach agroturystycznych zorganizowanych w Krakowie. W targach uczestniczyły wszystkie koła z woj. Małopolskiego zrzeszone w Stowarzyszeniu Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne. Na targi przybyli również przedstawiciele starostw, przedsiębiorstw ogrodniczych a także przybyli nasi południowi sąsiedzi. Każde z kół miało 1 metr na prezentację, ale za to był on zagospodarowany do centymetra. Koło z Zakliczyna oprócz map, czasopism, folderów prezentowało twórczość artystów z gminy. Ogromne zainteresowanie wzbudziły wykonane przez Stanisława Sochę rzeźby, namalowane przez Franciszka Beczwarzyka i Leszka Holdę obrazy, serwety wykonane przez pensjonariuszki z DPS w Stróżach, wyroby z szyszek wykonanych przez Stanisławę Sobol oraz suche bukiety Janusza Bolechały. Dzięki serdeczności i wsparciu właścicieli piekarni "Lucynka" z Filipowic, każdy odwiedzający stoisko mógł spróbować podplomyków i kołaczy. Odwiedzający targi turyści mogli też bezpośrednio porozmawiać z osobami i gospodarzami posiadającymi w gminie Zakliczyn wysoko standardowe gospodarstwa agroturystyczne. Targi miały też inne atrakcje. Duże zainteresowanie wzbudził garncarz, który chętnych uczył trudnej sztuki kręcenia kołem i lepienia naczyń. Obejrzeć można było występy górali z Orawy, wystawy związane z tradycją Wielkanocną. Wiele osób przyszło by degustować potrawy regionalne. Publiczność brała udział w konkursach, w których nagrodami były pobyty w gospodarstwach. 4 gospodarstwa z Gminy Zakliczyn zostały rozlosowane. W dniu 21 maja w Warszawie w Domu Chłopa odbyły się Krajowe Targi Turystyczne. Z zakliczyńskiego koła w warszawskich targach udział wzięła pani Anna Różak, która przedstawiła taką samą ofertę jak: Genowefa Libera, Krzysztof Wojtas, Stanisław Ziółkowski, Lucyna Sukman na targach w Krakowie.

Pełną ofertę turystyczną jak i dzieła naszych artystów można zobaczyć w Zakliczyńskim Ratuszu w Punkcie Informacji Turystycznej.

Targi wspominała i do ratusza zapraszała Anna Kusek

Zapytaj przewodniczącego ! ...

Kto z nami, kto przeciwko nam?

Rada Gminy obecnej kadencji będzie kojarzyć się z Radą, która likwiduje, zabiera przywileje, ogranicza, zwalnia, szuka oszczędności w gminnym budżecie.

Szuka oszczędności po to by przetrwać obecny okres wprowadzania samorządności, decentralizacji władzy. Szuka by w przyszłości było lepiej. Tak naprawdę to obecna Rada Gminy nie ma innego wyjścia. Musi podejmować niepopularne, trudne decyzje, gdyż w poprzednich kadencjach podjęto takich decyzji zbyt mało. Ktoś musi być ofiarą tych trudnych zmian. Ktoś musi wreszcie powiedzieć, że nie ma ekonomii socjalizmu i kapitalizmu. Ekonomia jest po prostu jedna. Znaczy to, że można wydać tyle ile się ma. Znaczy to również, że budżet to nie tylko dochody, których taka gmina jak nasza ma bardzo mało, ale i wydatki, których jest bardzo dużo. Pytanie, które muszą sobie zadawać stojący na czele gminy, zakładów i instytucji gminnych, sprowadza się do tego, jak zwiększyć dochody a gdy jest to niemożliwe jak obniżyć koszty – wydatki.

Mam nadzieję, że obecna Rada Gminy będzie miała też swoich zwolenników i sympatyków. a także tych którzy rozumieją. Jest to bowiem Rada, która nikomu nic nie dała, nie trwoni majątku, nie sprzedaje mienia komunalnego poniżej wartości. Jest to rada, która podjęła uchwały o kontynuowaniu bardzo kosztownych ale ważnych dla rozwoju gminy inwestycji.

Przypomnę tylko, że jest budowana magistrala wodociągowa, kontynuuje się budowę kolektorów sanitarnych, budowana jest szkoła podstawowa w Paleśnicy. Rozbudowuje się szkołę podstawową w Zakliczynie, po latach kończy się pawilon sportowy. Oddany do użytku został Ratusz oraz oczyszczalnia w Paleśnicy-Olszowej, odbudowano przedszkole na ul. Jagiellońskiej. To tylko niektóre ale bardzo kosztowne inwestycje. Oczywiście, można inaczej można mniej inwestować więcej konsumować. Mam świadomość, że najlepiej było by gdyby podejmowane decyzje były "społecznie akceptowane". Dlatego rozważam przeprowadzenia referendum w najważniejszych sprawach dotyczących funkcjonowania gminy. Korzystając z faktu, że w naszej gminie jest wydawana lokalna gazeta, pragnę na jej łamach podzielić się informacjami o pracach Rady. W ramach moich skromnych możliwości, w kolejnych numerach "Głosiciela" będę przekazywał mieszkańcom informacje z prac Rady, a także będę próbował przekonywać mieszkańców o słuszności podejmowanych decyzji i uchwał.

Niech ten dzisiejszy artykuł będzie wstępem do cyklicznych publikacji. Namawiam także do redakcyjnej korespondencji na tematy gminne. Zapraszam na środowe dopołudniowe dyżury w UG na II piętrze.

Przewodniczący Rady Gminy - Jerzy Soska

Polecenie Rady Przewodniczącego Rady Gminy dla Komisji Rewizyjnej Gminy Zakliczyn

Rada Gminy upoważnia Komisję Rewizyjną Rady Gminy do przeprowadzenia kontroli w zakresie nie objętym planem pracy Komisji na rok 2000 a to:

- prac Zarządu Gminy
- wysokości i ilości przyznawanych zasiłków z opieki społecznej i zgodność z wymogami ustawy o pomocy społecznej
- pracy referatów Urzędu Gminy działających w zakresie zadań zleconych ze szczególnym uwzględnieniem wysokości środków finansowych wpływających na te zadania ze Starostwa i Urzędu Wojewódzkiego.
- Wynagrodzeń pracowników Urzędu Gminy oraz jednostek podporządkowanych urzędowi. /bezosobowo/

Termin przeprowadzenia kontroli: do 15 czerwca 2000r.

*Podpisał: Przewodniczący RG - Jerzy Soska
oraz Radca Prawny - Jan Jasnos*

ŻALUZJE "MARXUS"

33-100 TARNÓW ul. Graniczna 74

Produkcja, montaż, sprzedaż

- żaluzje poziome
- żaluzje pionowe
- rolety tekstylne
- rolety antywłamaniowe
- siatki przeciw owadom

Ekspozycja:

**Pawilon Meblowy G.S
Zakliczyn ul. Jagiellońska**

PH-U "Marxus" jest autoryzowanym przedstawicielem handlowym Firmy Trans-Okna S.A. Oferujemy okna z PCV, drewna i aluminium o dowolnych kształtach w bogatej paletce kolorów.

Informacje i zamówienia:

**Maciej Pasek
Zakliczyn ul. Jagiellońska 14/2
Tel. 6653256 tel. kom. 0601614274**

3 Maja w Zakliczynie

O godzinie 9/30 w Kościele Parafialnym p.w. św. Idziego została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny. We Mszy św. uczestniczyły władze gminy, radni, mieszkańcy oraz młodzież szkolna. W ratuszowym "Radiu Rynek" dyrektor RCTi DK Kazimierz Adam Dudzik o godzinie 12 nadał audycję na temat Narodowego i Kościelnego Święta 3 Maja.

Audycja miała na celu przybliżenie historyczne, 208 rocznicy podpisania Konstytucji 3 Maja oraz Święta Maryjnego.

O godzinie 14 przy frontowej ścianie ratusza rozpoczął się V Konkurs Piosenki Religijnej i Poezji Patriotycznej. Wystąpiły w nim grupy i zespoły ze szkół podstawowych oraz pojedynczy wykonawcy. Pięciosobowe Jury w czasie swoich obrad miało niemało pracy gdyż większość wykonawców zaprezentowała się twórczo i z bogatym repertuarem. Ogłoszenia wyników i rozdania nagród dokonali dyr. Sylwester Gostek oraz dyr. Kazimierz Dudzik.

Ostatecznie w kategorii piosenka zwyciężyli:

- 1 Zespół wokalny ze SP w Faściszowej.
- 2 Zespół wokalny z ZSPiG w Paleśnicy
- 3 Zespół wokalny z ZSPiG w Zakliczynie

w kategorii Poezja Patriotyczna zwyciężyli:

- 1 Katarzyna Fior ZSPiG Paleśnica
- 2 Sabina Malik ZSPiG Zakliczyn
- 3 Anna Pasek ZSPiG Zakliczyn

Nagrodę publiczności "Misia Barnabę" otrzymała SP w Faściszowej

O godzinie 15/30 na Rynek wkroczyli strażacy z 6 jednostek OSP z terenu gminy, były to: OSP Faliszewice, OSP Filipowice, OSP Wola Stróżka, OSP Wróblowice, OSP Gwoździec, OSP Zakliczyn. Pododdziały wprowadziła Orkiestra Dęta z Filipowic pod batutą Stanisława Zięby. Na płycie rynku przedstawiciele jednostek złożyli raport Prezesowi Zarządu Gminnego OSP. Zaciągnięto honorową wartę przy Pomniku św. Floriana – złożono wiązanki kwiatów. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych strażaków. Wice- prezes ZG i sekretarz OSP Zakliczyn druh Antoni Migdał wszystkich serdecznie powitał i przeddzień święta strażaków nawiązał do historii i początków ochrony p- pożarowej w świecie, który jak powiedział datuje się na rok 24 p.n.e. W Polsce organizację ruchu strażackiego zapisano na rok 1846 kiedy w Poznaniu założono ochotniczą straż pożarną. Powstanie zakliczyńskiego związku strażackiego w materiałach źródłowych można odczytać, iż powstał on w 1874 i właśnie w 1999 roku OSP w Zakliczynie obchodziła 125 lat swej działalności. Jak stwierdził podczas przemówienia Antoni Migdał, był to okres długi i w wielu przypadkach burzliwy związany nierozzerwalnie z wydarzeniami w Ojczyźnie, regionie w naszej miejscowości. Nasi druhowie na przestrzeni tego okresu czynnie brali udział w życiu społecznym w tym także w uroczystościach religijnych oraz państwowych a przede wszystkim strażackich. Tak więc nie przypadek, że nasze uroczystości są dziś w powiązaniu z uroczystościami święta narodowego 3 – maja. W swym wystąpieniu druh Migdał zaznaczył również wielki trud i poświęcenie strażaków podczas niesienia pomocy innym.

Głównie w walce z żywiołem ognia i wody, przy ratowaniu dobytku i przy innych klęskach żywiołowych. Za waszą postawę zasłużyliście na godny szacunek, pozycję wśród społeczeństwa a także odznaczenia. Następnie odznaczeni zostali: Uchwałą Zarządu Głównego- srebrnym medalem za zasługi druha **Nosek Stefan** OSP Wróblowice, - brązowym medalem za zasługi druhowie **Porosło Włodzimierz**, **Stempek Eugeniusz**, **Knapik Tadeusz** wszyscy OSP Wróblowice.

Uchwałą Zarządu Wojewódzkiego OSP RP w Krakowie Odnaką Strażak Wzorowy odznaczeni zostali: **Konieczny Józef**, **Kumórek Łukasz**, **Łach Łukasz**, **Martyka Tomasz**, **Migdał Wojciech**, **Mytnik Kornelia**, **Nosek Andrzej**, **Olchawa Radosław**, **Piechnik Robert**, **Pyrek Bartłomiej**, **Trytek Marcin**, **Wojtas Michał**, **Wojtaszek Zbigniew**, **Ząbek Mateusz**.

Po odznaczeniach głos zabrał druha prezes Kazimierz Sulek, który pogratulował odnawceń i życzył dalszych sukcesów w tej służebnej i społecznej działalności. Uroczystości 3-cio majowe w Zakliczynie zakończyły się przeformowaniem pododdziałów do defilady i samą defiladą w rynku. Ze względu na piękną pogodę pod ratusz przybyło wielu mieszkańców.

Kolejną najbliższą kolejną imprezą będzie 8 Konkurs Piosenki Szkolnej, który w dniu 11 czerwca odbędzie się na scenie obok ratusza. Będzie to konkurs w którym uczestniczyć będą szkoły z rejonu całego Pogorza.

Opr. K Ch

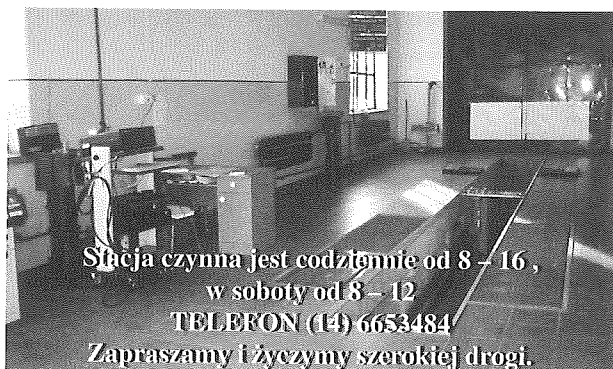
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Krzysztof Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, ciągnika przyczepy oraz pojazdu zasilanego gazem, przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej "Zakpol" w Zakliczynie na ul. Grabina 6 a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdjagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin.



Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16 ,
w soboty od 8 – 12
TELEFON (14) 6653484
Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.

JAMNA ważnym ośrodkiem kulturalnym i duchowym

- dziś w powiecie niebawem w kraju

Do niedawna Jamna była zapomnianą najdalej położoną wioską gminy Zakliczyn. Kiedy mówiono o Jamnej, głównie kojarzono ją z lasami otaczającymi szczyt góry, gdzie w czasie wojny trwały zacięte działania partyzantów. Za stawiany opór hitlerowcy mścili się na ludności zamieszkującej tereny Jamnej i puścili wieś z dymem, na szczycie mieści się Pomnik ofiar pacyfikacji. Dziś na Jamneńskim wzgórzu wznoszony jest także kościół akademicki, którego budowa zostanie zakończona jeszcze w tym roku. Jak mówi dominikanin O. Jan Góra chciałby by uroczysta Msza św. dożynkowa 2000 roku odbyła się już w nowo wybudowanym kościele. Ojciec Góra chciałby także by Jamna była przedłużeniem Legnicy, gdzie młodemu pokoleniu przekazywany jest motyw życia w nadziei i miłości przez które prowadzi Chrystus. Jak powiedział O.J. Góra na jednej z sesji RG, przy ołtarzu w wybudowanym kościele niedługo modlić się będą tysiące ludzi, wcześniej jednak wszyscy 10 czerwca spotkają się na nabożeństwie w Lednicy, gdzie młodzież przejdzie przez bramę III tysiąclecia. Wszyscy mieszkańcy Jamnej od kilku lat widzą, że w ich wsi pojawia się więcej osobistości, młodzieży rozwija się kultura i ruch duchowy. Od czasu pojawienia się O.J. Góry i Dominikanów, Jamna na nowo zaczęła żyć. Wiele zasług należy przypisać także Uniwersytetowi Poznańskiemu im. A. Mickiewicza, który przejął Bacówkę, finansuje jej utrzymanie, przeznaczył środki na asfalt na drodze dojazdowej i cały czas wspiera finansowo Dom św. Jacka.

W związku ze wzrastającą popularnością tej miejscowości 6 maja 2000 roku w Jamnej odbyła się plenerowa impreza inaugurująca sezon turystyczny na Pogórzu Ciężkowicko-Rożnowskim. Impreza została zorganizowana dzięki zwarcu sił trzech instytucji mających na celu działalność kulturalną a więc, bacówki Uniwersytetu Poznańskiego na Jamnej, którą gospodaruje pan Adam Gancarek, Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego, którym zarządza dyrektor Kazimierz Dudzik i Tarnowskiego Regionalnego Centrum Koordynacji i Obsługi Ruchu Turystycznego, któremu szefuje pan Tomasz Kita. Nad Jamneńską majówką patronat sprawowali Stowarzyszenie Gmin Pogórzańskich, Wójt Gminy Zakliczyn oraz Przewodniczący RG Zakliczyn. Gości na sobotniej imprezie powitał pan Adam Gancarek po czym mikrofon przejął prowadzący całość imprezy Kazimierz



Dudzik. Od godziny 16 do późnych godzin wieczornych w Jamnej trwała udana jakże urozmaicona w różnorodne konkursy, gry i zabawy, rekreacyjna impreza. Był koncert bajanistów z Truskawca na Ukrainie, grały "Wędrujące Gitary" z Wytrzyszczki, zagrał zespół z Zakliczyna "The Gulons". Kierownik Anna Kusek z RCTiDK w Zakliczynie była organizatorem indywidualnego biegu przełajowego o Puchar Przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin Pogórzańskich. W biegu tym zwyciężył Krzysztof Bolechała, który na imprezę przybył ze Zdoni. Zdobyty Puchar bardzo przypadł mu do gustu. W konkursie na temat wiadomości o gminie Zakliczyn, powiecie Tarnowskim i Jamnej zwyciężyła Kasia Parafiniuk studentka V roku pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego. Konkurs prowadził dyrektor Kazimierz Dudzik natomiast nagrodę (śpiwór) ufundował dyrektor Tarnowskiego Centrum Turystycznego Tomasz Kita. Wiele konkursów dla dzieci przygotowały studentki z Poznania. Były drobne nagrody lecz głównie uczestnicy cieszyli się wymyślnych konkurencji przy których dobrze się bawili natomiast publiczność nie szczędziła im braw.

Podczas imprezy dał wyczuć się ciepły nastrój i dopracowanie imprezy. Zarówno dyrektorowi Dudzikowi jak również gospodarzowi Adamowi Gancarkowi chodziło o to aby wszyscy dobrze się bawili i kiedyś powrócili tu na dłużej.



Bacówka posiada przecież 28 miejsc noclegowych z wyżywieniem, domek letni, wiatę ogniskową, strzeżony parking i miłą obsługę. Jak poinformował mnie pan Adam, w bacówce przed sezonem turystycznym przeprowadzono kilka remontów, wykonano instalację wodną, zrobiono nowoczesne toalety wraz z kabinami natryskowymi, podniesiono standard całego obiektu. W sezonie 2000, który właśnie został zainaugurowany bacówka (schronisko) czynna będzie całą dobę. Pan Adam za pośrednictwem naszego Głosiciela wszystkich serdecznie zaprasza, twierdząc, że to najschludniejsza baza dla turystów w powiecie. Dzięki działalności bacówki i Domu św. Jacka, nad którymi czuwa i wspiera finansowo Uniwersytet Poznański, Jamna wchodzi w



Jamna - nowy kościół w budowie.

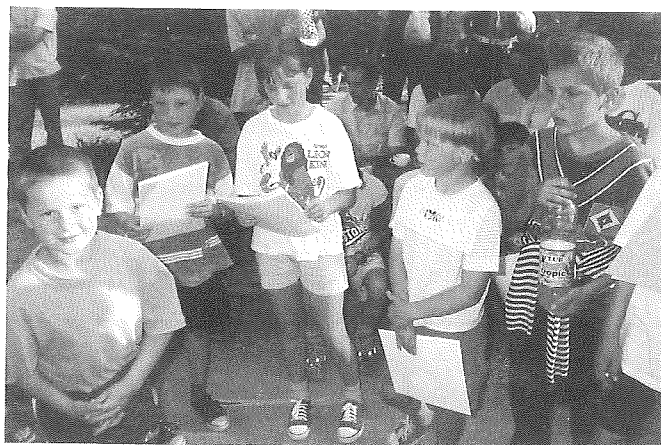


Pierwsze kroki księdza Prymasa i biskupa tarnowskiego po przyjeździe na Jamną.

nowe oblicze – dodaje pan Gancarek. Cyklicznie przez cały rok wykorzystując bazę Uniwersytetu, przybywają tu studenci z różnych kół naukowych. Są astronomowie, muzykolodzy, akustycy, geografowie. Z pobyków tych i warsztatów twórczych zawsze zostaje coś dla Jamnej i społeczeństwa na terenie gminy. Astronomowie np. określali dokładne geograficzne położenie Jamnej, muzykolodzy spotykali się z kapelami ludowymi m. inn w Jastrzębi i Bukowcu. Akustycy zaś przeprowadzili kilkanaście badań słuchu w terenie. Badań własnym sprzętem dokonali w DPIJ w Zakliczynie w Zespole Szkół Zawodowych oraz zbadali słuch u dzieci w Przedszkolu w Paleśnicy. Wszyscy przybyli po raz pierwszy rejonem są zauróczeni i wracają tu po raz kolejny. Studenci geografii namawiać będą nawet władze uczelni o środki na bazę obserwacyjną nieba z kopułą, przecież



to wymarzone miejsce do pracy twórczej. Jamna jak widać w przyszłości może być prężnym ośrodkiem naukowo-kulturalnym gminy i nie tylko, należy więc tą najmniejszą i najbardziej oddaloną wioskę gminy mieć na uwadze i zaznaczyć, iż to także strategiczne miejsce, które w części warto jest finansowania przez budżet gminy. Byli tu już przecież prymas Glemp, biskup Skworec, Zanussi, profesorowie, docenci. W Jamnej osiedla się kompozytor Preissner. W 1999 roku nad Jamną zakolował Jan Paweł II lecący helikopterem z Nowego Sącza do Wadowic.



Dzieci z nagrodami na imprezie otwarcia sezonu turystycznego Pogórza.

Kończąc moją wycieczkę po jamneńskich wzgórzach zachęcam wszystkich do odwiedzenia tej przepięknej okolicy. Po wykonaniu asfaltu dojazd na górę jest niemal komfortowy, na szczycie wielu zadziwi wcześniej opisywana budowla nowej świątyni oraz przy dobrej pogodzie będzie możliwość spojrzenia na Polskie góry.

**Rezerwacja miejsc i kontakt z Bacówką adres:
Schronisko Studenckie UAM
Bacówka na Jamnej 32-842 Paleśnica
Telefon /fax (0-14) 66-54-118**

W tej malowniczej okolicy i uroczym zakątku ziemi w ciszy i spokoju zawsze miło spędzisz czas a więc zapraszamy i czekamy.

Opr. Krzysztof Chmielewski

Oba śluby na jednakowych prawach

Co prawda, miesiąc maj przez wielu uważany jest za miesiąc przesądny co do zawierania małżeństw lecz w ostatnim czasie jednak widzimy coraz częściej małżeństwa zawierane w tym właśnie miesiącu. Z racji nadchodzącego okresu letniego a więc sprzyjającemu zawieraniu małżeństw pragnę na podstawie niedawno zmienionej ustawy przypomnieć kilka aktów prawnych o zawieraniu małżeństwa.

W listopadzie 1998 roku weszła w życie ustawa zmieniająca dotychczasowe ustawy i rozporządzenia w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Nowa ustawa oparta została na zmianach w polskim prawie, nowej Konstytucji i ratyfikowanym konkordacie. Najważniejsze zmiany to ustalenie najniższego wieku małżeńskiego zarówno dla kobiet jak i mężczyzn, dowolność wyboru ślubu (kościelnego lub cywilnego opartego na jednakowych prawach i skutkach) oraz elastyczne podejście do zmiany nazwiska. Jeżeli małżonkowie chcą zachować swoje dotychczasowe nazwiska i bez żadnych problemów mogą je pozostawić. Kobieta (żona) może pozostawić swoje panieńskie nazwisko i dopisać nazwisko męża. Mąż może przyjąć nazwisko żony. Obecnie małżeństwo może być zawarte przez osoby, które ukończyły 18 lat. W razie ważnych powodów sąd może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie przed 18 rokiem życia. W ustawie zapisano, iż kobieta musi mieć ukończone 16 lat.

Kościelny czy cywilny? To pytanie coraz częściej zadają sobie młodzi ludzie. Według nowych przepisów o sposobie zawarcia małżeństwa decydują właśnie oni sami. Mogą wziąć ślub cywilny w Urzędzie Stanu Cywilnego lub ślub kościelny. Można skorzystać z postanowień konkordatu i zrezygnować z jednego z nich np. ceremonii w USC. W takiej sytuacji należy przedłożyć duchownemu zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Zaświadczenie takie wyda na prośbę osoby zawierającej związek, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w miejsku

stałego zamieszkania. Chcąc je jednak otrzymać narzeczeni muszą w USC złożyć odpisy skrócone aktów urodzenia a także pisemne zapewnienie, że między nimi nie zachodzą okoliczności uniemożliwiające zawarcie związku. (zaświadczenie to ważne jest 3 miesiące). W przypadku zawarcia ślubu kościelnego, duchowny zobowiązany jest w ciągu pięciu dni od udzielenia ślubu zawiadomić USC i poinformować o zaistniałym fakcie, przekazując odpowiednie zaświadczenie. Kierownik USC sporządza akt małżeństwa. Po zmianie przepisów i ratyfikowaniu konkordatu

zawieranie małżeństw podlegających prawu wewnętrznemu kościoła lub związku wyznaniowego w Polsce możliwe jest w Kościele Rzymskokatolickim, Kościele Ewangelicko Augsburgskim, Kościele Ewangelicko Reformowanym, Kościele Polsko Katolickim, Kościele Ewangelicko Metodystycznym, Kościele Zielonościowym, Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym, Kościele Adwentystów Dnia Siódmego, Żydowskich gminach wyznaniowych. Podsumowując temat zawierania małżeństw w świetle nowych obowiązujących przepisów wynika, iż po spełnieniu pewnych przesłanek, małżeństwo zawarte w Kościele wywiera wedle polskiego prawa takie same skutki prawne co przed Kierownikiem USC. Jedynie wiele uwag usłyszeć można na temat nierzetelności obsługi w Kancelariach i niejasno sprecyzowanych kwot lub opłat za udzielenie ślubu w kościele. Często słyszy się głośnie rozmowy nowożeńców, iż na samym starcie do wspólnego życia wiele czasu muszą poświęcić na załatwienie prostych formalności, które w dodatku nie mało kosztują. W świetle wchodzącego do naszego Kraju systemu kapitalistycznego oraz zmian przepisów w kodeksie rodzinnym jest nadzieja, że te kwestie zostaną niedługo

rozwiązane. Póki co wszystkim, którzy w tym roku myślą zawrzeć związek małżeński należy życzyć powodzenia.

Red.

DYREKTORZY PRZEDSZKOLI SAMORZĄDOWYCH W GMINIE ZAKLICZYN

W związku z wnioskiem rodziców z dnia 8 maja w sprawie uchylenia Uchwały RG mówiącej o podniesieniu stałej opłaty miesięcznej dla Przedszkoli informuję rodziców o podjętych ustaleniach przez Radę Gminy, Komisję Oświaty wraz z Zarządem Gminy.

1. Rada Gminy, uwzględniając wniosek Zarządu Gminy, po przeanalizowaniu zagadnienia na Komisjach ustaliła opłatę stałą za korzystanie z przedszkola 9-cio godzinnego w wysokości 80 zł miesięcznie zgodnie z ustawą z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty tj./ Dz.U. z 1996 r nr 67, poz. 329 z późn. Zm./
2. Komisja Oświaty obradując wspólnie z zarządem Gminy w dniu 18. 05. 2000r podtrzymała stanowisko o zasadności opłaty stałej w wysokości 80 zł
3. Zamierzeniem organów gminy jest utrzymanie ustalonej wysokości opłaty do końca kadencji obecnej Rady Gminy.
4. Rodzice znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, /rodziny wielodzietne/, mogą się zwrócić do Zarządu Gminy o zmniejszenie opłaty stałej. Zarząd zostanie upoważniony przez Radę Gminy do podjęcia takich decyzji.
5. 25% opłaty stałej tj. 20 zł miesięcznie, zgodnie z wolą rodziców, zostanie przeznaczony do dyspozycji dyrektorów przedszkoli na zwiększenie oferty edukacyjnej przedszkola: nauka języków obcych, aerobik, zakup pomocy itp.
6. Zarząd Gminy podejmie działania mające na celu zmniejszenie kosztów funkcjonowania przedszkoli.
7. Rada Gminy podejmie działania mające na celu objęcie wychowaniem przedszkolnym większej ilości dzieci z terenu naszej gminy.
8. Zdecydowana większość radnych wyraża zgodę na pokrywanie przez gminę kosztów związanych z: - placami nauczycieli przedszkola, - placami pracowników obsługi/sprzątaczkami, konserwator/- opłatami za media /gaz prąd wodn-kan/, - remontami.

9. Rodzice dzieci uczęszczających do przedszkoli 9cio godzinnych pokryją :koszty produktów do przygotowania posiłków, część kosztów związanych z przygotowaniem posiłków przy opłacie stałej 80 zł stanowi to 50% ponoszonych przez gminę kosztów.
10. Rodzice posyłający dzieci do przedszkoli 5cio godzinnych, bez wyżywienia, nie ponoszą żadnych opłat.

Taki podział kosztów pomiędzy gminę i rodziców: - gmina – koszty związane z realizacją zadań pedagogicznych, zapewnienie opieki, warunków BHP oraz części kosztów związanych z żywieniem dzieci. – rodzice – część kosztów związanych z żywieniem dzieci, wydaje się być podziałem sprawiedliwym zarówno w przedszkolach jak i szkołach.

Jest to rozwiązanie przyszłościowe, społecznie akceptowane, pozwalające na zwiększenie oferty edukacyjnej oraz objęcie większej ilości dzieci wychowaniem przedszkolnym w całej gminie.

Proszę dyrektorów o zapoznanie z treścią pisma, zainteresowanych rodziców. Ponadto proszę o przekazanie rzetelnej, prawdziwej informacji o ponoszonych przez gminę kosztach na funkcjonowanie przedszkoli i wydatkach na wychowanie przedszkolne w całej gminie.

Z poważaniem
Przewodniczący RG: J.Soska

LIST OTWARTY W SPRAWIE GMINNYCH PRZEDSZKOLI

My rodzice dzieci uczęszczających do Przedszkoli w Gminie Zakliczyn, po zapoznaniu się ze "stanowiskiem" Komisji Oświaty i Zarządu Gminy z dnia 19 maja 2000r., w dalszym ciągu stanowczo podtrzymujemy swoje wnioski o uchylenie Uchwały Rady Gminy Nr XVIII/164/2000 z dnia 27 kwietnia 2000r o podniesieniu stałej opłaty miesięcznej dla Przedszkoli. Zwracamy uwagę na fakt, iż adresatem naszych wniosków była Rada Gminy, w związku z tym domagamy się by sprawa była rozpatrzona ponownie na forum Rady Gminy.

Gołosłowne i niepoważne wydają się zawarte w piśmie zapewnienia, iż Zarząd Gminy podejmie działania mające na celu zmniejszenie kosztów funkcjonowania przedszkoli, a Rada Gminy podejmie działania mające na celu objęcie wychowaniem przedszkolnym większej ilości dzieci. W świetle oczywistych faktów przy tak wysokich opłatach wielu rodziców nie stać będzie na przysyłanie dzieci do przedszkola. Aroganckim jest powoływanie na społeczną akceptację w rozwiązaniach proponowanych przez Radę Gminy.

Jeszcze raz podkreślamy, że propozycje opłat ze strony Rady Gminy są stanowczo wygórowane, nie tylko w porównaniu z innymi gminami ale przede wszystkim ze względu na sytuację finansową mieszkańców. Dotychczas za wszystkie dzieci

niezależnie od ilości godzin pobierana była opłata stała, a ulgi dotyczyły kolejnych dzieci, dlatego więc w świetle nowej Uchwały Rady wszystkie przedszkola pięciogodzinne są bezpłatne, natomiast kolejne cztery godziny pobytu dziecka w przedszkolu kosztują 80 zł.

Zaznaczamy, że do obecnej chwili w przedszkolach prowadzone są zajęcia ponadprogramowe finansowane przez rodziców i rodzice mogą je pokrywać nadal we własnym zakresie.

Żądamy zwołania Nadzwyczajnej sesji RG, na której ponownie przedyskutowany będzie problem wysokości opłat, opartych o dokładne kalkulacje. Nie satysfakcjonują nas, nie wiążące, zapewnienia o możliwości zmniejszenia wysokości opłat przez Zarząd rodzicom w trudnej sytuacji. Żądamy również powiadomienia nas o terminie sesji i umożliwienia wzięcia w niej udziału dyrektorów przedszkoli i rodziców. W razie nie uwzględnienia naszych wniosków jesteśmy zdeterminowani rozpocząć procedurę odwołania Rady Gminy zgodnie z obowiązującymi przepisami.

*Komitety Rodzicielskie Przedszkoli
Na oryginale widniejące podpisy*

DLACZEGO TAK ?

W dzisiejszym artykule postaram się wyjaśnić dlaczego jest potrzebna zmiana sieci przedszkoli w gminie i dlaczego Rada Gminy podwyższyła opłatę stałą za korzystanie z przedszkoli 9cio godzinnych?

Na terenie gminy Zakliczyn, gminy w której żyje ponad 12cie tysięcy mieszkańców, funkcjonuje 5 przedszkoli samorządowych /9cio godzinnych/ oraz jedno 5cio godzinne bez żywienia. Przedszkola funkcjonują w Zakliczynie oraz Łusławicach, Filipowicach, Paleńnicy oraz Wróblowicach. Do wymienionych przedszkoli uczęszcza średnio w każdym miesiącu ok. 105 dzieci na 160 zapisanych. W przedszkolach pracuje 16cie nauczycieli i 13tu pracowników obsługi. Przypomnę, że na funkcjonowanie przedszkoli gmina nie otrzymuje żadnych dotacji i subwencji. Przedszkola są utrzymywane z własnych dochodów, czyli pieniędzy wypracowanych przez ogół mieszkańców. Na funkcjonowanie

przedszkoli w roku 1999 Rada przeznaczyła około 700 tysięcy złotych. Jest to kwota stosunkowo duża, zważywszy, że do szkół podstawowych i gimnazjum uczęszcza ponad 1500 dzieci a gmina z własnych dochodów nie dopłaca do ich funkcjonowania. Przedszkola są traktowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz samorząd jako instytucja przygotowująca do szkolnej edukacji. Tak rozumiane przedszkola chcemy utrzymać a nawet zwiększyć ich ilość, uruchamiając dodatkowe oddziały przy szkołach podstawowych w Stróżach i w Gwoźdźcu.

Nie zamierzamy likwidować przedszkoli 9cio godzinnych do których uczęszczają dzieci pracujących mieszkańców gminy. Ale zamierzeniem Rady jest by rodzice ponosili część kosztów związanych z żywieniem dzieci. Rodzice wnosząc opłatę stałą w wysokości 80 zł nie płaciliby za 4 godziny pobytu dziecka w przedszkolu jak to błędnie jest interpretowane ale za to, że

ich dzieci dostaną w przedszkolu trzy posiłki dziennie. Rozumiejąc trudną sytuację mieszkańców, upoważnimy Zarząd Gminy do obniżenia opłaty stałej dla części rodziców. Chcemy wprowadzić zasadę:

— przedszkole bez wyżywienia wspomagające rozwój dziecka, dostępne dla wszystkich dzieci bez względu na miejsce zamieszkania – bezpłatne.

— przedszkole 9cio godzinne z wyżywieniem po wniesieniu opłaty stałej. Tak mówią przepisy oraz dyktuje zdrowy rozsądek.

Podjęta przez Radę Gminy próba zmiany sieci przedszkoli 9cio godzinnych zakończyła się niepowodzeniem. Uwzględniliśmy protesty rodziców, którzy domagali się pozostawienia przedszkola nr 2 oraz przedszkola w Lusławicach. Wskutek determinacji rodziców odbudowano przedszkole przy ul. Jagiellońskiej przeznaczając na remont ponad 100.000 zł

Sieć przedszkoli nie uległa zmianie, gdyż tak chciała część rodziców. Upadła także koncepcja budowy jednego dużego a zarazem ekonomicznego przedszkola. Czyż nie jest to wystarczająca ilość poczyńań RG idących w kierunku spełnienia próśb rodziców ?

Pozostawienie sieci przedszkoli w takim wydaniu musi jednak kosztować i kosztuje Gminę sporo pieniędzy. Kiedy pozostawimy opłatę stałą w dotychczasowej wysokości przy tej sieci przedszkoli i tym zatrudnieniu, w budżecie gminy pozostanie luka, której nie ma czym zapłacić. - Mieszkańcy gminy nie godzą się na wyższe podatki rolne, podatki od nieruchomości, podnoszenie innych opłat, rada gminy te bierze to pod uwagę i właśnie glosuje za niskimi podatkami dla swych

mieszkańców. Rada Gminy jednak nie może zaciągnąć kredytu na funkcjonowanie przedszkoli. Pragnę zapewnić państwa, że Rada Gminy dostrzega potrzebę funkcjonowania przedszkoli 9cio godzinnych. Niemniej – dokąd nie dojdzie do utworzenia jednego, dużego 9cio godzinnego przedszkola na terenie gminy to opłata stała musi być stosunkowo duża by w budżecie starczyło na finansowanie wszystkich zadań gminy.

*Z poważaniem
Jerzy Soska*

Koszty miesięczne utrzymania 1 dziecka w Przedszkolach na terenie Gminy:

Przedszkole Publiczne w Filipowicach – 407 zł
Przedszkole Publiczne w Lusławicach – 622 zł
Przedszkole Publiczne w Paleśnicy – 334 zł
Przedszkole Publiczne w Wróblowicach – 151 zł
Przedszkole Publiczne w Zakliczynie nr 1 – 374 zł
Przedszkole Publiczne w Zakliczynie nr 2 – 440 zł

Dotacje Urzędu Gminy na Przedszkola w 2000 roku:

P.P w Filipowicach 93.670 tys
P.P w Lusławicach 130.632 tys
P.P w Paleśnicy 103.619 tys
P.P w Wróblowicach 22.756 tys
P.P w Zakliczynie nr 1 169.603tys
P.P w Zakliczynie nr 2 149.720tys

Na długo pozostanie w pamięci

9 maja zmarł Stanisław Sobol szeroko znany społecznik, członek ZG, wieloletni radny z Olszowej. W czwartek 11 maja w kościele parafialnym w Paleśnicy odbyła się Msza św. pogrzebowa za zmarłego Stanisława.

Działalność Stanisława Sobola widoczna była na wielu szczeblach gospodarki gminy. Przez lata pełnił funkcje w radach nadzorczych: Mleczarni, Banku, Gminnej Spółdzielni. Był aktywnym działaczem, który do pracy społecznej porywał za sobą innych. Potrafił walczyć o swoją rację, swoją wieś i interesy swoich wyborców.

Ostatnim etapem jego zamierzonej działalności, dla dobra ludzi, była organizacja pracy i pozyskiwanie środków na drogę „koziarki” w Olszowej, która na wskutek ulewnych deszczów została całkowicie zniszczona, pozbawiając dojazdu do 7 domostw i utrudniając go pozostałym 15tu. –“To jedna z dróg, którą musimy wspólnie z mieszkańcami dla ich dobra wykonać, tam niczym teraz nie dojedzie w razie choroby nawet pogotowie by nie dotarło. Bez drogi ludzie żyli by tu jak na końcu świata” - powiedział we wrześniu na miejscu prac radny Sobol.

Oprócz zadań wynikających z funkcji radnego, Stanisław Sobol działał także w organizacjach społecznych, był oddanym działaczem ruchu ludowego. W podzięce za jego życiowe zasługi zgotowano „Mu” przepiękny pogrzeb a w ostatniej drodze towarzyszyły: delegacje z wielu



Droga na „Koziarki” - ostatnie dzieło wykonane przy wsparciu radnego S. Sobola.



instytucji i organizacji społecznych, władze gminy na czele z wójtem K. Kormanem, przewodniczącym RG J. Soską, sekretarzem S. Żabińskim. Byli radni, dyrektorzy i kierownicy instytucji, pracownicy UG, sołtysi, mieszkańcy Olszowej, Paleśnicy, Zakliczyna i wiele osób z terenu gminy i nie tylko. Mieszkańcy Paleśnicy obecni na uroczystości pogrzebowej określili, iż od kilkudziesięciu lat nie było tak "pięknego" pogrzebu.

Żegnając na cmentarzu swojego młodszego kolegę, starszy o 33 lata 92 letni Franciszek Beczwarzyk, ze łzami w oczach mówił: "Stasiu... Stasiu... Stasiu... odchodząc pozostawiłeś rodzinę, wioskę, organizacje społeczne, pozostawiłeś gminę. Odchodząc tak wcześniej wyrządziłeś nam wielką krzywdę, bo byłeś nam jeszcze potrzebny".

Odszedł więc kolejny człowiek, który dla dobra wspólnego Wsi, Gminy i Polski sam poświęcił wiele czasu i aktywnej pracy.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Przyp. K. Chmielowski

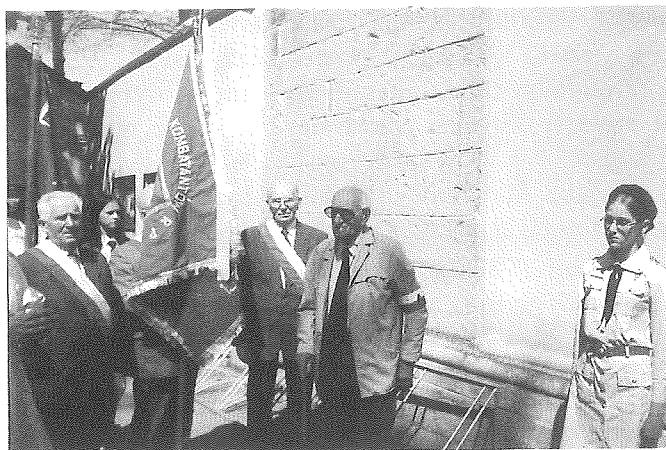
W Rocznicę Bestialskich Mordów

W ubiegłym miesiącu minęła kolejna 60 rocznica zbrodni katyńskiej. Pamięć tych którzy zostali bestialsko zamordowani na terenie związku sowieckiego, uczczono na terenie całego kraju składając kwiaty pod pomnikami i tablicami upamiętniającymi zbrodnie dokonane przez NKWD. Były zaciągnięte warty honorowe, odprawiono uroczyste Msze święte w intencji pomordowanych ofiar. W Zakliczynie w kościele Franciszkanów Reformatów także odbyła się uroczysta Msza święta a przy tablicy Katyńskiej złożono kwiaty i wysłuchano okolicznych przemówień. Mszę św. za wszystkich pomordowanych na wschodzie odprawił Ojciec Mariusz Dębiński. W wygłoszonym Słowie Bożym O. Mariusz Dębiński zaznaczył, iż przez 50 lat nie dane było znać prawdy i używać słowa Katyń, lecz prawda zawsze znajdzie światło dzienne. Dziś liczba synów którzy zginęli i wzmagali się z wrogiem na wschodzie trudna jest do określenia, gdyż jeszcze do dziś dowiadujemy się o nowych odkrywanych grobach. Więcej



dobra byłoby na tym świecie gdyby człowiek kierował się miłością do Boga, Ojczyzny i Drugiego człowieka – powiedział Ojciec Mariusz. Na koniec wspomniął o Błogosławionym Krystynie Gondku, który oddał życie za siebie i za Polskę.

Zabierając głos przy tablicy Katyńskiej Pan Franciszek Beczwarzyk rozpoczął od refleksji mówiąc "wstańcie i wszczepcie choć garstkę miłości do Boga i Ojczyzny, gdyż dziś najjaśniejsza Rzeczpospolita musi się odrodzić: publicznie, społecznie, politycznie. Kiedyś to niebyła ta Polska, dziś także smutnym jest, że Polska zatracą swą jeszcze nie tak dawną wspaniałość. Dlatego poprzez czyny i pracę oddajmy się dla Ojczyzny. Tak jak nasi żołnierze pod Monte Casino – gdzie, ciała oddali ziemi włoskiej, serce oddali Polsce a duszę oddali Bogu. Kończąc 92 letni Franciszek Beczwarzyk wspomniął o znaczeniu 3 krzyży zakliczyńskiego Pomnika Ofiar Poległych i Pomordowanych. I przypomina



pomordowanych w Katyniu, II symbolizuje poległych w I i II wojnie, natomiast III przybliży Powstanie Warszawskie. Orkiestra Dęta z Filipowic odegrała Hymn Państwowy po czym przybyłe delegacje składały kwiaty. W uroczystej Mszy św. uczestniczyły 4 Poczty Sztandarowe, władze gminy, kombatancki, harcerze oraz mieszkańcy.

Wójt Gminy, Prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy AK i Przewodniczący RG po Mszy złożyli także kwiaty pod pomnikiem w Rynku.



Sprawa Katynia z pewnością nigdy nie została by wyjaśniona i prawda nie wyszła by na jaw gdyby nie zeznania kilku świadków niemieckich w procesie Norymberskim a także upadek systemu stalinowskiego. Wówczas wszystkie zbrodnie przypisane zostały by żołnierzom i armii Niemieckiej a Naród Polski nigdy nie dowiedział by się całej prawdy. Dlatego dziś kiedy prawda wyszła na jaw pomordowanych za wschodnią granicą należy czcić ze szczególną powagą, godnością i szacunkiem.

K. Chmielowski

Wywiad z Dyrektorem Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie panem Kazimierzem Dudzikim

Rozmawia Krzysztof Chmielowski

Red.

Panie dyrektorze, za kilka dni minie 6 miesięcy odkąd objął pan stanowisko dyrektora zakliczyńskiej kultury. Wtedy był to jeszcze GOK dziś jest to nowa instytucja nazywająca się Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego. Jak wygląda działalność tej nowej instytucji?

Dyr. RCTiDK.

Praktycznie można powiedzieć, że od 1 stycznia nowe RCTiDK przechodzi gruntowne zmiany organizacyjno-kadrowe, gdyż dopracowywana jest struktura organizacyjna tak aby była zgodna ze Statutem i Regulamin organizacyjnym a nade wszystko z nowelizacją ustawową z dnia 21 stycznia 2000. Na przykład w strukturze dawnego Centrum było zapisanych 9 stanowisk kierowniczych, regulamin nowego Regionalnego Centrum przewiduje stanowisko dyrektora + 3 stanowiska kierownicze, ponadto w momencie powoływania Centrum ustawodawca określał jego charakter jako zakładu budżetowego a nowelizacja styczeniowa znosi ten zapis. Tak więc nakładają się prace związane z organizacją struktury, wciąż roboty adaptacyjne w budynku i działalność programowa. Warto powiedzieć, że na początku roku wprowadziliśmy się do Ratusza, dokonaliśmy adaptacji pomieszczeń a także poprzez przeprowadzenie przetargu i podpisaniu stosownych umów poszerzyliśmy ofertę RCTiDK o siłownię "Herakles" oraz "Kawiarnię Ratuszową". W kwietniu został zradiofonizowany Ratusz, natomiast w maju dzięki Kawiarni Ratuszowa, powstała scena obok ratusza. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że powstał zupełnie nowy dział Ośrodek Informacji

Turystycznej, którym kieruje pani Anna Kusek. Ratusz odwiedzany jest bardzo chętnie przez młodzież szkolną, przedszkolaków, turystów zarówno z Polski jak i zagranicą a także przez przedstawicieli różnych instytucji oraz ekipy kontrolne.

Został wydłużony czas pracy tak, że obiekt dostępny jest także w soboty i w niedziele.

Nie jest to jeszcze model docelowy funkcjonowania Centrum ponieważ również w niedzielę powinna być dostępna biblioteka. Należy więc dokończyć restrukturyzację całej instytucji - mam tu na myśli funkcjonowanie filii.

Red.

Panie dyrektorze proszę rozwinąć sprawę tej restrukturyzacji. Na czym ona ma polegać?

Dyr. RCTiDK

Wspomniałem o tym, że powstał nowy dział zajmujący się promocją turystyczną, co było jednym z podstawowych wymogów programu Tourin. Ponadto, w kontekście możliwości finansowych budżetu, Gminy nie stać na taki jak dotychczas model funkcjonowania Centrum.

Uważam, że świetlice czynne 3 razy w tygodniu w określonych godzinach, nie są atrakcyjną ofertą dla mieszkańców gminy. Dlatego zgodnie z ustawą o działalności kultury zamierzam w porozumieniu z sołectwami lub innymi gospodarzami obiektów przeprowadzić przetarg na prowadzenie świetlic w formie agencyjnej. Wtedy w interesie ajenta będzie aby świetlica była czynna we wszystkie dni tygodnia, natomiast pomoc finansową z Regionalnego Centrum



Dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik wręcza 1. Nagrodę Orkiestrze Dętej ZA Tarnów.

uzyska na konkretne przedsięwzięcia programowe. Jeśli chodzi o filie bibliotek, rzecz się ma nieco inaczej ponieważ głównym klientem jest młodzież szkolna zatem i zbiory biblioteczne powinny znaleźć się w szkołach. Natomiast Biblioteka Gminna powinna spełniać szeroki wachlarz zapotrzebowania na książkę i być wzbogacona o zbiory zapisane na nośnikach elektronicznych. Jeśli Gminna Biblioteka zlokalizowana w ratuszu będzie dostępna przez cały tydzień w wymiarze 10 godzin dziennie i będzie posiadać bogate zbiory, to zdecydowanie lepiej spełni oczekiwania młodzieży, studentów i całego społeczeństwa. W spadku po Gminnym Centrum Kultury otrzymałem 20 pracowników zatrudnionych w różnych formach i w różnym wymiarze pracy w 9 placówkach. Ponieważ są oni rozproszeni w placówkach filialnych, zazwyczaj w wymiarze "etatu", placówki te czynne są w najlepszym przypadku trzy razy w tygodniu. Czy w związku z tym oferta kulturalna czy biblioteczna zaspokaja potrzeby i oczekiwania społeczeństwa? Pytanie retoryczne. Poza tym skoro finansujemy filie w Filipowicach, Woli Stróskiej czy Zdoni, to dlaczego nie w Zawadzie, Wróblowicach czy Bieśniku. To niczego nie rozwiązuje a powoduje stan, że wszyscy są biedni i nikogo na nic nie stać.

Zmiany więc muszą nastąpić. Mam świadomość, że proponowane przeze mnie radykalne rozwiązania nie spotkają się z aplauzem wszystkich zainteresowanych, szczególnie tych, którzy tracą posadę. Dziś niektórym wydaje się, że przeżyli

kilku dyrektorów to przeżyją i tego, inni sądzą że czas stoi w miejscu a pieniądze idą gdzieś z góry. Tymczasem Centrum zgodnie z nowelizacją ustawy działa na zasadzie przedsiębiorstwa komunalnego, gdzie obowiązuje rachunek ekonomiczny. W nowej strukturze bardzo dobrze odnaleźli się tylko nieliczni. Wymienię tutaj panie Annę Kusek, Barbarę Świerkosz, Krystynę Więcek i pana Stanisława Kusiaka.

Red.

Panie dyrektorze, przejdźmy teraz do działalności kulturalnej. Jak przedstawia się kalendarz imprez do końca 2000 roku?

Dyr. RCTiDK

Niedawno 3 maja przed ratuszem RCTiDK wraz z Zespołem Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleńnicy zorganizowało 5 Przegląd Piosenki Religijnej i Poezji Patriotycznej.

Trzy dni później 6 maja na Jamnej odbyła się inauguracja sezonu turystycznego na Pogórze.

28 V, na zakliczyńskim rynku odbył się I Przegląd Orkiestr Dętych "Nuty spod batuty". Tą imprezę przygotowaliśmy wspólnie z Małopolskim Centrum Kultury "Sokół" z Nowego Sącza. W czerwcu w ramach obchodów Zielonych Świąt RCTiDK organizuje "Konkurs Piosenki Szkolnej", drugiego lipca natomiast na Rynku w Zakliczynie odbędzie się kolejny Jarmark Rzemiosła. Finałem tegoż jarmarku będzie koncert światowej sławy zespołu "Jazz Band Ball Orchestra". W ostatni weekend lipca tradycyjnie odbędą się Dni Gminy Zakliczyn z rajdem samochodowym, którego zmodyfikowana trasa na 4 odcinkach specjalnych, liczyć będzie sobie 92 km. Rajd będzie otwarty dla wszystkich kierowców amatorów.

Wakacje zakończy impreza promująca eksportowany produkt doliny Dunajca czyli święto fasoli "Piękny Jas".

Trudno dziś rozpisywać się o wszystkich imprezach do końca roku natomiast kulminacją roku 2000 będzie sylwester na zakliczyńskim rynku.

Na codzień w galerii "poddasze" oraz sali seminaryjnej organizowane są cykliczne wystawy. Do tej pory były to: wystawa po plenerowa "Powrót do źródeł", zorganizowana z Bielskim "ADSUM", wystawa plastyczna "Ziemia kolebka życia", zorganizowana z zakliczyńskim klubem przyrodniczym. W lecie wspólnie z ZSZ im Piłsudskiego zorganizujemy wystawę o zamku melsztyńskim. RCTiDK wspólnie z kołem agroturystycznym GGG reprezentowało gminę podczas Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej i Międzynarodowych Spotkań "Miast

BIURO WSPÓŁPRACY
KULTURALNEJ I ARTYSTYCZNEJ
Z POLONIĄ ŚWIATĄ
ADSUM
43-300 Bielsko-Biała, ul. Złoty Kłós 56/VI
Tel./Fax (033) 14 77 52



ZABYTKOWE OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO
W MALARSTWIE, RYSUNKU, GRAFICE I FOTOGRAFII

DŁA KANONIZACJA NA PRZEDŁOŻENIA
PANA ADAMA KAZIMIERZA DUDZIKA
Z MOCNYM POPARCIEM
GRÓDOWSKA POWOJENNYCH

blg odek

BIELSKO-BIAŁA 28.10.2000

blizniaczych" w Tuchowie podczas których wystąpił zespół "Mały Gwoździec w towarzystwie zespołów z kraju i zza granicy". Przygotowujemy się do pobytu delegacji Węgierskiej w Zakliczynie, uczestniczymy w budowie strategii dla Pogórza przygotowywanej przez Polską Agencję Rozwoju Turystyki pt. Pogórze – odkrywanie tajemnicy. W ramach tej strategii koordynujemy jako jeden z 3 podmiotów, przedsięwzięcia promujące Gminy Pogórza. Wspólnie z UG Zakliczyn i Gminami Pogórza oraz Zespołem Parków Krajobrazowych, wytyczyliśmy gminną pętlę trasy rowerowej. Oferujemy w sprzedaży wydawnictwa regionalne oraz zestaw widokówek.



Od maja dyrektor RCTiDK prowadzi „Radio Rynek”.

Red.

Jak się orientuję, niedawno oddany do użytku ratusz miał także służyć turystą, gościom, wczasowiczom dogłębną informacją turystyczną. Czy ratusz spełnia tę rolę?

Dyr. RCTiDK

Tak oczywiście, choć jeszcze nie w pełni „dogłębną”. W pomieszczeniu nr 5 na parterze ratusza mieści się Punkt Informacji Turystycznej w którym można zasięgnąć wszelkich informacji o miejscach noclegowych, informacji turystycznej, poradzić się w sprawie programu pobytu w naszej gminie a także nabyć pamiątkę w postaci akwareli, rzeźby, kompozycji wykonanych przez naszych twórców ludowych. Wydajemy pismo specjalizujące się w promocji turystyki na Pogórzu.

Turyści mogą również zasięgnąć informacji telefonicznej pod numerem (14) 6653220. Niektórzy wpisują swoje uwagi do specjalnie przygotowanego zeszytu. Stąd np. wiadomo czego oczekują od nas jako koordynatora ruchu turystycznego, władz samorządowych i placówek turystycznych.

Red.

Z jakimi problemami (bo myślę, że są) para się pan jako dyrektor oraz RCTiDK?

Dyr. RCTiDK

Przed wszystkim najważniejszym problemem jest mizerne wyposażenie techniczne, brak sprzętu audio-wizualnego, sprzętu komputerowego, nagłośnieniowego oraz słabe wyposażenie biblioteki. Istnieje pilna potrzeba uzupełnienia księgozbioru, o drogie lecz konieczne pozycje. Dlatego problemem istotnym jest dokończenie restrukturyzacji instytucji. Mam nadzieję, że uda mi się do końca roku przewyżżyć najważniejsze przeszkody i od 2001 roku Centrum zacznie się w widoczny sposób rozwijać, przez co stworzy atrakcyjną ofertę dla mieszkańców i gości. Sądzę, że jeszcze w tym roku kupimy łącze SDI co będzie początkiem

tworzenia pracowni internetowej. Mówienie o potrzebach finansowych jest w tej sytuacji zwykłym truizmem, bowiem doskonale orientuję się w możliwościach budżetu gminy w tym zakresie. Zatem, gdyby reorganizacja Centrum była łatwym zadaniem z pewnością nie podejmowałbym się jego realizacji. Żeby stworzyć profesjonalną i odpowiadającą ambicjom naszego społeczeństwa instytucję, należy pokonać problemy i trudności. Kiedyś w Zakliczynie taką instytucję stworzył pan Stefan Ściborowicz. Inni dyrektorzy starli się nawiązać do tych chlubnych tradycji, włącznie z moim poprzednikiem panem Markiem Niemcem. Dzisiaj jednak jesteśmy w punkcie zwrotnym, stąd potrzeba zdecydowanych i konkretnych zmian.

Red.

Do niedawna piastował pan funkcję Przewodniczącego Rady Gminy, a więc polityka. Dziś kieruje pan RCTiDK. Czy nadal zajmuje się pan polityką, czy też wyłączył się pan z życia politycznego? Niedawno mieszkańcy Gmin Pogórza z ulotek dowiedzieli się, iż będzie pan kandydował w wyborach prezydenckich na Prezydenta RP. Do redakcji Głosiciela w związku z tą wiadomością napłynęło poparcie dla pańskiej osoby nadesłane z Biura Współpracy Polski z Polonią Świata, a więc co pan na to, popiera pana „Polonia”. Jak skomentował by pan ten fakt?

Dyr. RCTiDK

Panie Krzysztofie, w samym pytaniu jest wiele sprzeczności, wszystko zależy od tego co, rozumiemy pod pojęciem polityki. Politykiem w pozytywnym sensie jej znaczenia jest każdy kto zajmuje się działalnością publiczną a taką siłą rzeczy jest również stanowisko dyrektora Centrum. W moim przypadku jest to polityka zamykająca się w obszarze kultury oraz rozwoju turystycznego gminy. Można powiedzieć, że jest to forma polityki społecznej i pewien wycinek polityki gospodarczej gminy. Zatem w tym sensie uprawiam politykę. Wcześniej, kiedy byłem kojarzony z polityką w rozumieniu polityka partyjnego – PSL owskiego, uważam, że osiągnąłem duży stopień skuteczności. Mam tu na myśli styl pracy jako Przewodniczącego RG w Zakliczynie. Nigdy nie traktowałem władzy jako rodzaju oręża służącego zniszczeniu przeciwnika, lecz jako elementu pozyskiwania zwolenników do określonych koncepcji. Tylko wtedy polityka i polityk jest skuteczny, jeśli określone działania przynoszą wymierne efekty społeczne i osobistą satysfakcję. Odpowiadając zaś wprost na Pańskie pytanie, to nie wyobrażam sobie sprawowania obecnej mojej funkcji z legitymacją partyjną na czołe – to nie w moim guście. Cenię ludzi nie za przynależność partyjną, ale za inteligencję i konstruktywne działanie. Brzydzę się autokratami i ideologicznymi dogmatykami niezależnie jakimi wymachują sztandarami. Ponadto sprzeczność tego pytania polega na tym, że szef partii ma walczyć o władzę dla swojego ugrupowania, szef samorządu gminnego winien dbać o dobre prawo lokalne a szef instytucji samorządowej ma mieć na baczności nade wszystko właściwe, zgodne z założeniem, funkcjonowanie tejże. Toteż z racji swojej misji programowej Centrum ma być instytucją apolityczną – dlatego zaznaczyłem to w nowym regulaminie pracy. Skoro więc uznałem, że w określonych warunkach moje funkcjonowanie w poprzednich wymiarach straciło rację bytu, to odpowiedź na to, jak podkreślam pytanie pełne sprzeczności, powinna być czytelna.

Jeśli chodzi o drugi człon pytania tj. kandydowanie, to odpowiadam wprost. Znam swoje możliwości i miejsce a przede wszystkim czuje się osobą zrównoważoną psychicznie

i nigdy przez myśl mi nie przeszło aby akurat kandydować na Najwyższy Urząd Rzeczypospolitej. Nie wiem jaki był zamysł grupki polityków ale w konsekwencji nie wyrządził mi szkód osobistych wręcz przeciwnie. Świadczy o tym wspomniane poparcie grupy polonijnej oraz liczne zapytania mieszkańców Pogórza o mój start w wyborach ... parlamentarnych. Osobiście traktuję całą sprawę jako mierny żart, który nie przyniósł żadnej korzyści grupie inicjatywnej.

W tym miejscu chciałbym także odnieść się do plotek, krążących tu i ówdzie o rzekomych powinowactwach dzierżawców lokali w ratuszu z moją osobą. Są to bzdury, które zresztą potwierdza bieg wydarzeń. Staram się dbać o poziom oferty w ratuszu i osiągnąć korzystne wyniki finansowe dla Centrum. Były to twarde i nieustępliwe negocjacje. Byłoby dziwnym i nie pojętym abym tak wysoką poprzeczkę stawiał członkom mojej bliskiej rodziny. Zatem ani szwagier, ani ciotka, ani brat, ani też żona nie brali udziału w przetargu na żaden lokal w ratuszu. Nikt z nich nie prowadzi tu żadnej firmy, co jest do sprawdzenia np. w ewidencji działalności gospodarczej. Jak też widać, moja żona nie jest sekretarką w Centrum. Swoją drogą Centrum nie ma sekretariatu a każdy pracownik merytoryczny jest sam sobie sekretarką. Posądzanie mnie o nepotyzm było po prostu śmieszne.

Red

Wójt gminy w ubiegłym roku powiedział, iż chciałby aby Ratusz zaczął tętnić życiem – widać, że działalność ta po woli nabiera rozmachu i da się zauważyć współpraca RCTiDK z wieloma instytucjami. Myślę że to bardzo dobry przejaw gdyż połączenie wszystkich sił w gminie może doprowadzić do wspólnego sukcesu. Proszę powiedzieć z kim Centrum współpracuje.

Dyr. RCTiDK

Sprawną instytucją o charakterze służebnym to taka, która jest dostępna dla społeczeństwa, trudno jest uzyskać taki charakter ale nie jest to niemożliwe. Cieszę się, że udało mi się podpisać umowę, najpierw z firmą, która otworzyła siłownię "Herakles" – na poddaszu, bo mieszkańcom przybyła profesjonalna oferta. Tak samo istotne było otwarcie kawiarni, tym bardziej, iż właściciele przejawiają inicjatywę nie tylko w działalności gastronomicznej ale i kulturalnej. Przykładem tego jest radiofonizowanie ratusza oraz wykonanie sceny sezonowej. Planujemy organizację wspólnych imprez rozrywkowych z kawiarnią oraz akcje promocyjne z siłownią "Herakles". W tym miejscu należy dodać, iż sąsiedzi zazdroszczą aktywności społecznej, która przejawia się w dobrym funkcjonowaniu działalności pozarządowej i stowarzyszeń. Bardzo sobie cenię współpracę ze Stowarzyszeniem Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn w tym z Zakliczyńskim Klubem Przyrodniczym, Zarządem Stowarzyszenia Agroturystycznego GGG, Samarytańskim Stowarzyszeniem im Jana Pawła II i OSP. Jeśli chodzi o współpracę z organizacjami o charakterze ponad lokalnym to wymienię Stowarzyszenie Gmin Pogórzańskich, Tarnowskie Biuro Koordynacji i Obsługi Ruchu Turystycznego a także ogólnopolskie organizacje "PART" i "POT"; pierwsza kierowana przez byłego wicewojewodę tarnowskiego pana Tomasza Majkę druga przez wiceministra Gwidona Wójcika. Chciałbym też podziękować wielu osobą i instytucjom w Zakliczynie i na Pogórzu, które w różny sposób wspierają naszą działalność a równocześnie także tym którzy liczyli i w dalszym ciągu liczą na klęskę instytucji. Nie ma lepszego dopingu do ciężkiej pracy!

Red.

Czas pracy w kulturze zazwyczaj jest nienormowany a kalendarz imprez często nie pozwala na wspólny rodzinny wypoczynek. Jak na pana pracę zapatruje się więc rodzina.

Dyr. RCTiDK

Praca na tym stanowisku jest z natury rzeczy pracą nie normowaną i mimo tego, że w umowie mam zapisany 42 godzinny tydzień pracy często pracuję dużo więcej. Uważam, że Centrum to nie urząd tylko instytucja o charakterze służebnym. Powiem tak, że trzon pracowniczy Centrum: księgową, kierownicy działów, również nie liczą godzin spędzonych w pracy. I tak być powinno. Ktoś, kto chce pracować od 8-mej do 16-tej powinien ubiegać się o pracę w urzędzie.

Jeśli chodzi o rodzinę, to już dawno przyzwyczaiła się żona i dzieci, że tato wraca do domu o różnych porach dnia. W tym miejscu niech mi będzie wolno tylko współczuć rodzinom moich pracowników i jeszcze raz chcę podkreślić oddanie z jakim podchodzą do obowiązków pracowniczych panie A. Kusek, B. Świerkosz i pan S. Kusiak, którzy świadczą pracę na dyżurach niedzielnych bez z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia – na co obecnie Centrum nie stać. W ten sposób jednak wyrabiają sobie markę dobrych pracowników, którzy rozumieją realia swojego zawodu i zakładu pracy. Dziś jest to bardzo poszukiwana cecha u pracowników.

Red

Często wśród mieszkańców słyszy się rozmowy, mające na uwadze ratusz i jego usterki tuż po remoncie, nie chodzący do dziś zegar na ratuszowej wieży, słychać także zapytania co z "Zieloną Świątlicą". Proszę w miarę możliwości przybliżyć te kwestie?

Dyr. RCTiDK

Tak. Są to istotne pytania, dlatego zacznę po kolei. 16 maja odbył się przegląd komisyjny stanu budynku technicznego budynku ratusza w wyniku, którego zapisane w protokole usterki, generalny wykonawca zobowiązał się usunąć. Jeśli chodzi o tynk, który odpadł z komina to zawinił brak izolacji wewnętrznej przewodu kominowego, przez który wydobywają się spaliny gazowe. Wkład kainerowy został zamontowany a tynk na kominie zostanie uzupełniony. Aby pojawiły się wszystkie defekty budowlane należało odczekać pewien okres. Największe problemy z elewacją pojawiły się na starych fragmentach murów, lecz tak jak powiedziałem wszystkie zostaną usunięte w stosownym czasie. Jeśli zaś chodzi o zegar ratuszowy to sprawa przedstawia się następująco. Roboty przy remoncie zegara UG zlecił tarnowskiej firmie, prace były wykonywane na przełomie kwietnia i maja. Potem firma zajęła się opracowaniem mechanizmu automatyki zegara, nad czym dotąd pracuje. Odpowiadając w temacie "Zielonej Świątlicy" powiem krótko. Została ona przekazana Zespołowi Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie i służyć będzie tej placówce jako zaplecze rekreacyjne i rozrywkowe. To znaczy, że gospodarzem zielonej świątlicy jest dyrekcja szkoły. Forma jej wykorzystania zależy tylko od ustaleń szkoły. Myślę że obiekt znalazł właściwego gospodarza i z pewnością dobrze będzie spełniać swoją funkcję w procesie kulturalno-wychowawczym.

Red.

Po objęciu stanowiska dyrektora RCTiDK, wyłączył się pan nieco z pracy twórczej w gminnym piśmie "Głosiciel", wydał pan natomiast 1 numer swojego czasopisma "Centrum Pogórza". Czy jest to konkurencja dla Głosiciela czy też ma to inny wymiar?

Dyr. RCTiDK

Centrum Pogórza ma zupełnie inne zadanie niż Głosiciel. Materiały w nim zamieszczane traktują o turystyce na Pogórzu i są swego rodzaju informatorem. Zatem "Centrum Pogórza" spełnia zupełnie inną rolę i nie jest w żadnym wypadku konkurencją dla Głosiciela i odwrotnie. "Centrum Pogórza" jest kwartalnikiem i na dziś jest to zupełnie wystarczający cykl wydawniczy. W przyszłości CP, chciałbym redagować jako kwartalnik internetowy. Ponadto wydałem nie jeden lecz już drugi numer kwartalnika. Wydając I numer gazety potraktowałem sprawę sondażowo, skoro jednak jest na nią zapotrzebowanie mamy zamówienia z Poznania oraz z Małopolskiego Instytutu Samorządu i Administracji pytają turyści i mieszkańcy to należy tę potrzebę zaspokoić. Jeśli chodzi o moją współpracę z Głosicielem, to rzeczywiście praktycznie zniknąłem z jego łamów z powodu zwyczajnego braku czasu. Ponadto myślę, że zespół redakcyjny znakomicie radzi sobie beze mnie.

Red

Na koniec zapytam, czego życzył by pan sobie i instytucji na przyszłość?

Dyr. RCTiDK

Przed wszystkim życzyłbym sobie tego o czym wielokrotnie już wspominałem, żeby dobiegła końca restrukturyzacja instytucji, który to proces choć bolesny jest niezbędny, aby Centrum sprostało oczekiwaniom społecznym oraz normom obowiązującym w Unii Europejskiej - wszak za kilka lat staniemy się jej częścią. Życzyłbym sobie przy tym, aby górę wziął interes społeczny a nie partykularny jednostek i niewielkich grup nacisku. Konserwowanie obecnej struktury organizacyjnej jest prostą drogą, która prowadzi do katastrofy. To nie jest straszenie, lecz prognoza oparta na realiach. Proszę tylko rozejrzeć się dookoła. Były nawet takie głosy, że z tym budżetem Centrum może się załamać po pierwszym kwartale działalności - były to głosy oparte o pewne rzeczywiste przesłanki, choć jak widać tak się nie stało.

Reasumując moje życzenie chciałbym być dyrektorem instytucji sprawnej, potrzebnej i przyjaznej dla społeczeństwa. Jeśli uda mi się tego dokonać, będę mógł sobie wtedy dopiero pogratulować.

Red.

Dziękuję panu za wyczerpujące wypowiedzi, życząc powodzenia w pracy i udanych imprez w roku 2000.

Co słyszeć u sąsiadów ?

Festyn w Łososinie

7 maja w Łososinie Dolnej po raz kolejny już odbył się "Festyn Lotniczy" połączony ze świętem kwitnących sadów. Redakcja Głosiciela uczestniczyła w tym jakże przepięknymi perfekcyjnie zorganizowanym festynie. Dzięki wspaniałej pogodzie i szerokiej ofercie imprez odbywających się w owym dniu do Łososiny na pola aeroklubu przybyły tysiące ludzi z terenu całej Małopolski. Największymi atrakcjami były: loty widokowe nad Łososiną oraz całą doliną Dunajca, parady konne oraz występy zespołów, kapel i kabaretów. Najliczniejsza rzesza kilkuset widzów zgromadziła się podczas występu grupy artystów (strażaków) z Kopydłowa. Imprezie towarzyszyły wystawy, konkursy, ekspozycje oraz pokazy. Były karuzele na których szaleli odważni i strzelnice na których wielu ćwiczyło

oko. Podczas trwania festynu funkcjonowała dobrze zorganizowana gastronomia i roll-bary. Organizatorzy zadbali i dobrze przygotowali całe zaplecze socjalne za co należy ich pochwalić.

Generalnie impreza miała wysoki poziom a przybyli tam goście bawili się znakomicie.

Łososina od lat słynie z dobrze przygotowanych imprez "wielkiego formatu" i tak było w tym roku. Miejmy nadzieję, że w sezonie turystycznym Zakliczyn pokaże się także z dobrej strony, z szeroką ofertą kulturalno-artystyczną.

K. Chmielowski

Posłanka Aleksandra Jakubowska w Ciężkowicach

Sojusz Lewicy Demokratycznej rozpoczął cykl spotkań i wyjazdów po Polsce. Liderzy tegoż ugrupowania szczególnie pojawiają się tam, gdzie na wskutek reform regiony, straciły a mieszkańcom żyje się coraz gorzej i biedniej. Do Ciężkowic posłanka Jakubowska przybyła w ramach przebywania w województwie małopolskim na zaproszenie tarnowskich władz lewicy- Andrzeja Skrzyńskiego a także dr. Wiesława Jezierskiego, szefa Rady Powiatu Tarnowskiego. Jak powiedział dr. Jezierski do niemal 100 osób przybyłych na spotkanie, takich spotkań będzie więcej. Niebawem do Ciężkowic przybędzie sekretarz generalny SLD a następnie mieszkańcy naszego miasteczka a także Pogórza będą mieli możliwość spotkania się z Józefem Oleksym i innymi czołowymi działaczami sojuszu.

Podczas swojego ponad dwugodzinnego wystąpienia pani poseł przybliżyła przybyłym wiele kwestii związanych z bieżącą polityką ekonomiczną i gospodarczą państwa. Pani poseł stwierdziła także, iż przy dalszej tak prowadzonej polityce rządu AWS-UW Polsce groził będzie kryzys, zarówno gospodarczy jak i ekonomiczny. Dziś państwo zawłaszcza się na rzecz jednego ugrupowania. Po wprowadzeniu reform, z "góry" za kompetencjami dla urzędów nie poszły pieniądze, natomiast wprowadzenie reform w tak krótkim czasie doprowadziło do bardzo wielu osobistych dramatów Polaków. Potrzebna jest więc reforma, reform. Posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ciągle w Sejmie przedstawiają wiele nowych mniej drastycznych dla społeczeństwa projektów ustaw, lecz rząd nie bierze tych rozwiązań pod uwagę. Sojusz już dziś



programowo przygotowuje się do wyborów i jeśli SLD wygra wybory to w 100 dniach zmieni i znolizuje wiele ustaw nie nadających się do dzisiejszej rzeczywistości. Najważniejszymi zadaniami polskiej lewicy po zwycięstwie w wyborach byłoby:

przywrócenie państwa zaufania, ożywienie krajowego wzrostu gospodarczego, wprowadzenie dogodnych ulg inwestycyjnych zachęcających zwalnianych pracowników i rolników do samodzielnej działalności gospodarczej oraz inwestowanie w edukację młodzieży. Niedawno SLD powołał 40 zespołów problemowych odpowiadającym 33 działom gospodarki. Opracowania tych zespołów w najbliższym czasie pozwolą dokładnie zapoznać się ze stanem gospodarki polskiej, co pozwoli na programowe i merytoryczne przygotowanie się do najbliższych wyborów parlamentarnych. Aleksandra Jakubowska nie zapomniała także o tegorocznych wyborach prezydenckich, stwierdzając, że Aleksander Kwaśniewski jest dobrym Prezydentem RP i ma pełne poparcie całej partii. Wysoka pozycja sondażowa dziś cieszy lecz ważny jest sam dzień wyborów, kiedy każdy głos będzie bardzo ważny. Kończąc swoje wystąpienie posłanka A. Jakubowska zachęcała wszystkich do wzięcia udziału w wyborach prezydenckich.

Podczas spotkania z sali padło wiele pytań na które, pytający uzyskiwali wyczerpujące odpowiedzi.

Ciężkowieckie spotkanie przebiegło w bardzo życzliwej atmosferze. Wielu uczestników doceniło swobodne poruszanie się w zagadnieniach oraz klasę pani posłanki. Inni skupili się na bardziej osobistych cechach natomiast jeszcze inni na jej seksownym wyglądzie.

Przyp. Krzysztof Chmielowski

W referendum mieszkańcy Gródka odwołali władze gminy

Sąsiadująca z gminą Zakliczyn, gmina Gródek, ostatnio stała się sławna na niemal całą Małopolskę i to nie ze słynącego w niej wypoczynku i atrakcji turystycznych, lecz za sprawą przeprowadzonego referendum i odwołania władz- Zarządu i Rady Gminy przez mieszkańców. W tym odosobnionym przypadku władzą okazał się lud, który jasno postawił sprawę mając już dość dyktatorskiej doktryny władz gminy.

Jak dowiedzieliśmy się, od kilkunastu miesięcy mieszkańcy gminy Gródek domagali się dymisji i odwołania wójta Czesława Konickiego. Były pisma do RG, zdarzały się interwencje na zewnątrz nasilały się protesty. Sprawa zaczęła się jednak przeciągać w gminie i urzędzie tworzyły się nieformalne układy, wójtowi podporządkowany musiał być zarząd, rada, urzędnik a nawet przenosiło się to na szarych obywateli gminy. Kto był z władzą załatwił wszystko, kto się przeciwstawiał albo też stał do niej bokiem z góry był przegrany. Mieszkańcy mając już dość tej gminnej dyktatury, na wiosnę złożyli więc do RG wnioski o odwołanie wójta. Po tym w Gródku od wielu usłyszeć można było, iż sensacji nie będzie gdyż niemal cała rada trzyma z wójtem. Na sesji wójt wraz z zarządem przeważającą wysoką ilością głosów absolutorium od radnych otrzymał. Część

mieszkańców się więc nie myliła. Kilku opozycyjnych radnych wraz z wieloma mieszkańcami gminy tego faktu przeboleć już nie mogli. Zebrano podpisy i w gminne ogłoszono referendum, mające na celu odwołanie gminnej władzy. W niedzielę 7 maja odbyło się referendum, którego skutkiem było natychmiastowe odwołanie całej władzy Gródka tj. zarządu i rady. Na niemal 38% mieszkańców, którzy wzięli udział w głosowaniu, przeszło 96% głosowało za odwołaniem władz.

Z pewnością był to zimny prysznic dla osób piastujących władzę w tej przyjemnej, turystycznej i krajobrazowej gminie. W sytuacji tej wygrały zdrowe zasady demokracji i wykorzystanie ich przez znudzonych mieszkańców dyktatorskimi rządami.

Dziś pomimo zachodzących przemian ustrojowych w naszym Kraju, przypomina mi się znane hasło z niezbyt odległego jeszcze okresu socjalizmu, iż "W jedności siła". Osobiście mam świadomość, że system i ustrój się zmienił, lecz podpierając się wydarzeniami historycznymi wiem też, że siła w Narodzie pozostała. Szkoda tylko, że Polacy dziś w wielu przypadkach tej siły nie umieją wykorzystać.

Krzysztof Chmielowski

Konkurs "Bliższa Europa"

Spośród wielu przedsięwzięć mających na celu prezentację zasad działania UNII Europejskiej czy też wad i zalet wstąpienia Polski do Unii, na szczególną uwagę zasługują inicjatywy skierowane do młodzieży. Dzięki takim działaniom młodzi ludzie będą mogli w sposób bardziej przemyślany decydować o swojej przyszłości. Jedną z takich inicjatyw jest konkurs "Bliższa Europa", zorganizowany przez gminę Żabno, która opracowała projekt konkursu oraz uzyskała 55 tys. zł. Od europejskiego programu pomocowego "PHARE" na jego prowadzenie. W konkursie, mającym charakter programu edukacyjnego, biorą udział uczniowie szkół średnich z Żabna, Tarnowa, Radłowa, Zakliczyna, Ciężkowic, Dąbrowy Tarnowskiej, Szczucina, Wojnicz i Zgłobic. Zorganizowani w 16 drużyn reprezentujących kraje członkowskie Unii Europejskiej oraz Polskę mają oni za zadanie redagowanie kolumn gazetowych traktujących o poszczególnych krajach, ich problemach i osiągnięciach związanych z integracją europejską. Artykuły te są oceniane i następnie publikowane na łamach gazety konkursowej "Bliższa Europa". Na zwycięzców konkursu czeka interesująca nagroda – wyjazd na tydzień do Brukseli. Drużyny, które zajmą drugie i trzecie miejsce, wyjadą na seminarium poświęcone problemom Europy zorganizowane w Cursdorf w Niemczech. Uczniowie ZSZ w Zakliczynie uczestniczący w konkursie tworzą dwie grupy:

Jedną z nich "reprezentuje" Niemcy, a w jej skład wchodzi: **Magda Brzegowa, Małgorzata Matysiak, Ewelina Libera, Anna Więcek oraz Dorota Tabiś**. Druga z drużyn "reprezentuje" Polskę, a tworzą ją: **Sylwia Boczek, Krzysztof Bolechała, Katarzyna Furtek, Paweł Ogonek, Agnieszka Spieszna**.



Opiekunem "grupy polskiej" jest wicedyrektor ZSZ w Zakliczynie mgr Zdzisław Głód, a grupy "niemieckiej", Małgorzata Cieśla – nauczycielka j. Niemieckiego.

Po piątym etapie konkursu pierwsze miejsce zajmuje drużyna Grecji oraz zakliczyńska drużyna reprezentująca Polskę. Druga z naszych drużyn zajmuje XI miejsce. Jednakże o ostatecznym wyniku konkursu w znacznej mierze zadecyduje ostatni, VI etap, w ramach którego będzie można zdobyć aż 70 punktów. Zostanie on zorganizowany nad zalewem w Podlesiu Dębowym koło Żabna. Każda z drużyn będzie musiała przygotować stoisko promocyjne oraz trwającą maksymalnie 10 minut, prezentację swojego kraju. Jury konkursu sprawdzi



też wiedzę uczestników konkursu o reprezentowanych przez nich krajach Europy oraz samej Unii Europejskiej. Co ciekawe, 10 punktów dla danej drużyny będą mogli zdobyć jej kibice. Pozostaje nam tylko "trzymać kciuki" za nasze drużyny, jak i zaapelować do ewentualnych kibiców o gorący i efektywny doping.

Opracowanie:

Helena Lasota, Małgorzata Matysiak

Poniżej, redakcja "Głosiciela" zamieszcza wywiad z **Arturem Balazsem – Ministrem Rolnictwa, przeprowadzony przez reprezentującą w konkursie Polskę, grupę uczniów z ZSZ w Zakliczynie, która to przebywała w Warszawie.**

Kiedy czyta się założenia i cele wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej, to nie sposób dostrzec, że to właśnie rolnictwo, wśród wszystkich działów gospodarki narodowej, otrzymałoby, z chwilą wejścia Polski do Unii, bodaj najwięcej. Tymczasem to właśnie polscy rolnicy chyba najgłośniejszemu protestują, ustami swoich przedstawicieli w sejmie i w związkach zawodowych, przeciw naszemu członkostwu.

SŁABOŚCI ATUTAMI ?

Panie ministrze, skąd wynika ta niechęć polskich rolników do naszej integracji europejskiej ?

Sprawa jest złożona i nie ma takiego jednego czynnika, który akurat decyduje o takim zachowaniu. Przede wszystkim obawa przed takim zderzeniem z rolnictwem Unii Europejskiej, które jest doinwestowane, ma najnowsze technologie i znacznie większe osiągnięcia w zakresie wydajności, w porównaniu z naszym rolnictwem, ale również taka mentalność rolników i pewien konserwyzm, który nakazuje rolnikowi bronić obecnego statusu, czyli takiego miejsca, które ma w tej chwili. Problemem jest też pewna gra polityczna między ugrupowaniami, zwłaszcza tymi, które się odwołują do elektoratu wiejskiego, do rolników i mieszkańców wsi. Muszę jednak jasno powiedzieć, nie jako minister ale jako rolnik –

UROCZYSKO

*comiesięczny dodatek do Zakliczyńskiego Magazynu Informacyjno – Kulturalnego "Głosiciel",
poruszający problematykę przyrody i kultury ekologicznej*

Z a k l i c z y n - m a j - c z e r w i e c 2 0 0 0 r . - N r 4-5

BALLADA O DUNAJCU

Tobie rzeko zwikłana w wiklinie
nic nie powiem bo oczy masz mokre
gdy dziewanny strucla cytrynowa
zaproszyła się w nie i odpływa

A gdy jeszcze ciepła od snu fala
brzeg potrąci nasiona rozsypie
wzjeżdżając rzędem w wiklinowym brzegu
strojne panny w dzień święcenia skrzypiec

Kiedy kroplą zakłętą w piaskowiec
przywołujesz miękka i łagodna
drży w świtanie twe zielone ramię
głaszcze kamień przyklejony do dna

Ale zwodzisz tych co wierzą echu
drzemia w tobie pęknięcia i wiry
uwolniona przedwiośnią biegiesz
porudziały krzykiem przez doliny

Twa sukienka barwę ciągle zmienia
pory roku w korowód cię wiodą
jesteś we mnie rzeką zapomnienia
srebrnołuska czarodziejska wodo

Anna Karecka

Chcielibyśmy, aby społeczność naszej gminy nie zapomniała o tej pięknej górskiej rzece. Dbajmy o czystość jej wód i brzegów.

Wiersz ten zapowiada także wywiad z autorką, który zamieścimy w następnym numerze „Głosiciela”

Redakcja „Uroczyska”

„ P A C H N I E R O P A ”

„Zakliczyn 10.03.2000

Zarząd Gminy w Zakliczynie

Zakliczyński Klub Przyrodniczy prosi o interwencję w sprawie przywozu i składowania na terenie gminy Zakliczyn ziemi niewiadomego pochodzenia z wszelkimi oznakami wskazującymi na duże zanieczyszczenie substancjami ropopochodnymi.

Ziemia ta była przywieziona w miesiącu lutym bieżącego roku przez firmę „Markus” mającą siedzibę we wsi Podole w gminie Gródek, pow. Nowy Sącz. Jest ona składowana we wsi Borowa obok budynku świetlicy wiejskiej, wzdłuż potoku, gdzie istnieje zagrożenie zanieczyszczenia wód spływających do rzeki Paleśnianka.

We wsi Dzierżaniny ziemia ta została wykorzystana do wyrównania terenu przy kościele, gdzie może wystąpić zanieczyszczenie ujęć źródeł wody pitnej jak również wód gruntowych. Ze względu na górzysty teren istnieje również możliwość powierzchniowego spływu wód zanieczyszczonych związkami ropopochodnymi na tereny użytkowane rolniczo. Ziemia nawieziona do Dzierżanin miała być rzekomo zebrana i wywieziona przez firmę „Markus” na skutek interwencji mieszkańców, jednak do dnia dzisiejszego, tj. 10.03.2000 r. nie nastąpiło to, a w celu zamaskowania ziemia ta została przysypana warstwą żwiru.

We wsi Ruda Kameralna podobna ziemia wykorzystana została do wyrównania działki siedliskowej w jednym z gospodarstw rolnych. Z kolei we wsi Filipowice ziemią niewiadomego pochodzenia oraz różnego rodzaju odpadami zasypywane jest wyrobisko poźwirowe w międzywale rzeki Dunajec, również przez firmę „Markus”.

We wszystkich tych przypadkach zostało naruszone prawo wodne, ponieważ warstwa nawieziona i rozplantowanej ziemi przekracza 50 cm, co powoduje zakłócenia gospodarki wodnej w glebie.

Klub nasz prosi o podjęcie działań wyjaśniających tą sprawę ze względu na liczne interwencje mieszkańców Dzierżanin, Borowej, Rudy Kameralnej i Filipowic, jak również w trosce o tereny znajdujące się w granicach Ciężkowicko – Rożnowskiego Parku Krajobrazowego.

Z uwagi na konieczność poinformowania członków naszego Klubu oraz mieszkańców w/w miejscowości prosimy o pisemną informację o wynikach kontroli i dalszym postępowaniu w tej bulwersującej sprawie.

Zarząd Klubu”

W dniu 13 marca Pan Stanisław Żabiński – Sekretarz Gminy przesyła do tarnowskiej Delegatury Inspektoratu Ochrony Środowiska następujące pismo:

„W związku z otrzymanym pismem Zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego im. Św. Franciszka z Asyżu przy Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn, Urząd Gminy w Zakliczynie zwraca się z prośbą o podjęcie działań wyjaśniających zarzuty stawiane Firmie „MARKUS”, iż przywożona i składowana na terenie Gminy Zakliczyn ziemia niewiadomego pochodzenia wskazuje na duże zanieczyszczenie substancjami ropopochodnymi (kserokopia pisma w załączeniu).

Dotyczy to ziemi składowanej obok świetlicy we wsi Borowa oraz na wyrobisku poźwirowym w międzywale rzeki Dunajec w miejscowości Filipowice.

W nawiązaniu do wcześniejszych rozmów telefonicznych w dniu 11.02.2000 r. prosimy o poinformowanie nas o wynikach prowadzonej kontroli w miejscowości Dzierżaniny i Ruda Kameralna a dotyczącej tego samego problemu.”

Jak z powyższego pisma wynika chodzi już o trzy górskie trudno dostępne miejscowości w naszej gminie: Borowa, Dzierżaniny i Ruda Kameralna.

W międzyczasie na łamach „Gazety Krakowskiej” ukazała się notatka „Skąd ropa”.

„Zakliczyński Klub Przyrodniczy im. św. Franciszka z Asyżu wystąpił do Zarządu Gminy w Zakliczynie o interwencję w sprawie skażonej ziemi, która znalazła się na terenie gminy Zakliczyn.

Poinformowano, iż zanieczyszczona substancjami ropopochodnymi ziemia wykorzystana została m.in. do utwardzenia terenu wokół kościoła w Dzierżaninach.

Po tym piśmie natychmiast w Dzierżaninach pojawiła się Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, która stwierdziła, iż w ziemi obecna jest ropa.

– Byłem zdziwiony tym i zaskoczony. Ale orientowałem się, że ziemia, którą sypano pod kościołem była także składowana w innym miejscu. Tam też skierowaliśmy kontrolę. I okazało się, że tamta ziemia jest czysta. Uważam, że ktoś rozlał ropę specjalnie – mówi ks. Edward Kabat proboszcz w Dzierżaninach.

Janusz Chiński kierownik delegatury w Tarnowie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Tarnowie, potwierdził w piśmie do radnego Kazimierza Gubały, że problem już nie istnieje.” (KF)

Notatka wprowadza u czytelników pewne zamieszanie. Jest niepełna i nie dotyczy w pełni całej sprawy.

Tymczasem Urząd Gminy przestrzega i w dniu 16 marca br. wysłał do sołtysów w gminie:

„W związku z otrzymanymi przez tutejszy urząd informacjami o przywozie przez mieszkańców Gminy Zakliczyn i składowania na terenie własnych nieruchomości ziemi niewiadomego pochodzenia lub

z terenów spoza gminy celem wyrównania powierzchni, czy podniesienie terenu – Urząd Gminy w Zakliczynie uprzejmie prosi o poinformowanie mieszkańców wsi na zebraniach wiejskich lub przez informacje na tablicach ogłoszeń, iż tego typu działania są zabronione bez wcześniejszej dokumentacji technicznej o zagospodarowaniu terenu.

Ponadto prosimy o zwrócenie uwagi na fakt iż ziemia niewiadomego pochodzenia może być skażona substancjami toksycznymi i powodować zanieczyszczenie wód gruntowych, rzek, ujęć źródeł wody pitnej.”

Po upływie 3 tygodni – pan Kazimierz Gubała otrzymał pismo, które przytaczamy w całości.

„Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie
Delegatura w Tarnowie
ul. Krasińskiego 7 a
33-100 Tarnów

Pan Kazimierz Gubała
Ruda Kameralna 120
Gmina 32-840 Zakliczyn
powiat Tarnów

TI – V/14.1/707/00

Tarnów 2000.03.28.

W związku z Pana telefoniczną interwencją z dnia 10 lutego 2000r. dot. deponowania odpadów (gleby zanieczyszczonej substancjami ropopochodnymi) w m. Dzierżaniny (parking Kościoła Parafialnego) oraz na posesji Pani Sabiny Matras zam. w m. Ruda Kameralna 104, WSOŚ Kraków – Delegatura w Tarnowie przeprowadziła kontrolę na w/w terenie w dniu zgłoszenia. Według wstępnego rozeznania (oświadczenia Pana Marka Łazarskiego – Właściciela Firmy „MARKUS”, gleba (odpad) deponowane przy parkingu Kościoła Parafialnego w m. Dzierżaniny pochodziły z Przedsiębiorstwa Robót Drogowo – Mostowych w Nowym Sączu ul. Wiśniowieckiego 138, z operacji tłuczenia kamienia i płukania żwiru oraz z instalacji odpylania w procesie suszenia i ogrzewania kruszywa. W/w odpad został przywieziony przez Firmę p. Marka Łazarskiego. Natomiast na teren posesji Pani Sabiny Matras w/w odpad został przywieziony przez Pana Wojciecha Matrasa, do niwelacji posesji. W/w odpady deponowane były od 01.02.2000r. na przedmiotowym terenie. W ramach prowadzonych czynności kontrolnych pobrano do analiz fizykochemicznych próby zdeponowanych odpadów tj. z parkingu przy Kościele Parafialnym w m. Dzierżaniny oraz z posesji Pani Sabiny Matras (Ruda Kameralna 104). Wykonane analizy wykazały zanieczyszczenie odpadów substancjami ropopochodnymi.

W związku z tym, że Firma „MARKUS” oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowo – Mostowych w Nowym Sączu znajdują się na terenie działalności WIOŚ Kraków – Delegatury w Nowym Sączu wszystkie materiały dowodowe wraz z analizami fi-

zykochemicznymi odpadów zostały przekazane do w/w Delegatury w Nowym Sączu celem dalszego prowadzenia postępowania w przedmiotowej sprawie (w tym m.in. sprawdzenia wiarygodności oświadczenia Pana Marka Łazarskiego, oraz stanu formalno – prawnego w/w jednostek w zakresie ustawy o odpadach).

W dniu 2000.03.06 WIOŚ Kraków – Delegatura w Nowym Sączu przeprowadziła kontrolę w Przedsiębiorstwie Robót Drogowo – Mostowych w Nowym Sączu ul. Wiśniowieckiego 138 i ustaliła, że na terenie Przedsiębiorstwa wytwarzane są odpady z instalacji odpylania w procesie suszenia i ogrzewania kruszywa, i nie powinny one zawierać substancji ropopochodnych. Według oświadczenia przedstawiciela Zakładu odpady zgromadzone w w/w miejscowościach zostały przywiezione do Przedsiębiorstwa w dniach: 14 i 15 lutego 2000r. Ponadto pobrano do analiz fizykochemicznych przywieziony odpad. Niezależnie od powyższego zostało wszczęte postępowanie administracyjne w celu wymierzenia Przedsiębiorstwu Robót Drogowo – Mostowych w Nowym Sączu kary pieniężnej za składowanie odpadów w miejscu na ten cel nie przeznaczonym. W dniu 2000.03.13 WIOŚ Kraków – Delegatura w Tarnowie przeprowadziła ponownie wizję w m. Dzierżaniny (parking Kościoła Parafialnego) oraz na posesji Pani Sabiny Matras zam. w m. Ruda Kameralna 104 oraz kontrolę sprawdzającą w Firmie „MARKUS”. W ramach prowadzonych czynności kontrolnych ponownie pobrano próby odpadu (gleby) do analiz fizykochemicznych celem potwierdzenia, że deponowane odpady zostały przewiezione do Przedsiębiorstwa Robót Drogowo – Mostowych w Nowym Sączu. Otrzymane wyniki potwierdziły usunięcie odpadu z miejsc jego składowania. Przeprowadzona kontrola na terenie Żwirowni w m. Filipowice nie potwierdziła składowania na jej terenie przedmiotowego odpadu.

Kierownik Delegatury
mgr Janusz Choiński”

Tak naprawdę to nie wiadomo o co chodzi. Jeśli jest wszystko dobrze to dlaczego ukarano firmę nowosądecką. Po kilku rozmowach przeprowadzonych przez członków Klubu z mieszkańcami wymienionych miejscowości jasno wynika, że ziemia skażona nie została wywieziona. Dlaczego Ksiądz Proboszcz z Dzierżanin mówi nieprawdę? W gminie Zakliczyn uaktywnił się Klub Obrony Rolnika w osobie Pana Bolesława Winiarskiego. W wywiadzie w dniu 23 maja br. (uduchowionemu Panu redaktorowi K. Fularze – temu samemu redaktorowi, który jest autorem artykułu pt. „Skąd ropa”). Pan Winiarski bardzo troszczy się o środowisko naturalne gminy Zakliczyn. Czyżby skażona ziemia sprowadzona przez członka KOR – nie zagrażała naszemu środowisku ?

Pytań jest wiele. Zarząd Klubu postanowił udostępnić całą dokumentację. Niech czytelnicy sami wyrobią sobie opinię o całej sprawie. Prosimy o listy.

Zarząd Klubu Przyrodniczego
im. św. Franciszka z Asyżu
w Zakliczynie

Po raz kolejny wracamy do naszego Uroczyska tym razem chcemy przedstawić te elementy, które stanowią o wyjątkowości tego terenu, a mianowicie storczyki. Autorem opracowania jest dr Ryszard Kozik - pracownik naukowy Akademii Pedagogicznej w Krakowie, który opracował m.in. dokumentację przyrodniczą projektowanego rezerwatu „Uroczysko Wróblowice”. W materiale wykorzystano zdjęcia Pani Magdaleny Budzyn. Mieczysław Wypasek.

Flora storczykowatych (*Orchidaceae*)

W środowisku przyrodniczym Pogórza Ciężkowickiego „Uroczysko Wróblowice” jest niezwykle interesującym obiektem. Dokładne badania terenowe na tym obszarze były prowadzone w latach 1995 – 98. Są też wcześniejsze dane o tym terenie z lat 1991 – 94, podane przez P. Nabożnego i M. Piątka oraz w publikacji M. Piątka z 1994 r.

Argumentem, który zdecydował o rozpoczęciu dokładnych badań tego terenu, a w dalszej kolejności starań o utworzenie rezerwatu pod nazwą „Uroczysko Wróblowice”, jest występowanie gatunków z rodziny storczykowatych – *Orchidaceae*. Z dotychczasowych badań wynika, że rośnie tu 14 gatunków storczyków z ogółu 46 znanych na terenie Polski (wg D. L. Szlachetko, M. Skakuj 1996 „Storczyki Polski”). Jest to znaczne nagromadzenie gatunków na tak małym obszarze. Niektóre z nich stanowią bardzo liczne, a co za tym idzie, znaczące populacje. Większość gatunków rośnie na terenie lasu grądowego, który jest dominującym zespołem leśny.

Storczyk męski *Orchis mascula* L., występuje tu w podgatunku *signifera* (Vest.) Soó. W Polsce stwierdzonych jest ponad 1000 stanowisk tego gatunku. Storczyk męski jest gatunkiem, który w Polsce narażony jest na wyginiecie (kategoria zagrożenia V, Lista Roślin Zagrożonych w Polsce). *Orchis mascula* ssp. *signifera* jest taksonem południowo-wschodnio – europejskim i poza Polską rośnie także w Czechach, na Słowacji, na Węgrzech, w Bułgarii, na terenach byłej Jugosławii, w południowych Alpach, na Krymie, Kaukazie i w Azji Mniejszej. W Polsce występuje przede wszystkim w południowej części niżu i w niższych położeniach górskich. W projektowanym rezerwacie jest to jedno z nielicznych stanowisk tego gatunku na Pogórzu Ciężkowickim, z tego miejsca po raz pierwszy podawanym. Rośnie tu w miejscu o dużej wilgotności. Jest to zamłaczona rynna, porośnięta lasem, gdzie górną warstwę drzewostanu o 70 % zwarcia koron stanowią: grab, dąb, jesion, dzika grusza, topola osika, brzoza, jodła, wawrzynek wilczelyko, głóg, sporadycznie bez czarny, klon, jeżyna. W warstwie zielonej o 90 % pokryciu, w której występują storczyki: *Orchis mascula* ssp. *signifera*, *Listera ovata*, sporadycznie *Dactylorhiza fuchsii*, z roślin runa leśnego rosną tu między innymi: czartwa pospolita, czworolist pospolity, szalwia lepka, kopytnik pospolity, żankiel zwyczajny, miodunka ćma, dzwonek jednostronny, konwalijka dwulistna, pierwiosnek wyniosły, kokoryczka wielokwiatowa, dzięgiel leśny, skrzyp olbrzymi i wiele innych.



Storczyk męski (*Orchis mascula*)

Storczyk męski występuje tu w ilości 80 okazów, co stanowi mniej więcej stałą wieloletnią. W chwili obecnej zacienienie niektórych fragmentów tego stanowiska jest znaczne. W niedalekiej przyszłości może się zwiększyć przez podrost warstwy podszytu, co może wpłynąć na stopniowe zanikanie storczyka męskiego, ponieważ jest on rośliną światłolubną. Niezbędne będzie wtedy prześwietlenie drzewostanu w celu utrzymania jego populacji.

Listera jajowata *Listera ovata* (L.) R. BR. tworzy tu jedna z liczniejszych populacji. Dane z lat 1992 – 93 podają, że rośnie tu 300 – 400 sztuk tego gatunku. W latach 1996 – 97 ocenilem szacunkowo ich liczbę na około 200 sztuk. Główne miejsce jej występowania to oddział leśny 1a. *Listera jajowata* rośnie na dnie wilgotnego jaru. Górną warstwę drzewostanu o 60 % zwarcia koron tworzy jesion, buk, brzoza oraz dąb. Niższą warstwę lasu o 30 % zwarcia stanowią: jesion, głóg, leszczyna, wawrzynek wilczelyko, klon oraz bez czarny. W warstwie zielonej o pokryciu 90 %, w której występują storczyki *Listera ovata* i *Dactylorhiza fuchsii*, rosną: szalwia lepka, kopytnik pospolity, czerniec gronkowy, szczawik zajęczy, czworolist pospolity, żywokost bulwiasty, kokoryczka wielokwiatowa, miodunka ćma, dzwonek jednostronny, jaskier kosmaty, żankiel zwyczajny, czartwa pospolita, podagrycznik pospolity, wilczomlecz migdałolistny, bodziszek cuchnący, niecierpek pospolity, wietlica samicza, narecznica samcza.

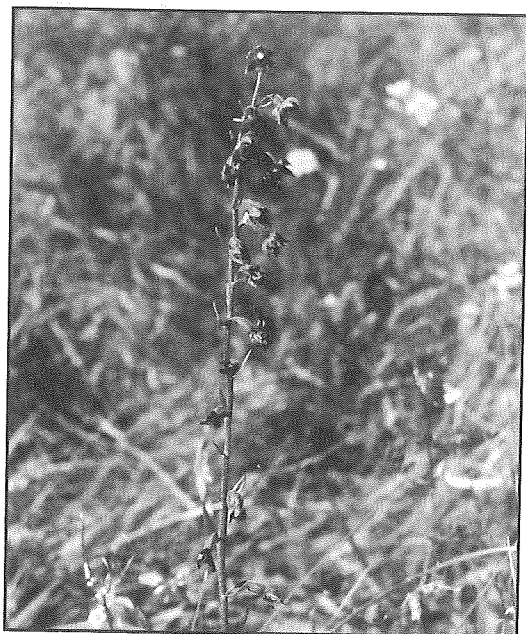
„Uroczyska Wróblowice”

W celu utrzymania odpowiednich warunków wegetacji listery jajowatej należałoby przeprowadzić zabieg prześwietlenia tego siedliska przez usunięcie części podrostu bzu czarnego i jesionu.

Buławnik mieczolistny *Cephalanthera longifolia* (Huds.) Fritsch. występuje głównie w oddziale leśnym 1a i zajmuje najczęściej pobocza leśnych dróg, w tym lokalnej drogi grzbietowej, jak również prześwietlone partie lasu na południe od wychodnych skał z piaskowca ciężkowickiego. Dane z lat 1992 – 93 oceniają, że rosło tu około 300 okazów tego gatunku. W latach 1996 – 97 doliczono się około 150 sztuk. Obecnie, aby siedlisko to nie uległo w znacznym stopniu zniszczeniu, nie można dopuścić do pogłębienia fosy przydrożnej wspomnianej drogi.

Buławnik wielokwiatowy *Cephalanthera damasonium* (Mill.) Druce jest tu gatunkiem rzadkim. Znalaziono go zaledwie w ilości 3 okazów rosnących na tym samym obszarze co buławnik mieczolistny. Trzeba stwierdzić, że gatunek ten występuje w wielu miejscach na Pogórzu, ale zawsze nielicznie.

Kruszczyk siny *Epipactis purpurata* Sm. (= *E. sessilifolia* Peterm.) występuje w oddziale leśnym 1b, c. Górną warstwę drzew tworzą tu grab, dąb, brzoza i sosna. Zwarcie koron jest duże i dochodzi do 90 %. Warstwę podszytu budują: podrosty graba, topola osika, głóg, leszczyna, jarzębina, kruszywa, śliwa tarnina, wawrzynek wilczczyko. W warstwie zielonej o bardzo małym zwarcu dochodzącym do 30 % występują: jeżyna, borówka czarna, szalwia lepka, przytulica leśna, konwalijka dwulistna, czworolist pospolity, perlówka jednokwiatowa, żankiel zwyczajny, narecznica samcza, wietlica samcza. Jest w tym miejscu gatunkiem liczny, utrzymującym się w ilości około 50 okazów.



Kruszczyk rdzawoczerwony (*Epipactis atrorubens*)

Kruszczyk szerokolistny *Epipactis helleborine* (L.) Crantz występuje na tym terenie razem z kruszczykiem sinym. Ilość jego okazów na tym stanowisku nie przekracza 25. W takich zacienionych fragmentach lasu rośnie również bezzieleniowy gnieźnik leśny *Neottia nidus-avis* (L.) Rich. Pojawia się on w poszczególnych latach w zmiennej liczbie osobników. Na ogół ilość jego okazów nie przekracza 20. Występuje podobnie jak dwa poprzednie gatunki w oddziale leśnym 1 b, c.

Podkolan biały *Platanthera bifolia* (L.) Rich., jeden z ładniejszych naszych storczyków, o przyjemnym zapachu, występuje głównie w oddziale leśnym 2a. Zajmuje miejsca widne na skraju lasu i poza nim w zbiorowiskach łąkowych. Jest gatunkiem licznie występującym. W okresie badań jego liczebność utrzymywała się w granicach 50 okazów.

Podkolan zielonawy *Platanthera chlorantha* (Custer) Rchb. jest gatunkiem podobnym do podkolana białego. Występuje na skraju lasu, na zboczach o wystawie południowej. Jego pojawianie się jest zmienne w poszczególnych latach. Okres 1995 – 96 obfitował w okazy niekwitące. W 1998 roku na całym Pogórzu można było znaleźć liczne okazy kwitające tego storczyka. Podobnie również było w „Uroczysku Wróblowice”. Rośnie w oddziale leśnym 2a w ilości zbliżonej do podkolana białego. Z lat 1992 – 93 podawany jest stąd jako gatunek pojawiający się masowo.

Kukułka (Storczyk) Fuchsa *Dactylorhiza fuchsi* (Druce) Soó [*Dactylorhiza maculata* (L.) Soó ssp. *fuchsi* (Druce) Hyl.] jest gatunkiem niezbyt liczny w „Uroczysku Wróblowice”. W 1997 roku doliczono się 15 okazów, rosnących w rozproszeniu na całym obszarze uroczyska. Z lat 1992 – 93 podawany był stąd mniej więcej w takich samych ilościach okazów.

Kukułka (Storczyk) szerokolistny *Dactylorhiza majalis* (Rhb.) Hunt et Summerh występuje poza terenami leśnymi uroczyska, głównie na łąkach przylegających do nich. Lubi miejsca wilgotne, często z wysiękami wodnymi. Jest gatunkiem pospolitym.

Gatunkami, które z tego terenu w latach 1992 – 93 przez P. nabożnego i M. Piątka, a przeze mnie nie odzukanymi są: **stoplamek plamisty** *Dactylorhiza maculata* (L.) Soó w ilości 8 okazów, **wyblin jednolistny** *Malaxis monophyllos* (L.) Sw. – 7 okazów oraz **kruszczyk błotny** *Epipactis palustris* (Will.) Cr. – 2 okazy.

Obszar „Uroczyska Wróblowice” został dokładnie opracowany tak pod względem florystycznym jak i faunistycznym i wszystko wskazuje na to, że zostanie uznany za rezerwat przyrody.

Storczyki natomiast są wyjątkową grupą roślin, stąd też bierze się ciągle nimi zainteresowanie. Trzeba tu również przypomnieć dla porządku, że wszystkie nasze krajowe storczyki są objęte ochroną gatunkową.

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA
KOMISJI OCENIAJĄCEJ PRACĘ
KONKURSU PLASTYCZNEGO

„ZIEMIA - KOLEBKA ŻYCIA”

Komisja oceniająca prace konkursowe,
w składzie :

- Wiktoria Fedyna - przewodnicząca
- o. Mariusz Dębiński O.F.M.
- Magdalena Budzyn
- Stanisław Kusiak

na posiedzeniu w dniu 19.04.2000 r. stwierdziła, że na konkurs „Ziemia – kolebka życia” dostarczono 44 prace uczniów z 7 szkół podstawowych z gminy Zakliczyn, w tym 2 prace nie spełniające warunków technicznych określonych w regulaminie konkursu. Autorami prac konkursowych było 43 uczniów.

Po dokonaniu przeglądu i oceny prac konkursowych przyznano:

I miejsce – **Małgorzata Gołąb**
ucz. kl. VIII ZSPiG w Zakliczynie

II miejsce – **Alicja Świerczek**
ucz. kl. VIII ZSPiG w Zakliczynie

III miejsce – **Joanna Pasek**
ucz. kl. VIII ZSPiG w Zakliczynie

wyróżnienie – **Tomasz Batko**
ucz. kl. VIII ZSPiG w Zakliczynie

wyróżnienie – **Tomasz Jasnocha**
ucz. kl. VI SP w Faściszowej

Komisja stwierdziła bardzo duży wkład pracy wszystkich uczestników konkursu w wykonanie prac i prawidłową interpretację tematu przewodniego konkursu.

Wiktoria Fedyna
Przewodnicząca Komisji

Od redakcji

Dla przypomnienia informujemy, że konkurs ten został ogłoszony przez Zakliczyński Klub Przyrodników im. św. Franciszka z Asyżu z okazji „Dnia Ziemi” w miesiącu marcu br.

Zasady przyrodnika

W naszym przeludnionym i zagonionym świecie każdy człowiek powinien dbać o naturę i chronić ją. Podajemy kilka zasad zachowania się dla przyrodników, ale oczywiście odnoszą się one do wszystkich, którzy kontaktują się z przyrodą.

Zasady dla zbieraczy

1. Nie bierzemy więcej okazów, niż naprawdę potrzebujemy.
2. Nie zbieramy zbyt wielu przedstawicieli tego samego gatunku – co roku w tym samym miejscu.
3. Nie niszczymy pasożytów ani drapieżników, czy też okazów które się nam nie podobają lub których nie lubimy.
4. Podczas poszukiwań nie zaglądamy do wszystkich możliwych kryjówek. Np. nie podnosimy wszystkich gnijących pni w lesie ani nie zaglądamy do wszystkich dziupli w każdym drzewie.
5. Usuwamy pułapki niepotrzebnie zastawione na zwierzęta.
6. Zbierając rośliny odcinamy je równo nożem lub sekactorem, nie obdzieramy.
7. Nie zbieramy gatunków chronionych. Nigdy nie niepokójmy zagrożonych gatunków.
8. Zawiadamiamy leśników, biologów lub członków naszego Klubu o niezwykłych znaleziskach.

Zasady postępowania w terenie

1. Zostawiamy wszystko w takim stanie, w jakim zastaliśmy. Dotyczy to zarówno kamieni, które odwracaliśmy, jak i wyciągniętych z wody glonów.
2. Nie zaśmiecamy terenu, dotyczy to też wody.
3. Uważamy, żeby nie zaproszyć ognia – każdego roku setki hektarów płoną z powodu bezmyślności turystów.
4. Na terenach rolniczych poruszamy się tylko drózkami, nie chodzimy po polach uprawnych.
5. Pilnujemy swojego psa, aby nie płoszył bydła lub leśnej zwierzyny.
6. Nie wchodzimy na tereny prywatne, w parkach narodowych poruszamy się po wyznaczonych szlakach.
7. Nie zostawiamy w pobliżu nor i gniazd śladów, które mogą ułatwić drapieżnikom (i ludziom) znalezienie ich.
8. Przestrzegamy przepisów prawa dotyczących postępowania z zasobami natury (okresy i rozmiary ochronne, gatunki chronione itp.).
9. Nie opowiadamy ludziom, do których nie mamy zaufania, o miejscach ciekawych znalezisk. W wielu przypadkach prowadzi to do bezmyślnych zniszczeń.

Na podstawie książki
„Poradnik przyrodnika” opracowała:
S t o k r o t k a

JASNOTA BIAŁA (*Lamium album*)

Nazywana jest inaczej martwą lub głuchą pokrzywą. Jest to pospolity, wieloletni chwast z rodziny wargowych. Z wyglądu przypomina pokrzywę, ale nie parzy. Kwiaty ma białe, wargowe, wyrastające z katów liści na szczytach pędów, skupione w nibyokółki. Wyrasta na 30-40 cm. Kłace ma z długimi podziemnymi rozłogami. Jest rośliną miododajną.

Do celów leczniczych zbiera się same kwiaty, w czasie pełni kwitnienia. Najlepiej zbierać ją od maja do połowy czerwca. Kwiaty należy zbierać bardzo delikatnie, muszą one być zdrowe i czyste. Należy je suszyć natychmiast po zbiorze rozkładając cienką warstwą w cieniu na powietrzu w temperaturze nie przekraczającej 30°C.

Kwiaty jasnoty działają moczopędnie, wykrztuśnie, przeciwkrwotocznie i zmiękczająco. W medycynie ludowej napar z nich używany jest w chorobach kobiecych, w nieżytkach górnych dróg oddechowych, jamy ustnej i gardła. Zalecany jest dla dzieci jako lek czyszczący krew, palaczom tytoniu cierpiącym na uporczywy kaszel oraz dla osób narażonych na wdychanie dużych ilości pyłów. Skuteczny jest również przy leczeniu świądu skóry, wysypek skórnych, trądziku młodzieńczego, egzem. Działa odtruwająco, usuwa z organizmu szkodliwe produkty przemiany materii.

Napar sporządza się zalewając szklanką wrzątku łyżkę kwiatów jasnoty. Po 15 minutach należy go przecedzić. Pić 3 razy dziennie po szklance naparu.

Całą roślinę (zmiążdżoną) wykorzystywać można na okłady przy wrzodach, guzach, żyłakach i stłuczeniach.

Propozycje opracowała Małylda Nowak

POKRZYWA ZWYCZAJNA (*Urtica dioica*)

Najbardziej znana jako chwast, a jest to cenne zioło.

Słowianie od najdawniejszych czasów przypisywali jej właściwości magiczne. Do dziś ma szerokie zastosowanie w lecznictwie ludowym.

Pozykiwanym surowcem są liście, ziele oraz korzenie. Szczyty pędów ścina się tuż przed kwitnieniem, po przewiednięciu obrywa się z nich liście i suszy je w ciepłym, przewiewnym miejscu. Zbioru można dokonywać od maja do września.

Sok otrzymuje się głównie z młodych, świeżych, ulistnionych pędów, zbieranych najlepiej od kwietnia do czerwca. Pędy te przepuszcza się przez maszynkę do wyciskania soków lub sokowirówkę. Po przecedzeniu należy pić od 1-2 łyżek do pół szklanki dziennie soku, przez okres 2 tygodni. Sok ten jest środkiem ogólnie podnoszącym odporność organizmu, ogólnie wzmacniającym. Jest bardzo skuteczny przy leczeniu anemii, krzywicy – zawiera dużo żelaza, magnezu, wapnia, fosforu, a także witamin: A, C, B₂, K.

Świeży sok z liści pokrzywy na dłuższy okres czasu najlepiej przechowywać w miodzie, wymieszany w następującej proporcji: na 1 szklankę soku 4 szklanki miodu.

Po picu soku uzyskujemy przyjemny oddech i zapach ciała (chroni organizm przed nadmiernym poceniem się).

Napary z pokrzywy (świeżej, suszonej) można stosować przy krwotokach z nosa, zaburzeniach przemiany materii, przy braku mikroelementów, jako środek mlekopędny dla karmiących mam, a także przy nieżytkach dróg oddechowych. Zewnętrznie można go stosować (napar z liści lub korzeni) do kąpieli leczniczych, mycia włosów. Pokrzywy nie należy stosować przy schorzeniach nerek oraz przy krwawieniach spowodowanych polipami.

W kuchni, ze względu na dużą wartość odżywczą, przyrządzany jest podobnie jak szpinak, można go dodawać do zup, ugotowanych ziemniaków.

PRZEPIS NA FARSZ Z POKRZYWY DO NALEŚNIKÓW:

Zebrać koszyk pokrzywy, umyć szybko pod bieżącą wodą, włożyć do dużego garnka i zalać wrzątkiem (sparzyć). Następnie przekręcić przez maszynkę do mięsa. Dodać 2 łyżki mąki, 2 dag masła, 2 jajka, do smaku soli, cukru i 1 łyżeczkę soku z cytryny oraz 1 szklankę śmietany. Wszystko to wymieszać i tylko przez minutę lekko zagotować. Uzyskujemy farsz do naleśników, które po posmarowaniu lekko podsmażamy na oleju. Jest to bardzo smaczna potrawa (wypróbować!).

Przyrodnik, literat, wybitny nauczyciel i wychowawca, wielki popularyzator wiedzy przyrodniczej w szkołach, harcerstwie. Jeden z pierwszych propagatorów ochrony przyrody. Zapraszam do lektury – Agnieszka Schütterly.

Bohdan Dyakowski (1864 - 1940)

Bohdan Dyakowski urodził się w 1864 r. w Koutużycach w okolicach Kijowa. Początkowo uczył się w domu, a następnie w gimnazjum klasycznym w Warszawie. W 1883 r. zdał maturę i zapisał się na Oddział Przyrodniczy Wydziału Matematyczno – Przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego.

Już w czasie studiów, w latach 1885 – 1887, był asystentem Augusta Wrześniowskiego – profesora Katedry Systematyki Zwierząt. W 1887 r. B. Dyakowski uzyskał dyplom kandydata nauk przyrodniczych oraz świadectwo uprawniające do nauczania przyrody i fizyki w szkołach prywatnych.

Równocześnie działał w tajnym warszawskim Kółku Oświaty Ludowej, współpracując z Mieczysławem Brzezińskim. W latach 1893 – 1898 prowadził wydawany przez to Kółko tygodnik „Zorza”.

W 1905 r. Dyakowski przeniósł się do Krakowa i rozpoczął pracę społeczną w Towarzystwie Szkoły Ludowej, Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych oraz Polskim Instytucie Pedagogicznym. Nie przerwał też kontaktu z Polskim Związkiem Nauczycieli w Warszawie. W swojej pracy zajmował się głównie metodyką nauczania; opracowywał liczne programy nauczania przyrody dla różnych typów szkół.

Prof. B. Dyakowski z prof. W. Szaferem byli współautorami książki pt. „Zarys botaniki”, która służyła jako podręcznik uniwersytecki.

W 1926 r., po trzydziestu latach przerwy w pracy pedagogicznej, B. Dyakowski podjął wykłady z dydaktyki botaniki na Studium Pedagogicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1930 r. został mianowany egzaminatorem z dydaktyki i programów botaniki w Komisji Egzaminów Państwowych.

Pracował nadal społecznie; przez wiele lat był skarbnikiem krakowskiego oddziału Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, którego został członkiem honorowym.

Prof. Bohdan Dyakowski był jednym z pierwszych propagatorów idei ochrony przyrody. Był wybitnym nauczycielem przyrody i szermierzem walki o zachowanie naturalnego środowiska. Z chwilą ukonstytuowania pierwszego Zarządu Oddziału Krakowskiego LOP w 1930 r. powierzono mu godność prezesa. Rezygnując z tego stanowiska w 1937 r. zatrzymał jedynie kierownictwo Sekcji Szkolnej, której był organizatorem. Głównym celem tej Sekcji było

wychowywanie dzieci i młodzieży w duchu umiłowania przyrody.

Prof. Dyakowski od początku istnienia Oddziału Krakowskiego tak zorganizował jego pracę, że poza sprawami czysto ochroniarskimi, takimi jak zabezpieczenie cennych obiektów przyrodniczych, główny nacisk kładziono na propagowanie ochrony przyrody w szkołach, w harcerstwie i wśród młodych krajoznawców.

Prof. Dyakowski szerzył ideę ochrony przyrody, miłości i poszanowania dla wszystkiego co żyje. Zwracał szczególną uwagę na wyrobienie właściwego stosunku do zwierząt u dzieci i młodzieży. Starał się także wzbudzić zainteresowanie ochroną ptaków; organizował w tym celu różne akcje, m.in. dokarmianie ich zimą, przygotowywanie karmników, skrzynek lęgowych itp. W pracach tych pomagała mu młodzież starsza – studenci z Koła Przyrodników Uniwersytetu Jagiellońskiego. Organizował dla nich specjalne kursy instruktorskie, w celu podnoszenia ich kwalifikacji i zaznajamiania z najnowszą problematyką z zakresu ochrony przyrody.

Dzięki tym młodym instruktorom ochrony przyrody Oddział Krakowski Ligi mógł rozwijać szeroką akcję odczytową. Z inicjatywy Oddziału wysłano ich każdego roku na kolonie szkolne i obozy harcerskie organizowane w tym regionie. A więc z akcji takich korzystały dzieci z różnych stron Polski.

Prof. Dyakowski prowadził sam korespondencję z każdym kółkiem szkolnym; służył radami, nakreślał plany pracy, opracowywał ankiety i zadania konkursowe. Wprowadził też zwyczaj wyróżniania najlepiej pracujących zespołów nagrodami książkowymi o treści przyrodniczej, które wzbogaciły biblioteczki szkolne.

Tak więc zainicjowana przez prof. Dyakowskiego działalność LOP objęła szkoły wszystkich szczebli nauczania od podstawowej do uniwersytetu.

Prof. Bohdan Dyakowski był przyrodnikiem o dużej wiedzy, wybitnym nauczycielem i wychowawcą. Był także literatem. Doskonale rozumiał problemy ochrony przyrody, a umiłowanie przyrody ojczystej potrafił przelać na swoich uczniów – godnych następców głoszonych przez niego idei.

Prof. Bohdan Dyakowski zmarł 9 grudnia 1940 r. Pochowany został na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

UROCZYSKO – jest comiesięcznym dodatkiem do Zakliczyńskiego Magazynu Informacyjno – Kulturalnego „Głosiciel”.

Redagują członkowie Zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego im. św. Franciszka z Asyżu.

Nadzór redakcyjny: Kazimierz B. Schütterly

Przygotowanie techniczne: Ośrodek Pracy Twórczej we Wróblowicach – Bogusław Hajduk

rolnicy mogą rzeczywiście najwięcej skorzystać z integracji z UE, ale pod warunkiem, że wejdą tam jako pełnoprawni partnerzy.

Proszę nam zatem przedstawić konkretne korzyści, jakie otrzyma polskie rolnictwo z chwilą, gdy kraj nasz stanie się członkiem UE ?

Taką korzyścią najważniejszą są dopłaty bezpośrednie, te dopłaty, które rolnicy otrzymają do konkretnej produkcji. Oprócz tego fundusze strukturalne na przebudowę infrastruktury otoczenia rolnictwa, tego wszystkiego co się na polskiej prowincji dzieje. Dostęp do nowych technologii, ale również i nowe rynki zbytu, w ramach uczciwej konkurencji, bo w momencie wejścia do Unii, cel między Polską a Unią nie będzie. To są te elementy, które dla rolników powinny być najważniejsze.

Polskie rolnictwo, przed przystąpieniem do UE, czeka wiele zasadniczych dostosowań. Jakie w tym względzie są nasze słabości ? Co musimy zmienić ?

Myśmy liczyli – mówię o rządzie – koszty stanowiska negocjacyjnego w obszarze rolnictwa. To są jedyne z najtrudniejszych negocjacji. Mimo to, gdy zostaną zakończone sukcesem, to polskie rolnictwo otrzyma 25 miliardów złotych. Z tej sumy, największą część pochłonie przystosowanie sektora mleczarskiego, który zaczyna się u rolnika od krowy, aparatu udojowego, przez transport, przechowywanie, schładzanie i przetwarzanie mleka. Te koszty to ponad połowa kosztów integracji. Obowiązkiem państwa jest pomoc rolnikom, a więc uruchomienie korzystnych kredytów. Ja już nie mówię o takich rzeczach jak infrastruktura:

Drogi, kanalizacja, wodociągi, telefony, gaz, to wszystko co u rolnika zachodniego jest normalnością, tu u nas nie do końca jest jeszcze normalne.

Niektóre słabości polskiego rolnictwa mogą okazać się jego atutami. Mamy tu na myśli choćby niewielkie zużycie nawozów sztucznych, czy chemicznych środków ochrony roślin. Czy polskie rolnictwo posiada jakieś atuty w konfrontacji z rolnictwem Europy Zachodniej ?

Przede wszystkim niższe koszty produkcji, niższe koszty siły roboczej. To w czym możemy być konkurencyjni, ale również zdrowsza jakość produktów żywnościowych. Nie musimy się ścigać z UE w zakresie wysokości stosowania nawozów sztucznych, środków ochrony roślin.

Unię, ostatnio trapią różne problemy dotyczące jakości i zdrowotności żywności – mówię tu o chorobie wściekłych krów, o dioksynach, które są dla organizmu ludzkiego niezmiernie szkodliwe. Nasza polska żywność jest dość dobra i powiem, że uruchomiliśmy program na rzecz dobrej polskiej żywności – aby to było taką etykietą naszej polskiej produkcji rolnej. A więc to jest jeden z tych obszarów, w którym możemy być od Unii lepsi.

Panie Ministrze, zdecydowana większość z nas i naszych kolegów to dzieci rolników. Za rok będziemy stawali przed problemem wyboru wyższych studiów. Czy uważa Pan, że mamy przyszłość po studiach rolniczych ? Czy gospodarstwa rolne naszych ojców bardzo często niewielkie i zaniedbane, nastawione na gospodarkę samozaopatrzeniową, możemy zreformować ?

To jest rzecz bardzo zróżnicowana, nie ma tutaj jednolitej jasnej odpowiedzi. Jedna z moich córek kończyła tutaj w Warszawie na Uniwersytecie stosunki międzynarodowe i ona nie chciałaby wracać na wieś, natomiast druga moja córka kończy ten sam wydział, co ja kiedyś na AR w Szczecinie. W tym roku robi magisterium. Wraz z mężem mają 40 ha ziemi, budują dom obok mnie i myślę, że oni będą gospodarzyli. Jednym słowem każdy z Was musi znaleźć to miejsce, które mu najbardziej odpowiada i do zamieszkania, i do wykonywanego zawodu.

Bardzo dziękujemy Panu – panie Ministrze za rozmowę.

Wywiad z ministrem przeprowadzili uczniowie III kl. LO w Zakliczynie: Sylwia Boczek, Krzysztof Bolechała, Katarzyna Furtek, Paweł Ogonek, Joanna Spieszna.

ZDONIA

CHCEMY JEDNOŚCI CAŁEJ WSI

Z racji wpłynięcia do UG i naszej redakcji protestu mieszkańców Zdoni w sprawie niezgodności treści protokołu Zebrania Wiejskiego z rzeczywistą sytuacją na zebraniu, poniżej drukujemy treść dostarczonego nam protestu, który podpisany został przez 19 mieszkańców Zdoni. Jak stwierdziła delegacja protest ten pragnie upublicznić, gdyż na zwołanym drugim zebraniu sołtys nie podjął tematu wyjaśnienia niezgodności zawartych w protokole z zebrania pierwszego, odbytego dnia 12 marca. Każda osoba przed podpisaniem, dokładnie zapoznała się z treścią poniżej drukowanego protestu, natomiast za wiarygodność podpisów które widnieją na proteście złożonym w UG – ręczą członkowie delegacji. Jak powiedziały interweniujące w tej sprawie m.inn. panie Szyłkin Maria oraz Kołacz Zofia, podpisani mieszkańcy to ludzie honoru dalecy od nieprawdziwych posądzeń. "Nie możemy jednak dopuścić w demokratycznym kraju do pisania nieprawdy, niezgodności z sytuacją, która była na zebraniu wiejskim. Jeśli chcemy aby rozwój wsi szedł w dobrym kierunku, w Zdoni musi zapanować

jedność i solidarność wszystkich mieszkańców. Uczciwości i godności wobec drugich też by się przydało - dodała pani Szyłkin. Każdy może popełniać błędy, lecz należy je naprawiać. Przybyła do Urzędu delegacja Zdoni, podkreśliła zasługi wielu osób we wsi – także sołtysa. Natomiast do końca nie mogła zgodzić się z nieprawdą zapisaną w protokole z dnia 12.03.2000. Po interwencjach mieszkańców - sekretarz UG pan Stanisław Żabiński w celu rzetelnego wyjaśnienia całej tej sytuacji także wyraził zgodę na publikację protestu, za co delegacja ze Zdoni jest mu bardzo wdzięczna.

TEKST PROTESTU MIESZKAŃCÓW ZDONI

Zakliczyn 1.05. 2000

Zgłoszenie niezgodności treści protokołu z zebrania wiejskiego wsi Zdonia w dn. 12.03.2000r. z faktycznym przebiegiem w/w zebrania.

W dniu 12.03.2000r. miało miejsce zebranie wiejskie w Zdonia, które dotyczyło podziału środków pieniężnych jakimi w 2000r dysponuje sołectwo.

Jednym z punktów dyskusji była droga na Zagórze. Według protokołu z zebrania można wywnioskować iż tylko jedna mieszkanka ubiega się o środki na tę drogę i to w swoim tylko interesie. Pani Maria Szyłkin tymczasem wypowiadała się w imieniu wszystkich mieszkańców Zagórze (z drogi tej bowiem korzysta więcej osób).

Z nieznanych przyczyn jej wypowiedź została jednak zniekształcona, a próby wyjaśnienia tego u P. Sołtysa pozostały bez echa.

Następna kwestia, która oburzyła mieszkańców Zdoni dotyczy parkingu przy Kościele O. Franciszkanów w Zakliczynie. Otóż na zebraniu nie uchwalono środków na ten cel, co znalazło wyraz w wypowiedzi P. Sołtysa podsumowującej zebranie. Jak znalazły się te środki w Uchwale Nr 1/2000 oraz w protokole z zebrania? Mieszkańcy Zdoni podkreślają jednocześnie, że nie są przeciwni parkingowi, lecz poruszyło ich to, że zostali oszukani. Poza tym rezerwa ze skromnych środków wsi miała zostać przeznaczona na potrzeby wsi.

We wspomnianym już protokole nie znalazło się nic na temat wypowiedzi P. radnego Stanisława Wróbla, którego

wystąpienia były konkretne i treściwe i nie kwalifikowały się by je określić jako "nie wnoszące nic nowego" czy element "zwykłej kłótni".

Ostatnią sprawą, która poruszyła mieszkańców Zdoni był zapis dotyczący głosowania. Pragniemy zaznaczyć, że głosowanie na zebraniu wiejskim w dn. 12.03.2000r. nie miało miejsca a stwierdzenie że wszyscy obecni mieszkańcy jednogłośnie, bez sprzeciwów poparli rozwiązanie proponowane przez P. Sołtysa, jest zwykłym wymysłem, który po prostu pasował do nieścisłego protokołu i stanowił dla niego optymistycznie brzmiące zakończenie.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż osoba, która protokołowała zebranie, podpisała się nieczytelnie i można się tylko domyślać kim jest autor tak kwieciste a zarazem nieporadnie i niezgodnie ze stanem faktycznym opisujący przebieg zebrania.

W związku z powyższym mieszkańcy wsi wnoszą o zorganizowanie ponownego zebrania wiejskiego oraz wyjaśnienie zaistniałej sytuacji.

**Złożono dziewiętnaście podpisów
oryginał znajduje się w UG**

Wizyta

W dniach 11 – 21 kwietnia przebywała w Polsce na zaproszenie Krakowskiej Fundacji "Dziecięce Listy do Świata" delegacja Zjednoczenia Pionierskich Organizacji Ukrainy. Byli w Polsce już po raz trzeci. Po raz drugi, na zaproszenie dyrekcji Szkoły Podstawowej we Wróblowicach. Poniżej relacja z ich pobytu.

Wizyta się powtórzyła. W ubiegłym roku, tylko inną porą, inna grupa dzieci odwiedziła naszą gminę a w niej wróblowicką szkołę. Był to przyjazd pilotażowy nie tylko do zakliczyńskiej gminy a w ogóle do Polski. Kierował tym przyjazdem rok temu jak i teraz Stefan Sidoruk – żołnierz, historyk – na pamięć znający dzieje II wojny światowej – charyzmatyczny dowódca pionierów.

Dość długo nie nadjeżdżał zapowiadany autobus. Kiedy wreszcie nadjechał wydawało mi się, że czas cofnął się o lat kilkanaście. Ta sama nazwa turystycznej organizacji, te same techniki informacyjne. Wydaje się, że niepodległość na Ukrainie jeśli zapadła to w ludziach. Atrybuty zewnętrzne pozostały. Autobus też przypominał czas przeszły.

Witamy się. Nasza znajomość to też dwa lata. Stefan nic się nie zmienił. Niska krepka postać, uważne spojrzenie. "Przyjechalіśmy. Jest nas mniej niż zapowiadano – 20 dzieci, troje wychowawców i dwóch kierowców". Te pierwsze zdania brzmią jak meldunek. Ruszamy pod zakliczyński ratusz. Nowa fasada strojnie wylania się z płyty rynku i już po chwili pogrążamy się w chłodnych korytarzach ratusza. Przyjmuje nas Kazimierz Adam Dudzik – dyrektor Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturalnego. Mówi o tym, że budynek jest niedawno oddany do ponownego użytkowania, że był to

ogromny wysiłek dla gminy i gdyby nie pomoc jednego z programów Unii Europejskiej całe przedsięwzięcie byłoby niemożliwe do przeprowadzenia.

Opowiada z ogromną pasją i z całej jego sylwetki emanuje zaangażowanie i chęć pokazania jak najwięcej. Oprowadza gości po budynku i cieszy go wyraźnie ich duże zainteresowanie. Patrząc nań z boku chciałoby się rzec "właściwy człowiek na właściwym miejscu". To ogromne zaangażowanie i pasja gospodarza jak gdyby udzieliła się Stefanowi podczas spotkania z gospodarzem gminy, wójtem panem Kazimierzem Kormanem. Opowiada o Ukrainie, o nowym państwie o organizacjach młodzieżowych. Z tego co mówi przebija się troska. "Nie wszyscy jeszcze rozumieją potrzebę zmian. Było dobrze, po cóż więc zmieniać". A zmieniać trzeba wszystko. Dosłownie wszystko. Tymczasem obudziły się demony. Powstają jedna po drugiej partie polityczne często o nacjonalistycznym zabarwieniu.

Pan Kazimierz Korman, rewanżuje się opisem sytuacji oświaty w gminie. Opowiada o jej złożoności i problemach. O brakach finansowych i sposobach na ich zaradzenie. Przysłuchujący się z boku Kazimierz Dudzik podsuwa pomysł "A może byśmy podpisali umowę o współpracy między Łuckiem (tu Stefan pracuje) a Zakliczynie". Pomysł zostaje przyjęty z zainteresowaniem i obaj panowie umawiają się "na przyszłość".

Cała grupa opuszcza ratusz. Młodzi rozpierzchli się po rynku i kupują drobne pamiątki. Jak to zwykle przy tego typu wyjazdach.

Wróblowice – tu czeka na nich zespół redakcyjny szkolnej gazetki "Ćwirek", który przygotował pytania dotyczące codziennego ich życia rodzinnego i szkolnego ich ukraińskich rówieśników. Jeszcze tylko tradycyjny polski bigos i grupa wyjeżdża do Gwoźdźca. Niezwykle ciepłe powitanie dyrektorki szkoły pani Agaty Nadolnik i dzieci z zespołu. Obie grupy popisują się swymi artystycznymi umiejętnościami.

Grupa ukraińska – to artyzm indywidualny. Występy na bardzo wysokim poziomie. Polskie dzieci popisują się tańcami krakowiaków zachodnich. Patrzymy na ich występy z najwyższą radością. Jakże mało jest już środowisk nie tylko w gminie ale w całej Polsce gdzie tańczy się “na ludowo” i od “korzeni”

Jaka ogromna wychowawcza robota. Zespołowi przygrywała autentyczna kapela pod dyрекcją p. Eugeniusza Malika, a występem zespołu kierował choreograf p. Janusz Ciernik. Prawdziwy etnograficzny klimat. Z całego serca przekazujemy podziękowania na ręce pani Agaty gratulując jej wychowawczych osiągnięć.

W takich miejscowościach jak Gwoździec i tysiące podobnych w Polsce, wszystko zaczyna się w szkołach. Mimo

tego, że formalnie za wychowanie odpowiada dom. Funkcje tę w całości przejmuje szkoła. Takie zespoły, to często jedyne środowisko wychowawcze. Nikt nie jest w stanie środowisk tych zastąpić. Dlatego trzeba nie tylko z obowiązku, ale z racji wręcz patriotycznych takimi środowiskami się opiekować. Myślę, że Centrum także dziedzictwa kulturowego z obowiązku tego wywiąże się znakomicie.

Pobyt kończy poczęstunek. Goście wyjeżdżają. Przed nimi daleka droga do Krakowa. Po drodze chcą zwiedzić zamek w Dębnie. Żegnamy się z przeświadczeniem, że na pewno nie był to czas stracony. Do zobaczenia.

Kazimierz B. Schütterly

Ważne dla rolników i drobnych przetwórców rolnych

Znakowanie zwierząt i co dalej ?

Znakowanie zwierząt odbywa się we wszystkich krajach świata, które chcą handlować swoimi produktami. Na tej podstawie zawsze możemy ustalić miejsce pochodzenia zwierzęcia i adres jego właściciela. Czynności te są niezbędne w sytuacji wystąpienia chorób. Ostatnim przykładem są nowe ogniska choroby “wściekłych krów” we Francji. Tym samym znakowanie zwierząt musimy przeprowadzić w naszym kraju. Jest to jeden z wymogów stawianych przez kraje Unii Europejskiej – powiedział dr Krzysztof Ankiewicz Małopolski Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Krakowie podczas spotkania z członkami Komisji Hodowli i Skupu Małopolskiej Izby Rolniczej i przedstawicielami Starostw Powiatowych z Małopolski. Organizatorem tegoż spotkania była Małopolska Izba Rolnicza.

Obowiązek znakowania zwierząt (bydła, kóz, owiec, świń) został wprowadzony ustawowo oraz rozporządzeniem wydanym przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Nadzór nad nim powierzono inspekcji weterynaryjnej, a bezpośrednie wykonanie przepisów znalazło się w gestii gmin. Tym samym przedstawiciele władzy lokalnej zostali zobligowani do przeprowadzenia znakowania. Jednak każdy z nich może upoważnić np. sołtysów, aby w swoich miejscowościach dokonali identyfikacji zwierząt. Przeprowadzić mogą również osoby prowadzące gospodarstwo i posiadające co najmniej podstawowe wykształcenie. Zgodnie z obecnym rozporządzeniem znakowaniu mają podlegać zwierzęta przeznaczone do obrotu, czyli sprzedawane do ubojni lub z myślą o dalszym tuczu. Jednak wszelkie koszty z tym związane będą ponosić ich właściciele. Wiążą się one z dwiema opłatami: za wydanie świadectwa miejsca pochodzenia zwierzęcia i znaku identyfikacyjnego (tatuazu, kolczyka wydaje sołtys lub gmina). Ich wysokość zostanie lub została określona uchwałą podjętą przez rady poszczególnych gmin. Obecnie można zaobserwować różne stawki na obszarze Małopolski. Np. w gminie Słaboszów za wydanie świadectwa rolnicy muszą zapłacić 1 zł, a za kolczyk 0.5 zł 9 w przypadku znakowania świń od sztuki oraz 3 zł za identyfikację bydła, analogicznie w gminie Raławice 1zł i 2 zł (tu w przypadku większej liczby zwierząt rolnicy kupią kolczyk po 0.5 zł za sztukę). Natomiast

w południowych rejonach województwa małopolskiego ustalono w niektórych miejscowościach, aby świadectwo kosztowało 5zł, a oznakowanie pierwszej sztuki rolnik zapłacił 15 zł. Rolnicy nie negują przepisów dotyczących identyfikacji zwierząt i nie odczuwają strachu. Wręcz przeciwnie uważają, że poprzez ich realizację zwiększy się profilaktyka i wykrywanie ognisk zapalnych związanych z występowaniem chorób wśród zwierząt. Przede wszystkim boją się kosztów znakowania. Rządowa decyzja została podjęta po najniższej linii oporu. Ponadto z czasem opłaty mogą się zwiększać, a biorąc pod uwagę wahania cen w skupie, rolnik znowu zostaje narażony na dodatkowe koszty. Kolejny problem dotyczy osób , które zajmują się znakowaniem. Nie każdy rolnik chce wprowadzić postronną osobę do chlewni. W gminie Słaboszów, z której pochodzę identyfikację poprowadzi pracownik punktu skupu tuż przed sprzedażą zwierząt do ubojni. Może w przyszłości zajęłyby się grupy producentów rolnych – zastanawia się Stanisław Krwaiec z gminy Słaboszów, rolnik a zarazem delegat Walnego Zgromadzenia Małopolskiej Izby Rolniczej. Realizacja przepisów zapowiadana jest w pierwszym półroczu tego roku. Ponadto obawy wśród rolników budzi znakowanie prosiąt. Hodowcy są zgodni, że kolczykowanie może wywołać stres u zwierząt, prowadzić do agresji w stadzie i samookaleczeń, a nawet śmierci. Najlepiej czynności związane z tatuowaniem byłoby wykonywać po urodzeniu. Małopolski Wojewódzki Lekarz Weterynarii Krzysztof Ankiewicz zapowiada, że nie zamierza karać rolników. O ostatecznym terminie identyfikacji zwierząt odpowiednio wcześniej zostaną powiadomieni zarówno gminy, jak i Małopolska Izba Rolnicza. Wcześniej muszą być przeprowadzone rozmowy z policją i Państwową Inspekcją Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych. Powinniśmy znać dzień skupu zwierząt przez ubojnię. Zamierzamy kontrolować przetwórców czy kupują towar zgodnie z wymaganymi przepisami. Gdy będzie inaczej zablokujemy skup. W przyszłości pochodzenie zwierząt powinno być udokumentowane poprzez numer identyfikacyjny gospodarstwa, a nie zwierzęcia. Ponadto i gminy nie przygotowały się jeszcze do systemu znakowania – podkreśla dr Krzysztof Ankiewicz. W krajach Unii Europejskiej każde

gospodarstwo posiada własny numer identyfikacyjny, który zawarty jest w bazie komputerowej. Każde zwierze znakuje się tuż po urodzeniu, rolnik nie ponosi kosztów z tego tytułu. Raz nadany numer zwierze zachowuje do śmierci i może z nim wędrować po całym świecie. Niestety w Polsce brakuje rozwiązań prawnych potrzebnych do powstania komputerowej bazy danych. Przede wszystkim nikt nie zdefiniował co należy rozumieć pod pojęciem gospodarstwa. W przyszłości świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt powinny zostać zastąpione numerem identyfikacyjnym gospodarstwa. Wtedy możemy mówić o wiarygodnym systemie znakowania. Na zakończenie spotkania zaproponowano, aby Zarząd Małopolskiej Izby Rolniczej wystąpił do Ministra Rolnictwa z wnioskami dotyczącymi przyspieszenia prac nad nadaniem numerów identyfikacyjnych gospodarstwom rolnym, odstąpienia od znakowania zwierząt do czasu kiedy numery identyfikacyjne zostaną nadane gospodarstwom rolnym. Ponadto w propozycjach znalazł się wniosek, aby w okresie przejściowym odstąpić od znakowania prosiąt oraz uznać za obowiązujące już istniejące numery identyfikacyjne zwierząt nadane m.inn. przez Stacje Hodowli Zwierząt, Związek Hodowców Owiec i Kóz.

W odpowiedzi na wysłane pismo Zarząd Małopolskiej Izby Rolniczej otrzymał od dr. Mariusza Wrancza Wicedyrektora Departamentu Nieruchomości Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi informację, którą cytujemy poniżej.

...Informuję, że trwają prace legislacyjne związane z zagadnieniami poruszonymi w w/w piśmie. Sugestie i uwagi dotyczące nowych rozwiązań w zakresie znakowania i identyfikacji zwierząt wzorowanych na rozwiązaniach obowiązujących w krajach Unii Europejskiej są brane pod uwagę w trakcie prac nad nowelizacją ustawy "weterynaryjnej". Do czasu wydania nowych aktów prawnych dotyczących znakowania i identyfikacji zwierząt obowiązujące są obecne przepisy, wynikające z cytowanej ustawy i rozporządzeń wykonawczych...

Materiał został opublikowany w Informatorze MIR

Autorką jest pani **Urszula Dekasińska**

§ PORADY PRAWNE §

Sławomira Wypaska

I.

W moim zakładzie pracy będzie przeprowadzana redukcja etatów. Dyrektor zapowiedział już pracownikom, że część z nas będzie musiała stracić pracę. Nikt nie otrzymał jeszcze wypowiedzenia, ale powstała panika, kto może być typowany do zwolnień. Proszę o wyjaśnienie, jakich pracowników pracodawca może wytypować do zwolnień?

Przepisy obowiązujące w tym zakresie tj. ustawa z dnia 28 grudnia 1989r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Z 1990r. Nr 4, poz.19 z późn. zm.) oraz Kodeks pracy - nie określają kryteriów doboru pracowników do zwolnień grupowych.

Oznacza to, że pracodawca podejmuje decyzję dotyczącą zwolnień grupowych oraz doboru pracowników do redukcji etatów samodzielnie.

Nie znaczy to jednak, że pracodawcy mogą podejmować ww. decyzje według dowolnych kryteriów np. sympatii czy antypatii do danego pracownika.

Ocena zasadności i słuszności kwalifikowania pracowników do zwolnienia z pracy podlega kontroli Sądu Pracy. Zatem jeżeli pracownik zostanie wytypowany do zwolnienia i otrzyma następnie wypowiedzenie umowy o pracę może odwołać się do Sądu Pracy od tej decyzji. Sąd wówczas skontroluje zasadność decyzji pracodawcy.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Sądów Pracy wskazuje, jakie są najczęstsze kryteria doboru pracowników do zwolnień przez pracodawców. Do kryteriów tych należą:

- osiągnięcie przez pracownika wieku emerytalnego, a więc co do zasady 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn i posiadanie okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn lub - w przypadku kobiet - osiągnięcie 55 lat, jeżeli mają co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowego,

- uprawnienie do zasiłku przedemerytalnego

Zasiłek przedemerytalny przysługuje osobie spełniającej warunki do uzyskania statusu bezrobotnego i prawa do zasiłku oraz posiadającej okres uprawniający do emerytury, jeżeli posiada okres uprawniający do zasiłku wynoszący 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn lub posiada okres uprawniający do zasiłku wynoszący 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn w tym co najmniej 15 lat wykonywania prac uznanych w przepisach emerytalnych za zatrudnienie w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze,

- uprawnienie do świadczenia przedemerytalnego

Świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie spełniającej warunki do uzyskania statusu bezrobotnego i prawa do zasiłku, jeżeli:

- § osiągnęła wiek co najmniej 58 lat dla kobiet i 63 lat dla mężczyzn i posiada okres uprawniający do emerytury lub

- § w roku kalendarzowym, w którym został rozwiązany stosunek pracy lub stosunek służbowy z przyczyn dotyczących zakładu pracy ukończyła co najmniej 55 lat kobieta i 60 lat mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury lub

- § do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy osiągnęła okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Przy typowaniu do zwolnień pracowników posiadających wiek emerytalny lub uprawnienie do zasiłku

albo świadczenia przedemerytalnego – pracodawcy powołują się na okoliczność, że po zwolnieniu z zakładu pracy pracownicy ci będą mieli zapewnione stałe źródło dochodu.

Może się więc zdarzyć, że nawet najlepszy pod względem merytorycznym pracownik spełniający to kryterium zostanie zwolniony. Są to zatem przyczyny niezależne od pracownika.

Pracodawca dobierając pracowników do zwolnień kieruje się także przesłankami związanymi ściśle z oceną pracownika. W tym przypadku stracić pracę mogą pracownicy:

- mało przydatni,
- niewykwalifikowani,
- niedyspozycyjni,
- nadużywający zwolnień chorobowych.

II.

Jestem zatrudniona na umowę o pracę na czas określony. Czy pracodawca może mnie zwolnić w ramach zwolnień grupowych? Jakie przysługują mi uprawnienia w przypadku zwolnienia?

W przypadku wystąpienia u pracodawcy przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Z 1990r. Nr 4, poz. 19 z późn. zm.), a więc przyczyn ekonomicznych związanych ze zmianami organizacyjnymi, produkcyjnymi, technicznymi.

Umowa zawarta na czas określony może zostać rozwiązana przez pracodawcę za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. W tym przypadku pracodawca nie musi podawać przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę (np. zastrzeżenie co do kwalifikacji pracownika, jego stosunku do pracy, czy osiągnięcia wieku emerytalnego).

Stanowi to wyjątek od zasady, że każde wypowiedzenie umowy o pracę musi być należycie uzasadnione.

W przypadku wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi przysługuje odprawa pieniężna w wysokości:

- jednomiesięcznego wypowiedzenia – jeżeli pracownik przepracował łącznie mniej niż 10 lat,
- dwumiesięcznego wypowiedzenia – jeżeli pracownik przepracował łącznie 10 lat, lecz mniej niż 20 lat,
- trzymiesięcznego wypowiedzenia – jeżeli pracownik przepracował łącznie 20 lat i więcej.

III.

Jestem pracującym emerytem. Dowiedziałem się o zmianach dotyczących zatrudnienia osób posiadających i pobierających emerytury. Czy zmiany te dotkną także mnie?

Zmiany w zakresie pobierania emerytur wprowadzone zostały ustawą z dnia 21 stycznia 2000r. o zmianie ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2000r. Nr 9, poz. 118).

Zgodnie z tą ustawą prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy u pracodawcy, u którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego.

Przepis ten oznacza w praktyce, że jeżeli pracownik, który już nabył prawo do emerytury (na podstawie decyzji organu emerytalnego) i nie rozwiązał on stosunku pracy z pracodawcą, u którego wykonywał pracę bezpośrednio przed nabyciem prawa do emerytury będzie mógł pobierać jedynie wynagrodzenie z tytułu stosunku pracy, nie zaś – jak dotychczas – emeryturę oraz wynagrodzenie z tytułu pracy.

Zmiana ta jest oczywiście niekorzystna dla pracujących emerytów, gdyż bez względu na wysokość otrzymanego wynagrodzenia oraz bez względu na wiek ich emerytura w przypadku, gdy będą w dalszym ciągu pracować ulegnie całkowitemu zawieszeniu.

Powyższy przepis będzie obowiązywał od 1 lipca 2000r. Dla tych osób ważne jest więc, czy wynagrodzenie ze stosunku pracy jest wyższe od emerytury czy też niższe. Będą oni mogli pobierać tylko jedno z tych świadczeń. Warto zatem już teraz zdecydować, czy bardziej korzystne będzie pobieranie emerytury czy też wynagrodzenia ze stosunku pracy.

Należy podkreślić, iż **przepis ten dotyczy tylko i wyłącznie pracujących emerytów, natomiast nie ma zastosowania do rencistów.**

Aby uchronić się przed przykrymi konsekwencjami zawieszenia emerytury można rozwiązać dotychczasowy stosunek pracy (w drodze porozumienia stron) i zawrzeć nową umowę np. na czas określony. Takie rozwiązanie pozwoli na pobieranie w dalszym ciągu emerytury i wynagrodzenia ze stosunku pracy, ale powoduje sytuację, że pracodawca – w przypadku zawarcia w nowej umowie klauzuli przewidującej możliwość wypowiedzenia umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem – będzie mógł w każdej chwili wypowiedzieć nową umowę i rozwiązać stosunek pracy.

REDAKCJA GŁOSICIELA ZWRACA SIĘ DO CZYTELNIKÓW O ZGŁASZANIE PYTAŃ PRAWNYCH POD NUMERY

6278212 w godzinach popołudniowych
lub od 8-22 pod numerem **0601744690**

mgr Sławomir Wypasek

Z ratuszowej wieży

“Co można zobaczyć z ratuszowej wieży”

W styczniowym numerze “Głosiciela” zaprezentowaliśmy państwu pierwszą część z cyklu “Co można zobaczyć...” pod tytułem “Ruiny zamku w Melsztynie”. Ponieważ cieszyła się ona dużym zainteresowaniem wśród czytelników postanowiliśmy kontynuować cykl “Co można zobaczyć...”. W majowym numerze prezentujemy państwu drugą część pt. “Dwór mistrza Pendereckiego”

“Dwór mistrza Pendereckiego w Lusławicach”

Na prawym brzegu Dunajca, przy drodze z Zakliczyna do Tarnowa znajduje się malownicza wieś Lusławice. Legendarnym założycielem wsi był rycerz Lusław - członek rodu Lubowlitów-Ogniwów. Perłą Lusławic jest XIX-wieczny dwór otoczony romantycznym parkiem z końca XVIII w. w miejsce ogrodu renesansowego, na powierzchni 5 ha.

Dwór jest klasycystyczny, murowany, parterowy i częściowo podpiwniczony. Zbudowany został na planie prostokąta, zwieńczony czterokolumnowym partykiem, z werandą i tarasem od tyłu. Pokryty czterospadowym dachem pobitym gontami. W parku znajduje się XVII-wieczny Lamus wzniesiony przez A. Taszyckiego z przeznaczeniem na zbór ariański. Murowany, piętrowy, zbudowany na planie zbliżonym do kwadratu. Pokryty czterospadowym dachem. W pd-wsch. części parku znajduje się pomnik - symboliczny grobowiec Faustyna Sacyna - włoskiego teologa, uczonego i zarazem przywódcy Arian.

W 1976 r. dworek kupił jeden z największych kompozytorów polskich, Krzysztof Penderecki.

Doprowadził on podupadły dworek do jego dawnej świetności. Mistrz Penderecki corocznie organizuje tutaj koncerty z udziałem najwybitniejszych muzyków z całego świata.

W latach swej świetności lusławicki dworek gościł wiele znakomitych osobistości, m.in. Jacka Malczewskiego ok. 1920 r. To właśnie tutaj powstało wiele obrazów olejnych, pejzaży, szkiców, portretów pędzla Jacka Malczewskiego (jedno z dzieł mistrza ozdabia salę Urzędu Stanu Cywilnego w Zakliczynie). Mieszkańcy Zakliczyna i Lusławic wspominają Malczewskiego z sympatią. Ciekawostką jest, że na przełomie XVI i XVII w. Lusławice stanowiły centrum ruchu ariańskiego. W dworze mieścił się wielki zbór ariański. Był tutaj także klasztor, szkoła i drukarnia. U ówczesnego właściciela Lusławic Abrama Błońskiego przebywał od roku 1598, aż do śmierci w roku 1604, wielki myśliciel Fausto Socym. Tu nauczał, pisał, stąd kierował ruchem. Fausto Socym, Jacek Malczewski i Krzysztof Penderecki wycisnęli swoje piętno na Lusławicach, Zakliczynie, a przede wszystkim na kulturze i historii Polski.

Opracował: Kamil Ziobron

LUDZIE Z NASZEJ ZIEMI

Zakliczyn nad Dunajcem może się poszczycić zasłużonymi ludźmi naszej ziemi. Pragnę dziś przypomnieć wspaniałą Rodzinę Państwa Mietelskich, zamieszkających blisko kościoła parafialnego. Wymienię tylko trzy zasłużone osoby tej Rodziny: p. Józef Mietelski, długoletni organista parafialny, p. Kazimiera Mietelska, wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej w Zakliczynie i p. Jan Mietelski, mój najlepszy kolega z ławy szkolnej. Ponieważ byłem i jestem związany przyjacielsko z tą Rodziną, ośmielam się ich przypomnieć społeczeństwu Gminy Zakliczyńskiej na łamach Zakliczyńskiego Magazynu Informacyjno-Kulturalnego pt. “Głosiciel”.

Śp. + Józef Mietelski, urodził się w Łysej Górze, organistyki uczył się w Krakowie, uprawiał ją zawodowo od 1880 roku. Miał wtedy dwadzieścia cztery lata. Pracował początkowo w nowym Sączu /5/ lat, a do Zakliczyna przybył około roku 1885 i objął posadę organisty parafialnego. Tu poznał Antoninę Stypułą /1859-1941/, która ze swoją matką, Franciszką i dwoma braćmi /Janem i Władysławem/ przybyła do Zakliczyna po tragicznej śmierci swojego ojca /maszynisty kolejowego/. Początkowo mieli troje dzieci: Alojzego, Jadwigę i Marię, które bardzo wcześnie zmarły. Dom po dawnej szkole trywialnej kupili we wrześniu w 1893 roku. Później mieli jeszcze troje dzieci: Leona /1894-1967/, Cecylię /1897-1940/, nauczycielkę, która została zabita przez Niemców przy likwidacji szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych w Kościanie, oraz Kazimierę /1902-1964/, również nauczycielkę i artystkę – malarkę. Pan Józef Mietelski, organista parafialny złoty Jubileusz pracy organistowskiej obchodził w roku 1938 i do samej śmierci grał. Zmarł w styczniu 1944 roku i miał wspaniały pogrzeb, gdyż

był wielce zasłużony i szanowany przez księży i parafian. Pamiętam, ponieważ byłem ministrantem i służyłem do Mszy św. pogrzebowej i na pogrzebie.

Śp. + Leon Mietelski, syn Józefa i ojciec mojego kolegi Jana był notariuszem i grał też na organach w kościele parafialnym w Zakliczynie, koncertował na fortepianie, prowadził chóry i komponował. Swoją żonę Irenę Stankiewiczównę /1902-1992/, poznał w Krakowie jako koleżankę swojej siostry Kazimiery w Seminarium Nauczycielskim. Była córką Franciszka z Wadowic i Bronisławy z Krakowa, gdzie mieszkali. Zmarli w Krakowie: św. + Jan Mietelski w 1967r. i św. + Irena z domu Stankiewicz w 1992 roku i są pochowani na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Mieli troje dzieci: Jana, Marka i Agnieszkę.

Jan Mietelski /1930/, żonaty z Danutą Marią zd. Grzymała-Laguna /1931-1992/, pochodząca z Warszawy, były pracownik naukowy U.J. i starszy wykładowca astronomii UJ. Prezes Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, członek Międzynarodowej Unii Astronomicznej /IAU/ - International Astronomical Union od 1973 roku. Członek Polskiego Towarzystwa Astronomicznego od 1954 roku. Członek założyciel Europejskiego Towarzystwa Astronomicznego /EAS/- European Astronomical Society. Były członek Komisji Zakładowej NSZZ “Solidarność w U.J. Mają dwóch synów: Michała Marka /1957/, który pracował w Muzeum Lotnictwa i Astronautyki w Krakowie, żonaty z Joanną Siedlecką /troje dzieci/ i Jerzego Wojciecha /1959/, który pracuje w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie, żonaty z Mariolą Kruk /troje dzieci/.

Marek Mielwski /1933/ jest pianistą i profesorem Akademii Muzycznej w Krakowie, żonaty z Krystyną Ungeheuer baleryną i choreograf są bezdzietni.

Agnieszka Ciepierska zd. Mielwska /1939/, muzykolog i Kierownik Oddziału Zbiorów Muzycznych Biblioteki Jagiellońskiej. Mają z Marianem Ciepierskim jednego syna, Marka /1969/, pianistę i nauczyciela Liceum Muzycznego w Katowicach. Sami mieszkają w Krakowie.

Z ogromną satysfakcją i wdzięcznością wspominam Panią Nauczycielkę Kazimierę Mielwską. Pierwsze lata edukacji w zakresie Szkoły Podstawowej przeżywałem pod jej troskliwą opieką. Była osobą samotną, ale jakże wielce oddaną pracy pedagogicznej. To była dusza artystyczna i nauczycielka z powołania. Pięknie śpiewała i grała na skrzypcach, uczyła nas śpiewu. Również była artystką malarką. Uczyła nie tylko pisać, czytać i rachować, ale także wielką uwagę zwracała na pismo kaligraficznie i poprawną polszczyznę. Była wzorową nauczycielką religijną. W niedzielę chodziliśmy do kościoła parafialnego na Mszę św. ze szkoły - parami. Ona zawsze była przy nas i widziałem w jej rękach otwarty mszałik z którego się sama modliła. Urządzała z nami w szkole różne przedstawienia i jasełka. Uczyła nas deklamacji i tańca. Interesowała się każdym uczniem, tak biednym jak i bogatym. Dbala o czystość i sprawdzała czy każde dziecko jadło śniadanie. Ona miała duży wpływ na moje powołanie do kapłaństwa. Interesowała się moim zachowaniem przy ołtarzu w roli ministranta i zachęcała, aby nas było jak najwięcej z klasy. Za jej dobroć, kulturę i wartości religijne jakie mi przekazywała składam Panu Bogu Dziękuję i w dniu św. Patrona Kazimierza Królewicza często odprawiam Mszę św. o wieczne radości w niebie.

Przyjaźń koleżeńska z Janem Mielwskim łączy mnie od najmłodszych lat, to przez sympatię do Dziadka Organisty i przez wdzięczność do Cioci Nauczycielki. Nasza przyjaźń koleżeńska przetrwała. Kolega Jan miał powołanie do astronomii a ja do kapłaństwa, ale nie zrywaliśmy więzów. W latach szkolnych moi Rodzice często mówili, abym siedł do kolegi Jasia, bo w tym domu panuje kultura i miłość. Tak było! Po latach odżyła nasza przyjaźń, na spotkaniu zjazdowym 40- lecia Liceum i Gimnazjum w Zakliczynie. Zjazd uczniowski miał miejsce dnia 20 czerwca 1987 roku w klasztorze Franciszkanów - Reformatów w 40- tą rocznicę powstania Koedukacyjnego Liceum i Gimnazjum w Zakliczynie n/D. Z tej szkoły wyszło siedmiu kapłanów /dwóch diecezjalnych i pięciu zakonnych/ oraz jedna siostra zakonna. Z żyjących 86 osób brało udział w spotkaniu 69 osób. Inspiratorem zjazdu, a zarazem gościem honorowym był śp.+ O. Modest Jan Pasiecznik, mieszkający w Zakliczynie. Z żyjących profesorów brał udział jedyny prof. Michał Szeliga. Msza święta koncelebrowana odbyła się w kościele klasztornym, a przyjęcie odbyło się w nowej Szkole Podstawowej, z udziałem Władz Oświatowych z Tarnowa i Gminnych z Zakliczyna.

Dowodem naszej głębokiej przyjaźni jest żywa korespondencja między nami. Dlatego po dłuższej konsultacji postanowiłem napisać ten artykuł do Zakliczyńskiego Magazynu Informacyjno-Kulturalnego pt. "Głosiciel", aby przypomnieć młodszemu pokoleniu ciekawe czasy i dobrych ludzi w Zakliczynie. Dziś kiedy przyjeżdżamy do Zakliczyna mile wspominamy dawne czasy i oglądamy zabytki, doszukując się korzeni naszych przodków, którym zawdzięczamy wszystko, czym jesteśmy. Cieszy nas dźwigający się z ruin powojennych i coraz bardziej piękniejący, rodzinny Zakliczyn. Cieszą nas dobrzy gospodarze, dbający o rozwój miasta i gminy. Niech Wam Bóg błogosławi, a historia sprawiedliwie oceni Wasze dzieła.

Zyczę dużo zdrowia i radości, wiele dobroci od ludzi oraz wszelkiej pomyślności i obfitości łask Bożych. Powodzenia życzę całej Redakcji Głosiciela w tej trudnej służbie dla społeczeństwa. Pozdrawiam serdecznie wszystkich Czytelników.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM.

Rajd

"KAMEL TROPY 2000"

W dniach 29 - 30 kwietnia oraz 1 maja br., a więc na początek wielkiej majówki na terenie Wróblowic w oparciu o bazę szkoły podstawowej odbyła się ciekawa impreza młodzieżowa. Na zaproszenie 4 Drużyny Harcerskiej "Dzieci Lasu" ze Szkoły Podstawowej we Wróblowicach przyjechali:

- 99 Tarnowska Drużyna Harcerska im. gen. St. Sosabowskiego - "Czerwone Berety" - główny organizator rajdu,

- 1 Tarnowska Drużyna Harcerzy Starszych,
- 56 Warszawska Drużyna Harcerska i Gromada Zuchowa "Arkadia",

- 5 Tarnowska Drużyna Harcerska ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Tarnowie,

- 23 Tarnowska Drużyna Harcerska przy Szkole Podstawowej nr 5 w Tarnowie,

- 44 Drużyna Harcerska im. P. E. Strzeleckiego z Dębicy.

Udział w rajdzie wzięła młodzież i harcerze ze Szkoły Podstawowej we Wróblowicach oraz młodzież starsza do szkoły już nie chodząca. Łącznie stałych uczestników Rajdu z poza Wróblowic było 66. Może ta wyliczanka wydać się nużąca, niemniej wskazuje, że oto do maleńkiej miejscowości zawitali goście z Dębicy, Tarnowa Warszawy i Krakowa. Wydaje się, że było to założeniem programu. Z pośród wielu wymienić trzeba 3 imprezy:

- bieg patrolowy "Uroczysko",
- igrzyska sportowe,
- spotkanie z Telewizją TV.

Proszę zauważyć, że te trzy przedsięwzięcia angażują 3 różne sfery psychomotoryczne uczestników. W biegu patrolowym wzięło udział 2 patrole z Wróblowic. Byli po biegu bardzo zadowoleni. Igrzyska sportowe to radość dla wszystkich uczestników. Zaś spotkanie z Wizją TV to możliwość zobaczenia od razu własnych dokonań reżyserskich.

Świetna i pouczająca zabawa. Szkoda tylko, że nie wszystkie dzieci wróblowickie wzięły w niej udział.

Tak się złożyło, że w dniach 29 i 30 kwietnia w Szczecinie odbywała się Rada Naczelna ZHP poświęcona problematyce pracy Związku na wsi. Zastanawiano się pewnie nad tym jak poprawić pracę drużyn wiejskich.

Właśnie we Wróblowicach zastosowano starą metodę stosowaną w harcerstwie. Dobre środowisko dzieli się swoimi umiejętnościami ze słabszymi. Nie ma lepszej metody.

Warunek: muszą się znaleźć ludzie, którzy będą chcieli. Tym razem druhowie z 99 TDH "Czerwone Berety" przebili zapałem i pomysłowością gospodarzy. Dziękujemy im za to bardzo.

Do zobaczenia na harcerskim szlaku. Przy okazji Dyrekcja Szkoły chciałaby serdecznie podziękować organizatorom i uczestnikom Rajdu.

Zapraszamy w przyszłym roku.

Bogdan Szutterly

Przygotowanie Gminy Zakliczyn do sezonu turystycznego

Gmina Zakliczyn ? obszar 123 km², ludność 12.140, 24 sołectwa, około 460 podmiotów gospodarczych, położenie; Pogórze Ciężkowicko-Rożnowskie (południe gminy), Pogórze Wiśnickie (północ), dolina rzeki Dunajec zwana lejem zakliczyńskim, siedziba administracji samorządowej; Zakliczyn, ul. Rynek 32, tel./fax. 665 34 46, dobre warunki klimatyczne, różnorodność i bogactwo dziedzictwa kulturowego, obszar atrakcyjny turystycznie, inwestycje komunalne (kanalizacja, wodociąg, oświata, sport i turystyka), preferencje inwestycyjne; turystyka, usługi i drobna wytwórczość, gospodarcze wykorzystanie wód mineralnych.

Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego - siedziba; zakliczyński ratusz, Rynek 1. Instytucja powołana 01 stycznia 2000 r. na bazie Gminnego Centrum Kultury. Struktura organizacyjna; Ośrodek Promocji Turystyki (we władaniu Izba Pamiątek "Pod Wagą" - obiekt dzierżawiony przez Centrum), Biblioteka Publiczna i Zbiory Regionalne z czterema filiami wiejskimi (Charzewice, Filipowice, Paleśnica, Zdonia), Ośrodek Kultury z trzema filiami wiejskimi (Filipowice, Ruda Kameralna, Wola Stróska).

Informacja Turystyczna

w lutym wydano 1 numer kwartalnika turystycznego "Centrum Pogórza" w nakładzie 1000 egz., zwrócono się do Narodowego Ośrodka ISSN o nadanie numeru który kwartalnik otrzymał, 2 numer "Centrum Pogórza" zostanie wydany pod koniec kwietnia, m.in. z obszernym wywiadem i specjalną dedykacją wiceministra G. Wójcika - zajmującego się w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej turystyką, lotnictwem cywilnym, programami pomocowymi Unii w dziedzinie turystyki dla Polski

zebrano i zaoferowano do sprzedaży wydawnictwa o tematyce regionalnej oraz karty widokowe, które można w Centrum nabyć w ilościach hurtowych oraz w pojedynczych egzemplarzach, można również uzyskać materiały promocyjne nieodpłatnie

udzielana jest informacja turystyczna, telefonicznie pod numerem 665 32 20, indywidualnie lub na zlecenie stowarzyszeń itp. Rozesłano ankiety do sołtysów z zapytaniem o lokalne atrakcje turystyczne, zbierane są informacje turystyczne z sąsiednich gmin. W punkcie informacji turystycznej (lokal nr 5 lub 9) można nabyć prace twórców ludowych, skontaktować się z Zarządem Koła Galicyjskich Gospodarstw Gościnnych, zwrócić się z prośbą o pomoc w organizacji pobytu w gminie i na Pogórzu, zwiedzić Izbę Pamiątek "Pod Wagą", uzyskać informację na temat miejsc noclegowych, punktów gastronomicznych, programu imprez promocyjnych w gminie i na Pogórzu, zwrócić się z ofertą inwestycyjną w dziedzinie turystyki

wspólnie z Zakliczyńskim Kołem Galicyjskich Gospodarstw Gościnnych organizowane są ekspozycje targowe, np. Małopolska Giełda Agroturystyczna w Krakowie

promocja gminy Zakliczyn w mediach informacyjnych; "Dziennik Polski", radio "MAKS", radio Kraków-Małopolska, TVP Kraków

udzielono MODR Karniowice, ZPK i SPiRG Zakliczyn pomocy w organizacji kursu agroturystycznego oraz w pracach nad szlakami rowerowymi

przygotowywana jest strona internetowa Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego, która będzie dostępna na adresie niekomercyjnym

Oferta stała na sezon turystyczny

informacja turystyczna dostępna 7 dni w tygodniu w godzinach otwarcia ratusza - możliwość w tym czasie zwiedzania Izby Pamiątek

Biblioteka Publiczna i Zbiory Regionalne z/s w ratuszu czynna 6 dni w tygodniu, w tym 3 dni z wydłużonym czasem pracy do godz. 18-tej

siłownia "Herakles" czynna 7 dni w tygodniu

kawiarnia "Ratuszowa" czynna 7 dni w tygodniu

Letnie imprezy.

*1-2 Lipca 2000 - Małopolski Jarmark Rzemiosła - miejsce; Rynek, udział; rzemieślnicy i rzemieślnicy artyści.

*28-30 Lipca 2000 - Dni Gminy Zakliczyn. Program; zawody sportowo-pożarnicze, turnieje sportowe, estrada, rajd samochodowy.

*23 Sierpnia 2000 - Międzypaństwowy mecz piłkarski juniorów Polska - Rumunia. Miejsce; stadion LKS Dunajec Zakliczyn.

*27 sierpnia 2000 - Święto Pięknego Jaśka - festyn na zakończenie sezonu turystycznego na zakliczyńskim rynku.

Organizatorzy imprez:

Samorząd Gminy, Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego, SPiRG Zakliczyn, Koło GGG, ZG Z OSP Zakliczyn, LKS Dunajec Zakliczyn, Komisariat Policji w Zakliczynie, jednostki organizacyjne UG, instytucje i firmy prywatne.

Opr. Kazimierz Dudzik

STOWARZYSZENIE PROMOCJI I ROZWOJU GMINY ZAKLICZYN

Przedsięwzięcia:

*Edycje miesięcznika "Głosiciel" - uwzględnienie informacji i oferty turystycznej

*Przeprowadzenie II edycji konkursu "Kwiatne Domy Małopolski" - dokonanie zmian regulaminowych dotyczących formy przeprowadzenia konkursu i nagród

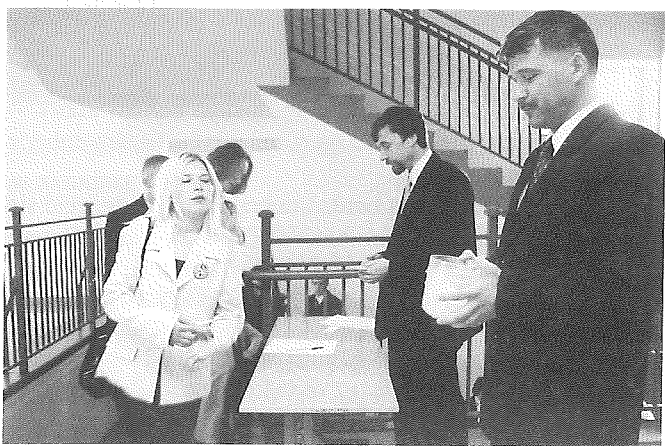
*Działalność Zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego im. św. Franciszka z Asyżu - konkurs "Ziemia kolebka życia", inwentaryzacja dzikich wysypisk śmieci, zachowanie czystego powietrza w gminie, edukacja pro ekologiczna.

*Współorganizacja imprez promocyjnych; Małopolskiego Jarmarku Rzemiosła, Festynu Pięknego Jaśka.

MATURA 2000

Już po raz trzynasty w zespole Szkół Zawodowych w Zakliczynie odbył się pisemny egzamin maturalny z j. Polskiego, matematyki, historii i biologii. Przystąpiło do niego 92 Abiturientów: z klasy IV LO – 34 osoby, z Technikum Zawodowego – 27, a z Technikum Zawodowego dla Dorosłych – 31. W dniu 9 maja o godzinie 9.00, rozpoczął się pisemny egzamin z języka polskiego. Zdenerwowanie Abiturientów zmniejszyło się nieco po wylosowaniu miejsc i odczytaniu tematów. Tegoroczne tematy maturalne brzmiały następująco:

1. Maski – ich rola i znaczenie w życiu człowieka. Rozważ problem, nawiązując do wybranych utworów literatury polskiej i obcej.



2. Życie ludzkie jest mieszkanką szaleństwa i rozsądku. Wskaż, w jakim stopniu wpływały one na postępowanie wybranych bohaterów literackich.

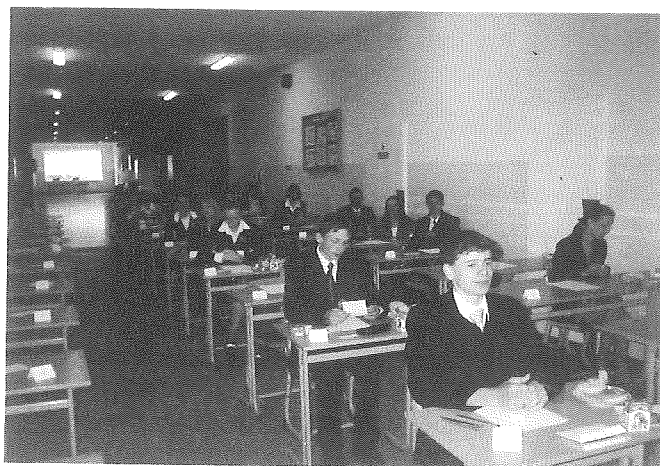
3. Cywilizacja dwudziestego wieku to klęska czy triumf człowieka? Rozstrzygnij ów dylemat, odwołując się do wybranych dzieł literackich, plastycznych, filmowych ...

4. Odzyskanie wolności to koniec czy początek drogi? Interpretując wiersz Kazimierza Wierzyńskiego "Listopad 1918", przedstaw refleksje poety na ten temat.

Nad przebiegiem egzaminu czuwała Państwowa Komisja Egzaminacyjna w składzie:

mgr Jerzy Soska – przewodniczący

mgr Zdzisław Głód – zastępca przewodniczącego



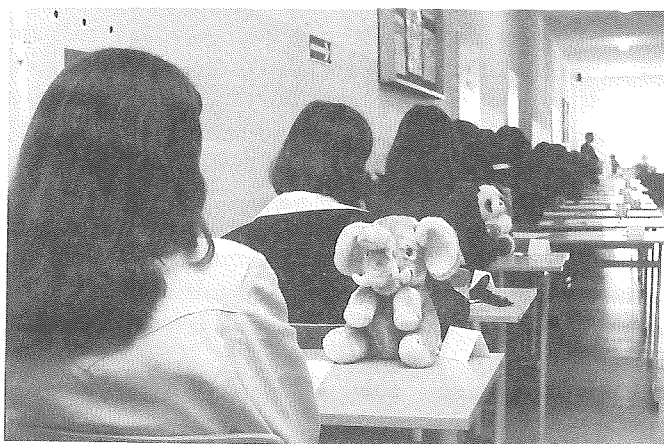
mgr Joanna Dobrzańska – II zastępca przewodniczącego

mgr Danuta Skalska-Cygan – egzaminator

mgr Helena Lasota – egzaminator

Kuratorium Oświaty reprezentowała mgr Maria Wypasek.

W Liceum Ogólnokształcącym największe powodzenie miał temat czwarty, wybrało go 24 osoby. Na trzeci temat pisało 3 osoby, na temat drugi dwie. Nikt nie wybrał tematu pierwszego. W Technikum Zawodowym największą popularnością cieszył się temat drugi, pisało go 25 osób. Na temat pierwszy pisała 1 osoba, na trzeci 2 osoby. Nikt nie wybrał tematu czwartego. Następnie o godzinie 15/30 egzamin maturalny z j. Polskiego pisali słuchacze Technikum Zawodowego dla Dorosłych. Mieli oni do wyboru następujące tematy



1. Wizerunek Polaka w literaturze. Prześledź funkcjonowanie tego motywu w wybranych utworach.

2. Scharakteryzuj i oceń bohaterów literackich, do których mogą odnosić się słowa Ks. Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego: "Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych ale i za te, które w innych budzi".

3. "Wielka piątka" Sporządź antologię najwartościowszych, Twoim zdaniem, utworów literackich mijającego tysiąclecia. Uzasadnij swój wybór.

4. Przed jaką postawą ostrzega bohater liryczny?. Zinterpretuj wiersz Kornela Filipowicza "Modlitwa".

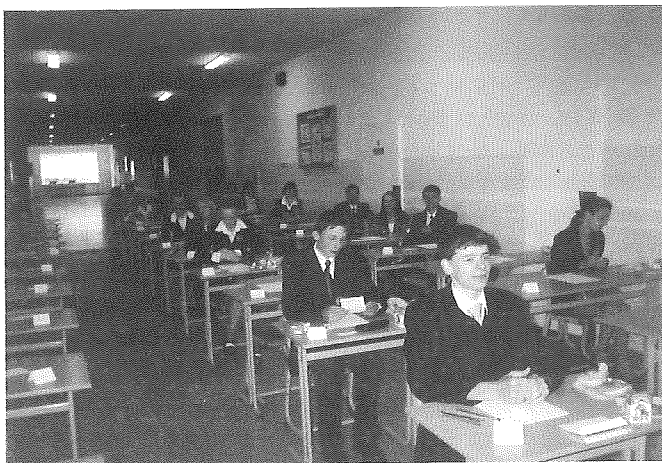


Na temat pierwszy pisało 10 osób, na drugi również dziesięciu maturzystów, na trzeci – dziewięciu, a na czwarty dwie osoby.

Na drugi dzień odbyły się pisemne egzaminy z wybranych przedmiotów. Matematykę wybrało 41 osób: 25 maturzystek z kl. IV TZ, z LO – 16 uczniów. Historię pisało 17 Abiturientów: z LO – 15, z TZ – 2. Język Angielski odważyły się pisać po raz pierwszy dwie uczennice: Izabela Bartkiewicz i Nędza Bernadeta. Uczeń Świerkosz Marcin zdecydował się na pisanie egzaminu maturalnego z biologii. Skład Komisji Egzaminacyjnej w tym dniu przedstawiał się następująco: mgr J. Soska – przewodniczący, mgr Z. Głód – zastępca przewodniczącego, mgr Bogdan Litwa – egzaminator historii, mgr Zbigniew Kmiec – egzaminator matematyki, mgr Małgorzata Jaworska – egzaminator biologii, pani Monika Mrzygłód – egzaminator j. angielskiego. Tematy historii były następujące: 1. Święty Wojciech (zm. 997) i święta Jadwiga (zm. 1399). Przedstaw ich rolę w chrystianizacji i rozwoju kultury Polski i Litwy na tle ówczesnej sytuacji politycznej. 2. Scharakteryzuj stosunek mocarstw do narodów Europy Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem sprawy polskiej na Kongresie Wiedeńskim (1815) i na Konferencji Paryskiej (1919). 3. Kultura w okowach. Kultura polska w latach 1956 – 1980. Część A – analiza źródeł, Część B – wypracowanie. Przedstaw zmagania o wolność polskiej kultury i nauki w okresie rządów Gomułki i Gierka. Tematu pierwszego i czwartego nie wybrał nikt, temat drugi zdecydowało się pisać 3 osoby, temat 3 – 14 osób.

Po południu egzamin maturalny z wybranych przez siebie przedmiotów pisali Uczniowie Technikum dla Dorosłych. Trudu rozwiązywania zadań z matematyki podjęło się 17 osób, natomiast historię wybrało 14 osób. Tematy z historii przedstawiały się następująco:

1. Wielkie zwycięstwa militarne w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (XVI- XVIII w.) Wybierz dwa przykłady, uzasadnij wybór i oceń skutki tych zwycięstw. 2. Przedstaw wkład ruchu narodowego, socjalistycznego, ludowego i konserwatystów galicyjskich w odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. 3. Arabowie, Bizancjum, Europa Zachodnia (do wypraw krzyżowych) – trzy ośrodki kulturowe. Część A – analiza źródeł Część B – wypracowanie. Przedstaw wpływ trzech ośrodków kulturowych: bizantyjskiego, arabskiego i królestw europejskich na ukształtowanie się kultury średniowiecznej Europy. Najbardziej popularnym okazał się temat 3, wybrało go 11 osób, a na pierwszy pisało 3



Abiturientów. Tematu drugiego i czwartego nie wybrał nikt. Sądząc po reakcjach u tegorocznych Abiturientów tematy maturalne były dość trudne. Pomimo tego, dla większości zdających maturę, egzamin zakończył się powodzeniem. Na wyróżnienie zasługują: - Izabela Bartkiewicz – uczennica IV LO, która za wypracowanie pisemne z j. polskiego otrzymała ocenę celującą, a z j. angielskiego dostała bardzo dobry. - Kijowska Magdalena z IV LO otrzymała ocenę bardzo dobry z j. polskiego i matematyki.

- Z matematyki oceną bardzo dobrą może poszczycić się Kijowska Agnieszka i Kmiec Anna z LO. – Natomiast z historii ocenę bardzo dobry otrzymał Dudek Bartłomiej z IV LO. Spośród Absolwentów Technikum Zawodowego dla Dorosłych wyróżnić należy: dwóch uczniów – Zbigniewa Mleczo i Marka Stęgę, którzy otrzymali ocenę bardzo dobry za pisemne wypracowanie z j. polskiego. Trzynastka okazała się więc szczęśliwą liczbą dla większości zdających. Należy mieć nadzieję, że tegorocznym Abiturientom uda się zdać egzaminy na studia wyższe.

Opr. Helena Lasota; Fot. St. Kusiak

**Zarząd Gminny PSL w Zakliczynie
zaprasza
na uroczyste obchody**

**ŚWIĘTA LUDOWEGO
w dniu 11.06.2000 r.**

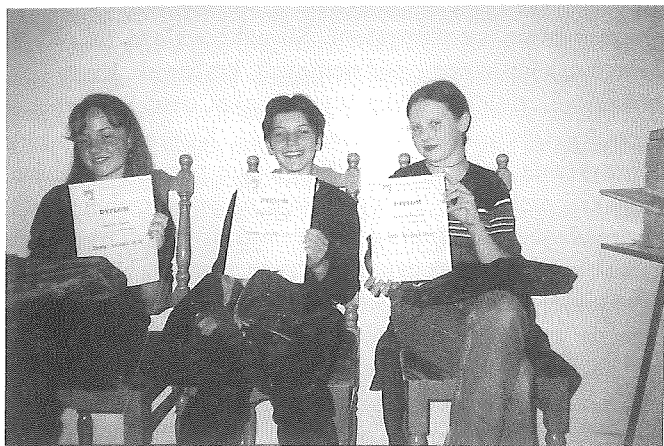
W programie:

**8.30 - Msza Święta w kościele parafialnym
Św. Idziego w Zakliczynie
14.00 - Blok imprez artystycznych na scenie
obok ratusza.**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA KOMISJI
OCENIAJĄCEJ PRACĘ PLASTYCZNE KON-
KURSU

“ZIEMIA - KOLEBKA ŻYCIA”



Komisja oceniająca prace konkursowe
w składzie :

- Wiktoria Fedyna - przewodnicząca
- o. Mariusz Dębiński O.F.M.
- Magdalena Budzyn
- Stanisław Kusiak

na posiedzeniu w dniu 19.04.2000 r. stwierdziła, że na konkurs “Ziemia – kolebka życia” dostarczono 44 prace uczniów z 7 szkół podstawowych z gminy Zakliczyn, w tym 2 prace nie spełniające warunków technicznych określonych w regulaminie konkursu. Autorami prac konkursowych było 43 uczniów.

Po dokonaniu przeglądu i oceny prac konkursowych przyznano:

I miejsce – **Małgorzata Gołąb**, ucz. kl. VIII ZSPiG w Zakliczynie

II miejsce – **Alicja Świerczek**, ucz. kl. VIII ZSPiG w Zakliczynie

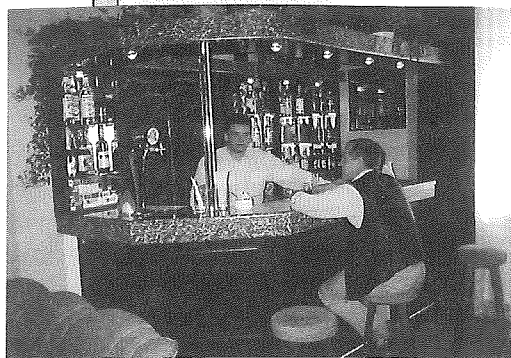
III miejsce – **Joanna Pasek**, ucz. kl. VIII ZSPiG w Zakliczynie

wyróżnienie – **Tomasz Batko**, ucz. kl. VIII ZSPiG w Zakliczynie

wyróżnienie – **Tomasz Jasnocha**, ucz. kl. VI SP w Fałciszewej.

Komisja stwierdziła bardzo duży wkład pracy wszystkich uczestników konkursu w wykonanie prac i prawidłową interpretację tematu przewodniego konkursu.

KAWIARNIA
RATUSZOWA



ZAPRASZA DO SIEBIE.

LOKAL ZOSTAŁ OTWARTY 24.04.

I JEST NAJBARDZIEJ EKSKLUZYWNYM LOKALEM
NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN.

Od maja kawiarnia organizuje również
ogródek kawiarniany przy Ratuszu, który
będzie czynny przez cały sezon letni.
Niebawem także na Ratuszu pojawi się
wielki telebim z teledyskami
i reklamą Gminy

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

10.00 - 22.00

NATURALNE METODY PRZEPOWIADANIA POGODY

Wśród starych przepowiedni w wydawnictwie "Michalineum" Zgromadzenia Świętego Michała Anioła czyli Księży Michalitów, znalazłem wiele wskazań z którymi warto się zapoznać. Być może zapoznając się z tymi poradami i metodami przepowiadania pogody, / już niemal sto lat temu/ będziemy mogli sami określać zmiany pogodowe. Pośród licznych metod przepowiadania pogody będziemy mogli oprzeć się na doświadczeniach starych rolników, myśliwych, którzy zmianę pogody potrafili przewidzieć na podstawie zachowania zwierząt, rodzaju chmur i kierunku wiatru.

Na piękną pogodę: skowronek wzlatuje wysoko w powietrze i pieśń swą dzwoni. Słowiki nucą przez całą noc, kanie, czaple i czajki hałasują zadowolone. Nietoperze wylatują późno wieczorem i rankiem na łowy, robaczki świętojańskie świecą tajemniczo w ciemnościach, a zielone żabki skaczą pocieszenie z gałązki na gałąź, pnąc się po krzakach w górę. Na pastwisku owce i jagnięta skaczą wesoło i chętnie idą za swym pasterzem. Wieczorem w powietrzu płaczą się niedołężne czarne chrząszcze o fioletowym połysku, osy i szerszenie brzęczą jeszcze późno w nocy podczas gdy w wodach pijawki spokojnie leżą na dnie, a ryby płyną równo i spokojnie. Bardzo dobrze wróżą pogodę pająki. Na pogodę pokazują się one częściej i pilnie snują swe siatki. Nader długie włókna przędą, nogi daleko rozstawiają i głowę w sieci wtykają. Na zapowiadający się deszcz pająki słabo pracują – kryją się po kontaktach i nic nie przędą. Rozrywają swe siatki i są bardzo niespokojne, biegają w różne strony i między sobą się biją. Wiele o pogodzie mówią chmury. Gdy przy zachodzie słońca są one złotego koloru i nikną, gdy się dźwigają przeciw wiatrowi, gdy są białe a przy tym gdy niebo okryte jest innymi drobnymi podobnymi do marszczek na wodzie pięknie ułożonymi obłoczkami można z tego wysnuwać o pięknej pogodzie. Gdy podczas letniej pory powstają małe chmurki, po południu zaś zaczynają się rozchodzić, a ku wieczorowi zupełnie nikną można wnosić, że pogoda niejaki czas potrwa. Opadanie mgły podczas poranków także zapowiada piękną pogodę. Jeżeli mgła ukazuje się po deszczu można także spodziewać się pogody. Wznoszenie z rana mgły jest oznaką zbliżającego się deszczu, szczególnie wówczas gdy kilka dni wcześniej spadł chociażby drobny deszczyk. Z pewnością niepogoda będzie jeżeli wrony krążą niespokojnie ponad wieżami i drzewami. Jaskółki trzymają się wtedy w pobliżu domów i murów a latając nisko nad wodą zanurzają w niej główki. Gołębie kąpią się chętnie i wracają z pół późnym wieczorem. Żórawie czynią wielki hałas, bociany okrywają swe młode w gniazdach, a kury tarzają się w kurzu i często skaczą sobie do oczu. Pawie i perliczki podnoszą krzyk wielki. Gdy ma nastąpić przykry długotrwały deszcz

wtedy koguty pieją bez końca na tę zmianę, kotki myją się ceremonialnie i z namysłem. Ślimaki wylażą ze swych domków, a gąsienice z podziemnych kryjówek. Krety ryją zawzięcie, zielona żabka wydaje głos ostrzegawczy, a ropuchy wychodzą za dnia na żer. Komary i muchy naprzykrzają się uparcie, bydło i owce pasą się gorliwie, pijawki i niektóre ryby wypływają na powierzchnię wód. Gromadzące się chmury jedne nad drugimi, często w kształcie gór i skał są oznaką deszczu. Chmury podobne do rozwlekłej wełny, czyli tzw. obłoki pierzaste są oznaką deszczu mającego nastąpić za dwa lub trzy dni albo już padającego w okolicach odległych. Ładna zorza wieczorna o barwach lekkich jest zapowiedzią pogody. Gdy zaś piękny początkowo błękit nieba przybiera barwę zielonkawą jest to znakiem zbliżającej się pochmurnej, a potem dżdżystej pogody. Zorza wieczorna nadzwyczaj mocna ma być oznaką deszczu. Gdy latem powstają od rana małe chmury, po czym zbierają się w większe, a po południu rozchodzą się, lecz jeszcze bardziej zgęszczają wtedy zwykle pada deszcz. Burza może zawitać gdy pszczoły szczególnie złośliwie kłują i nie odlatują daleko od pasieki. Na pastwiskach u bydła zda się zauważyć niepokój.

Gdy deszcz zaczyna padać na godzinę lub dwie przed wschodem słońca można spodziewać się pogody do południa. Wypogodzenie się nieba po zachodzie słońca w czasie pochmurnym lub słotnym zimowym w stronie południowo wschodniej jest nieomylnym znakiem mrozu. Jeżeli deszcz zacznie padać w godzinę lub dwie po wschodzie słońca, słota będzie trwała przez cały dzień, po czym ustanie.

Ukazujące się błyskawice nad poziomem podczas gdy na niebie niema nie ma żadnej chmury są oznaką ciepła i pogody. Przeciwnie - szerokie błyskawice ukazujące się na zachodniej części nieba, wieczorem są zapowiedzią wkrótce mającego przyjść deszczu.

Słońce zapowiada pogodę jeżeli wschodzi jasne a niebo jest pogodne podczas nocy. Jeżeli słońce otoczone jest wesołą jasnością, na ten czas można się spodziewać ciepłej pogody. Pogoda również będzie wtedy gdy słońce zachodzi wśród obłoków żółto czerwonych. Gdy po zachodzie słońca, przy wypogodzonym niebie spostrzega się ponad poziomem w stronie wschodniej słabo czerwony pas od spodu ciemniejszy, wtedy następny dzień będzie pogodny. Jeżeli słońce zachodzi blade zapowiada to pospolicie deszcz.

Gdy księżyc ma żywy blask, a po nowiu rogi są ostro zarysowane jest to znakiem pięknej i długiej pogody w porze letniej, a mrozu w porze zimowej. Gdy wokół księżycy jest obręcz kolorowa lub świetlna, jest prawie nieomylny znak mającej wkrótce nastąpić słoty. Jeżeli rogi księżycy po nowiu są przyćmione albo tarcza wokoło jest blade to także zapowiada deszcz, który może potrwać przez kilka dni. Jaki stan powietrza zostaje na now, taki też i zegna.

Przepowiadanie pogody z gwiazd ma także wielkie znaczenie. Jeżeli na niebie jest dużo gwiazd i świecą jaskrawie i żywo migotają, jakby cały strop niebieski płonął, jest to znak pogody latem, a mrozu zimą. Gdy zaś gwiazdy są blade i nieliczne a wydają się jakby zwiększone, gdy nie można dostrzec ich migotania lecz gdy otoczone są jasnością – można spodziewać się bliskiego nadejścia deszczu.

Także rośliny na swój sposób zapowiadają stan pogody. Ile razy ma nastąpić tęga zima, tyle razy daje się zazwyczaj spostrzegać jesienią wielką obfitość jagód na krzewach. Obfitość miazgi za korą drzew w porze wiosennej zapowiada na przyszłość długą pogodę. Opuszczanie się i zwijanie liści na dół podczas pogody wróży suszę.

Oprócz podanych metod i sposobów przepowiadania pogody, jest jeszcze wiele spostrzeżeń opartych na

bezpośrednich obserwacjach. Nie tylko otaczająca nas przyroda lecz i organizm ludzki jest zawsze w pewnym stopniu i u wielu ludzi dobrym barometrem na pogodę. Np. bóle reumatyczne, dokuczliwe bóle głowy, bóle w złe zagojonych miejscach lub też w miejscach po złamaniach są często zapowiedzią zmian pogodowych i nadchodzących deszczów. Gdy różne cierpienia ustępują wróży to stabilizację pogody.

*Na podstawie i przy korzystaniu z materiału
michalickiego kalendarza z 1928 roku
i wydawnictwa Michalineum
opracował: K. CH*

WIOSENNY QUIZ Z NAGRODAMI

Prezentujemy Państwu nowy rodzaj zabawy jakim jest Quiz. Aby wziąć udział w Quizie należy podać prawidłowe odpowiedzi na poniższe pytania i przesłać je na kartkach pocztowych na adres redakcji. Wśród czytelników, którzy do 25 czerwca 2000 roku nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy roczną prenumeratę „Głosiciela” oraz nagrody rzeczowe. Życzymy miłej zabawy.

1. Najwyższym wzniesieniem na terenie gminy Zakliczyn jest Mogiła, która liczy:

- a) 403 m. n.p.m
- b) 503 m. n.p.m
- c) 603 m. n.p.m

2. Legendarnym założycielem Zakliczyna nad Dunajcem był:

- a) Wawrzyniec Spytko Jordan
- b) Jędrzej Zakliczyński
- c) Spytko z Melsztyna herbu Leliwa

3. Historia piłki nożnej na naszym terenie ma bogatą i ponad 70-letnią tradycję. W którym roku powstał klub piłkarski w Stróżach?

- a) 1937
- b) 1947
- c) 1957

4. Do gminy Zakliczyn nie należy:

- a) Wola-Stróska
- b) Faściszowa
- c) Janowice

5. W latach swej świetności na zamku w Melsztynie przebywało wiele znanych osobistości, między innymi gościła:

- a) Święta Kinga
- b) Bona Sforza
- c) Królowa Jadwiga

6. „Uroczysko” comiesięczny dodatek do „Głosiciela” poruszający problematykę przyrody i kultury ekologicznej ukazuje się w naszej gazecie od:

- a) listopada 1999 r.
- b) grudnia 1999 r.
- c) stycznia 2000 r.

7. Na rynku w Zakliczynie, przed ratuszem znajduje się figurka:

- a) świętego Stanisława
- b) świętego Floriana
- c) świętego Krzysztofa

8. W kwietniu 1998 roku klub sportowy LKS „Dunajec” obchodził rocznicę istnienia:

- a) 25
- b) 30
- c) 50

9. W którym roku Zakliczyn utracił prawa miejskie:

- a) 1954
- b) 1938
- c) 1934

Oprac. Kamil Ziobroń

Firma Handlowo-Usługowa „Irenka”

W NOWO OTWARTYM SKLEPIE OFERUJE:

DUŻY WYBÓR PRZYBORÓW SZKOLNYCH, PAPIERNICZYCH I ARTYKUŁÓW BIUROWYCH.

ASORTYMENT TOWARU UZUPEŁNIAJĄ KSIĄŻKI ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM LEKTUR SZKOLNYCH, ALBUMÓW NA ZDJEŚCIA I WYDAWNICTW DLA NAJMŁODSZYCH. BOGATY JEST RÓWNIEŻ ZESTAW PUZZLI, MASKOTEK I ZABAWEK.

IRENKA OFERUJE TAKŻE WIĄZANKI OKOLICZNOŚCIOWE I PAKOWANIE PREZENTÓW.

SKLEP ZNAJDUJE SIĘ W ZAKLICZYNIE PRZY ULICY PIŁSUDSKIEGO 35 (W DAWNYM BUCIKU).



Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, odd. w Zakliczynie. Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która posiada niemałe tradycje bankowe (rok załozenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energie elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówka nowoczesna i skomputeryzowana zatrudniająca załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17
Firma powstała w 1989 roku

Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

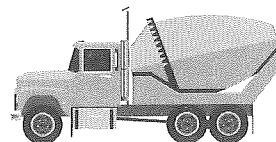
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe



AGENCJA PKO BP W ZAKLICZYNIE

Od miesiąca lutego Agencja została przeniesiona na ul. Rynek 8 (obok przystanku PKS); tel. 66 53 587

Czynne codziennie w godz.: 8.00-16.00;

w soboty w godz.: 8.00-12.00

Superkonto to nie tylko nazwa.

Miesięczna kapitalizacja odsetek, szeroki zakres zleceń, korzystne kredyty, dostęp do rachunku we wszystkich oddziałach największej sieci bankowej w Polsce, uproszczone formalności, dopuszczalne nieregularne wpłaty, możliwość przeniesienia swojego rachunku do PKO z innych banków, z automatycznym zaliczeniem stażu posiadacza SUPERKONTA – czy to superzalety wymarzonego konta osobistego? Nie – to zwykłe cechy SUPERKONTA

Tradycyjnie

Oferujemy dla posiadaczy rachunków
Oszczędnościowo-rozliczeniowych
SUPERKONTO sezonowy kredyt



RACHUNEK „PARTNERstwo dla sukcesu” **BIZNES PARTNER** KOMPLEKSOWY PAKIET DLA MAŁYCH FIRM

Rachunek **BIZNES PARTNER**, przygotowany specjalnie dla małych firm został tak skonstruowany, aby w pełni zaspokajał ich potrzeby w zakresie obsługi bankowej.

Rachunek **BIZNES PARTNER** umożliwia:

- przechowywanie środków pieniężnych;
- przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej;
- korzystanie z dopuszczalnego salda debetowego;
- użytkowanie kart bankowych;
- składanie stałych zleceń z rachunku;

Ponadto PKO BP oferuje posiadaczom

rachunku BIZNES PARTNER prowadzenie rachunków lokat terminowych, możliwość korzystania z pożyczki, kredytu w rachunku BIZNES PARTNER i kredytu na przedsięwzięcia inwestycyjne.

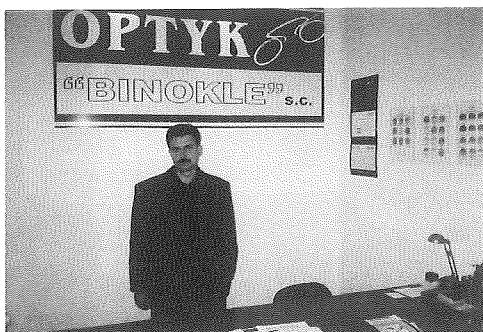
Zapraszamy



Pracownia Optyczna "Binokle"

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka
Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
Ul. Tarnowska 2
32- 840 Zakliczyn

- realizacja recept
 - naprawy
 - akcesoria
- Pracownia czynna
we wtorek i czwartek
od 9 - 14*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO USŁUGOWA

" ZAKPOL "

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6.
TEL./FAX. 6653484, 6653321

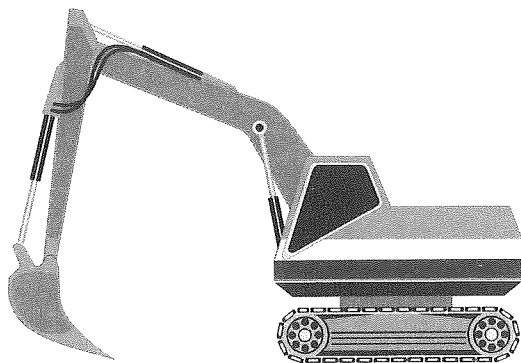
Spółdzielnia "Zakpol" to firma z tradycjami, która od wielu lat świadczy usługi dla rolników oraz całego społeczeństwa w dziedzinie; remontów maszyn, prac spawalniczych, tokarskich, ślusarskich oraz pełnego zakresu robót rolniczych.

"Zakpol" zajmuje się również działalnością wytwórczą wykonuje: betoniarki typ BWE 400, ogrodzenia, konstrukcje stalowe budownictwa przemysłowego oraz całą ślusarkę budowlaną. Spółdzielnia prowadzi skup złomu i metali kolorowych. ZAKPOL zajmuje się działalnością handlową prowadząc sklep z częściami zamiennymi do ciągników i maszyn rolniczych. Niebawem sklep rozszerzy działalność o sprzedaż blach i stolarki PCV. Stację paliw na której w asortymencie znajduje się wiele gatunków paliw, olejów i smarów. Spółdzielnia "Zakpol" współpracuje z Agromą Kraków oraz Glimarem Gorlice

Zachęcamy do korzystania z naszych usług.

Firma Pana Pawła Bajorka

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE PRAC ZIEMNYCH
PRZY UŻYCIU SPRZĘTU KOPARKO- ŁADOWARKI.
FIRMA MIEŚCI SIĘ W MIEJSCOWOŚCI ZDONIA 76
WSZELKIE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ POD
NUMEREM TELEFONU (0-14) 66-53-388



F.P.H.U." ALMARCO "

32-840 ZAKLICZYN, UL. MAŁCZEWSKIEGO 31.
TEL. 6653662, 6659462.

WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH. FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLA, PEPSI COLA, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

TOWARY SPRZEDAWANE SĄ NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN I WIELU INNYCH GMIN. PRZY ZAKUPIE WIĘKSZYCH IŁOŚCI TOWARU JEST MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN. NA ŻYCZENIE KLIENTA "FIRMA ALMARCO" DOSTARCZA TOWAR NA MIEJSCE.

**ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI**

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7 -15
W SOBOTY 7 -12

PIEKARNIA „LUCYNKA”

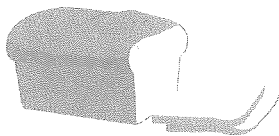
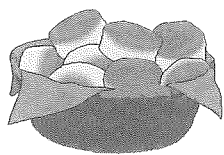
Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189



*Piekarnia „Lucynka” poleca
pieczywo wysokiej jakości zachowując
przy tym dwudziestoletnią tradycję.*

*Oferta nasza oprócz tradycyjnych
wyrobów wzbogacona jest w pieczywo
niskokaloryczne, wyroby półcukiernicze
oraz różnego rodzaju bułeczki.*

**TERAZ TAKŻE WYROBY
CUKIERNICZE**



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

GARAŻE BLASZAKI

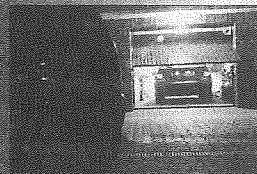
PRODUKOWANE PRZEZ NASZĄ FIRMĘ
CECHUJĄ SIĘ SOLIDNYM WYKONANIEM,
A TAKŻE PROSTYM MONTAŻEM. ZABEZPIE-
CZAJĄ PAŃSTWA SAMOCHÓD PRZED NIE-
PROSZONYM GOŚCIEM I SZKODLIWYM
DZIAŁANIEM WARUNKÓW ATMOSFERYCZ-
NYCH. OFERUJEMY DO GARAŻY DWA RO-
DZAJE BRAM: UCHYLNĄ I TRADYCYJNĄ.

KAŻDEMU UŁATWIAMY ŻYCIE!



Oferujemy także:

Bramy garażowe
uchylne i tradycyjne,
ogrodzenia, automaty



**Szkoła Podstawowa w Zakliczynie
organizuje**

KURSY KOMPUTEROWE

dla dorosłych

- I stopnia (DOS, NC, Windows 98, Internet)
- II stopnia (Windows 98, MS Office 97)

Pracownia komputerowa wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji. Czas trwania kursu 40 godz. Ceny konkurencyjne! Ilość miejsc ograniczona. Termin rozpoczęcia kursów do ustalenia z zainteresowanymi.

Informacje i zapisy
w sekretariacie szkoły przy ul. J.Malczewskiego
56, w godz. 800 - 1500
tel. 66 53 124.

Gminna Spółdzielnia “Samopomoc Chłopska”

**32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.**

Gminna Spółdzielnia “Samopomoc Chłopska” to największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn.

Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Dzięki wszystkim członkom Spółdzielni, na dzień dzisiejszy jest to firma prężna z dużymi perspektywami na przyszłość.

Posiadamy 19 placówek handlowych oraz piekarnie.

Towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

ZAPRASZAMY

REKOMPENSATY

Wiemy, iż począwszy od dnia 25 marca 2000 roku w Polsce rozpoczęły się wypłaty rekompensat dla osób, które urodziły się przed 1920 rokiem. Jak już pisaliśmy w poprzednich numerach, do wszystkich uprawnionych przed ich wypłatą zostaną rozesłane listy informacyjne o zasadach i terminach odbioru rekompensat. Pragniemy poinformować mieszkańców objętych rekompensatą, iż zakliczyńska Agencja Banku PKO BP świadczy usługi w zakresie wypłat rekompensat. Wszelkie szczegółowe informacje można uzyskać w Zakliczynie przy Rynku (obok przystanku PKS); tel. 66 53 587.

OGŁOSZENIE

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Zakliczynie informuje, iż posiada do wynajęcia od zaraz lokal mieszkalny o powierzchni ok. 50 m (trzy pokoje, kuchnia, łazienka) znajdujący się w budynku Ośrodka Zdrowia w Paleśnicy. Bliższych informacji udzieli kierownik lub księgowy SP GZOZ w Zakliczynie, ul Tarnowska 2, tel. 6653422.

Każda z Pań chce być powabną
SZCZUPŁĄ, PIĘKNĄ oraz **ZGRABNĄ**
ale często jest z tym problem
więc słuchajcie
co wam powiem!

**FITNESS
BILARD**



Sposób prosty to
ĆWICZENIA
żadna dieta tak nie zmienia!
przyjdźcie do nas **ZAPRASZAMY!**
zrzucie **ZBĘDNE KILOGRAMY!**
satisfakcję wam przyniesie
czas spędzony w **HERAKLESIE !!!**

GODZINY OTWARCIA:

Pn	> 10-21
Pt	
So	12-18
Nd	14-20

Siłownia HERAKLES
32-840 Zakliczyn, ul. Rynek 1 - Ratusz

Rusz się drogi przyjacielu
PRZYJDŹ I TRENUJ RAZEM Z NAMI
nie siedź w domu - to bez celu!
NA SIŁOWNIĘ
ZAPRASZAMY!

**FITNESS
BILARD**



Żegnaj zimo witaj wiosno
wchodzisz ćwiczysz
MIĘŚNIE ROSNĄ!
i już się nie mieścisz w dresie
TAK SIĘ ĆWICZY
W HERAKLESIE !!!

GODZINY OTWARCIA:

Pn	> 10-21
Pt	
So	12-18
Nd	14-20

Siłownia HERAKLES
32-840 Zakliczyn, ul. Rynek 1 - Ratusz

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: H. Lasota, K. A. Dudzik,
S. Wypasek, K. Ziobroń, K. Goliński
Foto: Stanisław Kusiak

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 436, fax (014) 66 53 446

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.



PRYMICJE W ZAKLICZYNIE

**O. BENEDYKT CISOŃ
- NOWYM KAPŁANEM**

fot. Stanisław Kusiak





F.P.H.U. Lęgbud jest producentem bram garażowych, garaży i systemów ogrodzeniowych. Nasze wyroby znane są już na terenie całego kraju od sześciu lat. Pragniemy by zawsze przynosiły państwu zadowolenie oraz by w znaczący sposób zapewniały bezpieczeństwo i niezawodność w codziennej eksploatacji.

Siedziba firmy znajduje się w Zakliczynie n/D.

Fachowość pracowników i ciągła kontrola jakości powodują, że nasze wyroby spełniają wszystkie normy bezpiecznego użytkowania. Dobrze rozwinięta współpraca z dystrybutorami, a także niezawodnie działający transport, zapewniają sprawną obsługę odbiorców w całym kraju.

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43
www.transfer.pl/legbud
e-mail: legbud@transfer.pl



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA

32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556



Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie oddział w Zakliczynie

Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK TWOIM BANKIEM

GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91





F.P.H.U. „ALMARCO”



ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO

32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595



Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL



32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321